Przewodnik po
XV Lwóweckim Lecie Agatowym
str. 21-24

D. ANTOSIK

nowiny jeleniogórskie
nj24.pl
TYGODNIK Nr 28 (2768) Rok 54, 10 lipca 2012 Nakład 15.050 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

Tragedia za tragedią

str. 2, 5, 12,13,14

G. KOCZUBAJ

Zadyma pod plebanią

str. 17

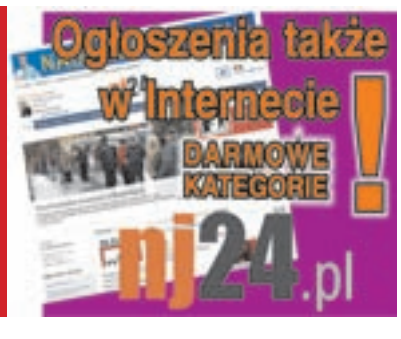

www.komislombard.pl
LOMBARD
ul. Wolności 16
/ koło NFZ
czynne 7 dni/tyg.
8.00-22.00
795-139-859

9 770208 688133 28

Blog naczelnego

Jeszcze nie tak dawno rozmowa o pogodzie była synonimem pogaduchy nudnej, sztampowej, podczas której nikt nie miał nic ciekawego do powiedzenia. Te przyzwyczajenia będzie trzeba zmieniać. Niestety, teraz dyskutowanie o pogodzie to odwoływanie się do ekstremalnych doświadczeń. Ulewy, powodzie, gradobicia, trąby powietrzne. Klimatolodzy ostrzegają, że zjawiska pogodowe niegdyś przytrafiające się raz na sto lat czekają nas co sezon. Kiedy na początku ubiegłego tygodnia usłyszałem wiadomość o fatalnym gradobiciu które zmasakrowała miejscowość Bisztynek, pomyślałem sobie: no, choć raz los oszczędził nasz region. Niestety, dwa dni później najpierw zaczęły napływać alarmujące sygnały z Olszyny, później kataklizm dotarł do Jeleniej Góry, Świerzawy i innych poszkodowanych miejscowości. Wobec takiej nawałnicy człowiek jest bezradny. Pozostaje jedynie skutecznie usuwać skutki ulew oraz pomóc najbardziej potrzebującym. Dziś przedstawiamy ogólny raport po tej katastrofie, która dotknęła region. W najbliższych tygodniach będziemy zapewne wielokrotnie do tego tematu wracać i przywoływać te sytuacje, gdzie będzie potrzebna pomoc Państwa, naszych Czytelników. Tak by nie bić na alarm w listopadzie, że zima za pasem, a poszkodowani w ulewach nie mają gdzie mieszkać.

Ten feralny wieczór i noc, kiedy również ciężko pracowali nasi dziennikarze, zakończył się też w pewnym sensie naszą, redakcyjną wpadką. Serwer, na którym pracuje nasz portal nj24, nie sprostał dziesiątkom tysięcy wejść i odmówił posłuszeństwa. To dla nas nauczka, że jesteśmy już na tyle rozpoznawalnym elektronicznym medium, że właśnie w takim okresie przeżywa ono prawdziwe oblężenie.

To nowe zjawiska, do których będziemy się musieli przyzwyczajać. Tak pewnie jak i do kilku innych. Sukcesy Agnieszki Radwańskiej mogą w Polsce przynieść prawdziwą modę na tenisa. Na pewno zmusi nas do nauki odróżniania na przykład forhendu od bekhendu. Ostatnie odkrycia naukowe to prawdziwe wyzwanie dla naszej wiedzy z fizyki. Zrozumienie zagadnienia niedawno odkrytej cząstki Higgsa wprowadziło mnie w stan głębokiej, intelektualnej depresji. Obserwując próbujących rozmawiać na ten temat dziennikarzy, na co dzień zajmujących się głównie tym, co zrobił Palikot, co powiedział Kaczyński i czego nie zrobił Tusk, mogę śmiało powiedzieć, że jest to poziom dysputy nieosiągalny nie tylko dla mnie. Choć w świetle ostatnich doświadczeń lepiej byłoby dla nas wszystkich, gdybyśmy mogli częściej rozmawiać o boskiej cząstce Higgsa niż o pogodzie...

Andrzej Buda

buda @nj24.pl

W Gryfowie zawalił się strop

Dwie rodziny zostały poszkodowane w katastrofie budowlanej, która zdarzyła się w Gryfowie. W starej kamienicy zawalił się strop. Na dół poleciała też 20-letnia kobieta, która akurat znajdowała się w jednym z pomieszczeń. Na szczęście nic jej się nie stało.

Do zdarzenia doszło w piątkowe południe. W jednej chwili kilkadziesiąt metrów kwadratowych mieszkania (część pokoju, kuchnia i łazienka) zapadły się. Kamienica raczej nie nadaje się do remontu, trzeba będzie ją rozebrać, choć w poniedziałek burmistrz Gryfowa mówił, że ostateczna decyzja inspektorów z nadzoru budowlanego nie została jeszcze wydana. W budynku na pierwszym piętrze mieszkały dwie rodziny, parter był niezamieszkały.

Strop mocno ugiął się już wcześniej, mieszkańcy jednak nie podejrzewali, że sytuacja jest aż tak groźna.

Uszkodzenia były tak poważne, że mieszkańcy nie zdołali nic uratować. Także służby ratownicze - strażacy, pracownicy komunalni pracowali tam kilka godzin - nie zdecydowały się wejść do środka. Ryzyko było zbyt duże. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się państwo Jaworscy, którzy nie mają w Gryfowie rodziny, a zostali bez niczego. Gdyby ktoś chciał im udzielić pomocy (odzież, artykuły pierwszej potrzeby, sprzęt gospodarstwa domowego), może kontaktować się z nimi pod numerem telefonu: 663-035-341.

Na razie rodzina mieszka w gospodarstwie agroturystycznym, pobyt finansuje gmina. Burmistrz Gryfowa zapowiada, że będzie miał dla nich zastępcze mieszkanie komunalne, trzeba je jednak najpierw szybko wyremontować, bo nie jest w najlepszym stanie.

M.KASZUBA

Druga rodzina znalazła sobie tymczasowe lokum u bliskich w Gryfowie. **(mal)**

Śródmieście zakorkowane

Potężne korki tworzyły się od wczorajszego rana się w śródmieściu. Wszystko przez wyłączenie z ruchu części Wojska Polskiego, Sudeckiej i Matejki. Ruch najbardziej korkuje się na Grottgera, Grabowskiego, Zamenhofa oraz Skłodowskiej-Curie i Wolności. Wyłączenie z ruchu niektórych ulic spowodowane jest organizacją wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Dziś także będzie trudno jeździć po śródmieściu.

Poniedziałkowe przygotowania do organizacji wyścigu spowodowały zamknięcie dla ruchu odcinka ulicy Wojska Polskiego, od skrzyżowania z Grottgera do skrzyżowania z Sudecką i odcinka ulicy Sudeckiej, od skrzyżowania z Wojska Polskiego do skrzyżowania ze Skowronków. Zamknięte zostały również wszystkie wloty z ulic poprzecznych.

- Informacja o tym powinna wisieć na każdym słupie na tych ulicach. Nie wszyscy czytają gazety, czy słuchają radia. Ponad godzinę jechałam dziś do pracy - skarżyła nam się mieszkanka osiedla Czarne.

Dziś do godziny 13.30 wystąpią szczególne uciążliwości, bo sukcesywnie będą zamykane dla ruchu wszystkie ulice, którymi będzie odbywał się przejazd kolarzy: Mickiewicza, Wojska Polskiego (od Mickiewicza do Sudeckiej), Sudecka (od skrzyżowania z Wojska Polskiego do skrzyżowania z obwodnicą południową), Skowronków, Wesoła oraz wszystkie wloty z ulic poprzecznych do zamkniętych odcinków ulic. Po godzinie 13.30 wszystkie odcinki tych ulic będą całkowicie zamknięte dla ruchu.

- Informacje o utrudnieniach są na stronie internetowej miasta, podawały je media. Rzeczywiście jest problem komunikacyjny w śródmieściu, bo nałożył się na to kłopot z odcięciem miasta w Maciejowej i remonty niektórych ulic. Przepraszam wszystkich mieszkańców i proszę o wyrozumiałość. Takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko - mówi prezydent Marcin Zawiła.

GOK

G. KOCZUBAJ

Skrzyżowanie Grottgera - Zamenhoffa - Skłodowskiej-Curie i Grabowskiego w poniedziałkowe przedpołudnie.

48 lat temu w NJ

W związku z powstawaniem Zabobrza koniecznym będzie wybudowanie nowej ulicy, która połączy miasto z tym osiedlem. Prace rozpoczną się w 1965 roku. Nowa arteria będzie przedłużeniem ul. Złotniczej i Traktorowej. Następną z poważniejszych inwestycji będzie okrężna arteria komunikacyjna, która odciąży ulice śródmiejskie. Arteria przebiegać będzie ulicami: Drzymały, Osiedlem Robotniczym, Podwalem, Sobieskiego, Morcinka, Spółdzielczą w kierunku Goduszyna.

■

Telefoniczna centrala automatyczna miała być oddana do użytku w połowie kwietnia. Niestety, prace przy budowie przewlekają się i trwać będą prawdopodobnie do końca maja. Książki telefoniczne wydane w br. ważne będą dla abonentów jeleniogórskich dopiero po uruchomieniu nowej centrali.

■

Bieżący rok będzie prawdopodobnie po raz pierwszy w historii „Orlinka" dochodowy. Wskazuje na to zawarcie umowy z Biurem Turystyki Zagranicznej i Spółdzielnią Turysta w Warszawie. Przewiduje ona, że w ciągu całego roku część „Orlinka" zajmowana będzie przez turystów niemieckich, którzy upodobali sobie ten obiekt.

■

W restauracji cieplickiego „Domu Zdrojowego" skasowano wódkę. Można ja tu otrzymać tylko na specjalne zezwolenie kierownika lokalu z okazji przyjazdu delegacji, czy większej grupy na uroczysty obiad. Wprowadzono również kontrolę kart kuracyjnych przy wstępie na popularne dansingi w sali kawiarnianej.

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE" - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie". Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse" Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Daniel Antosik (fotoreporter), Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Grzegorz Koczubaj, Leszek Kosiorowski, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pełczyńska, Zbigniew Rzońca, Sławomir Sadowski (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Henryk Stobiecki, Danuta Szwajkiewicz (sekretarz redakcji, korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłoza, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-410, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biurogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich" oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu". Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

Zadyma pod plebanią

Policja nie dopuściła do wtargnięcia siłą na plebanię w Karpnikach mieszkańców wsi, którzy chcieli usunąć z niej byłego proboszcza. Lincz wisiał na włosku. Tylko opanowanie nowego proboszcza księdza Erwina Jaworskiego i cierpliwość stróżów prawa sprawiły, że rozwścieczeni parafianie po kilku godzinach pikietowania pod plebanią rozeszli się do domów, dając tym samym ostatnią szansę na ostateczne spokojne zakończenie skandalicznego konfliktu, który od ponad roku trawi okolicę. O bulwersującym konflikcie parafialnym w Karpnikach i przyczynach odwołania księdza Marka Skolimowskiego z funkcji proboszcza przez biskupa Stefana Cichego wielokrotnie pisaliśmy na łamach „NJ”.

Mimo decyzji legnickiej kurii, były proboszcz nie chce dobrowolnie wyprowadzić się z miejscowej plebanii. Sytuacja nie uległa zmianie nawet po tym, jak decyzję biskupa Stefana Cichego podtrzymała w mocy Stolica Apostolska, do której odwołał się ksiądz Skolimowski. Były proboszcz nie uszanował woli biskupa i nie przeprowadził się do Domu Księży Emerytów. Od kilku miesięcy nie opuszcza plebanii i boleśnie utrudnia administrowanie parafią nowemu proboszczowi. Ksiądz Erwin Jaworski nie może zamieszkać na plebanii i nieustannie dojeżdża na nabożeństwa do karpnickiego kościoła z Mysłakowic.

do środka i dopilnować, by duchowny opuścił budynek.

Były proboszcz nie posłuchał próśb swojego następcy apelującego do niego o rozsądek. Nie otworzył drzwi ani księdzu, ani policji i odrzucił propozycję spotkania na neutralnym gruncie złożoną przez sołtysa. Odmówił też dobrowolnego wydania ksiąg parafialnych, co ułatwiłoby nowemu proboszczowi administrowanie parafią. Nie reagował także na dobijanie się do drzwi parafian głośno dających do zrozumienia, że nie pozwolą mu zostać w Karpnikach. Emocje chwilami sięgały zenitu. W pewnym momencie w rękach pikietujących pojawiły się

uspokoiło dopiero zapewnienie o natychmiastowym wszczęciu procedury prawnej, która doprowadzić ma do usunięcia byłego proboszcza z plebanii w ciągu siedmiu najbliższych dni.

Mieszkańcy Karpnik przed rozejściem się do domów zapowiedzieli, że jeśli były proboszcz nie opuści plebanii w ciągu tygodnia, nic i nikt nie powstrzyma ich już przed wyrzuceniem go siłą z parafii.

Ksiądz Erwin Jaworski nieustannie podkreślał, że nie chce dopuścić do siłowego rozwiązania kompromitującego Kościół problemu i zrobi wszystko, by doprowadzić do dobrowolnego opuszczenia plebanii przez swojego

D. ANTOSIK

D. ANTOSIK

D. ANTOSIK

Drzwi na plebanię pozostają zamknięte nawet dla nowego proboszcza.

D. ANTOSIK

Ksiądz Marek Skolimowski miał ostatecznie wyprowadzić się z plebanii do 18 maja. Ponieważ zignorował i ten termin, zbulwersowani jego postawą parafianie stracili cierpliwość. Stwierdzili, że skoro decyzje biskupa i ich interwencje w kurii nie odnoszą skutku, wezmą sprawy w swoje ręce.

We wtorkowe popołudnie 3 lipca w ubiegłym tygodniu blisko setka mieszkańców wsi pikietowała pod plebanią, domagając się natychmiastowego opuszczenia jej przez Marka Skolimowskiego. Były proboszcz zamknął się jednak w budynku z kilkoma popierającymi go osobami i ponownie odmówił dobrowolnego wyjazdu z Karpnik. Pod plebanią gęsto było od ciężkich słów kierowanych pod jego adresem.

Nowy proboszcz kolejny raz nieskutecznie próbował wejść na plebanię, by skłonić swojego poprzednika do jej opuszczenia. Asystujący mu parafianie gotowi byli nawet wyłamać drzwi, by umożliwić księdzu Erwinowi wejście

nożyce, którymi chciano przeciąć kłódkę zamykającą rozchwianą już bramę prowadzącą na teren plebanii. W momencie szczytowego napięcia na miejscu było już osiem radiowozów policyjnych. Emocji rozwścieczonych parafian nie ostudził nawet rzęsisty deszcz, który lał się na głowy. Ludzi

poprzednika. Dlatego też w trakcie wtorkowej awantury nie zdecydował się na upoważnienie policji na wkroczenie do budynku siłą, choć miał do tego prawo. Chcąc jak najszybciej zakończyć sprawę, zapowiedział niezwłoczne wszczęcie procedury przekazania nieruchomości, nad którą

przejął formalną pieczę. Przyznał jednak, że jeśli ten zabieg nie przyniesie spodziewanego skutku, wystąpi do sądu o eksmisję byłego proboszcza. Jeśli sąd zdecyduje o eksmisji byłego proboszcza nielegalnie przebywającego na plebanii, będzie wtedy można z mocy prawa siłą wyrzucić z budynku.

Rozwiązanie kuriozalnego problemu przyspieszyć może kolejna decyzja biskupa legnickiego, który z końcem czerwca suspendował księdza Marka Skolimowskiego. Oznacza to zawieszenie go w czynnościach duchownego i całkowity zakaz pełnienia posługi kapłańskiej. To kara za nieposłuszeństwo

wobec kościelnych przełożonych. We wtorek przeciwnicy byłego proboszcza wiedzieli już o postanowieniu biskupa. Dlatego pod plebanią krzyczeli, że były proboszcz nie tylko dla nich nie jest księdzem i jeśli się nie opamięta, „poradzą” sobie z nim, jak z osobą świecką, której nie chroni już sutanna. W minioną niedzielę ksiądz Erwin Jaworski oficjalnie poinformował parafian w kościele o suspendowaniu księdza Marka Skolimowskiego.

Do chwili zamykania tego wydania „NJ” były proboszcz wciąż jednak nie opuścił karpnickiej parafii.

Daniel Antosik

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował lekarz weterynarii Krzysztof Zieziula

Dbajmy o domowe zwierzęta!

- Dbajmy o zwierzęta od pierwszych chwil, w których trafiają do naszych domów! - apelował nasz gość. - Obserwujmy je, nie ignorujmy niepokojących sygnałów, otaczajmy przy tym rozsądną opieką.

Krzysztof Zieziula przekonuje, by z małym szczeniakiem czy kotkiem nie pędzić na szczepienia, czy odrobaczanie natychmiast po jego pojawieniu się w domu. Lepiej odczekać tydzień, dwa, dać maluchowi pokonać stres, pozwolić mu odnaleźć się w nowym środowisku i dojść do siebie. W tym bardzo trudnym nie tylko dla maluchów okresie ich organizmy są osłabione i bardziej podatne na infekcje. W tym czasie, z tych samych przyczyn rozwijać mogą się i ujawniać różne choroby. Dlatego trzeba być czujnym.

Częstym grzechem beztroskich opiekunów jest pozostawienie zwierząt bez odpowiedniej opieki weterynaryjnej. Poważnym i powszechnym, niestety, problemem jest np. dysplazja u psów dużych ras, której rozwój można skutecznie powstrzymać, jeśli odpowiednio wcześnie rozpocznie się leczenie. Pierwsze prześwietlenia rentgenowskie stawów, pozwalające określić prawdopodobieństwo wystąpienia dysplazji można wykonywać już nawet u 3-miesięcznych szczeniąt. Po wykonaniu takiego badania można szybko zareagować i tym samym zapobiec niebezpiecznemu pogarszaniu się stanu zdrowia czworonogów.

- Trafiają do mnie roczne, półtoraroczne psy, które mają już bardzo poważne problemy ze stawami, jakim można było przeciwdziałać - mówi K. Zieziula. - Jeśli obserwujemy u psa sztywny chód, nienaturalne stawianie tylnych łap, trzeba jak najszybciej zgłosić się do weterynarza. Także w wielu innych przypadkach, gdy właściciele psów podejrzewają, że ich czworonogi chorują, nie powinni próbować leczenia na własną rękę bez konsultacji z lekarzem. Nierzadko ludzie próbują leczyć swoje zwierzęta np. „ludzkimi" lekami przeciwzapalnymi, a to może być niebezpieczne. A jeśli już próbowało się leczyć zwierzę „ludzkimi" lekami, to zgłaszając się później do lekarza, nie powinno ukrywać się takiego faktu. Obowiązkowo trzeba przyznać się, że podało się psu czy kotu określony lek, ponieważ brak wiedzy na ten temat ze strony lekarza może spowodować kolejne niebezpieczeństwo.

W sezonie wiosenno-jesiennym należy obowiązkowo chronić nasze zwierzęta przed groźnymi pasożytami. Psy i koty należy regularnie odrobaczać i zabezpieczać je przed kleszczami, które mogą roznosić groźne choroby (boreliozę, babeszjozę). Najlepiej jest stosować profilaktycznie środki przeciwpchelne i przeciwkleszczowe. Mogą być to powszechnie dostępne dziś w gabinetach weterynaryjnych specyfiki wkraplane na kark bądź specjalne obroże. Nawet gdy stosujemy bardzo skuteczne środki przeciw niebezpiecznym owadom, nie powinno to osłabiać naszej czujności. Jeśli obserwujemy u naszych pupili naprzemienne kulawizny kończyn, do których może dołączyć jeszcze gorączka, lepiej szybko zgłosić się do gabinetu weterynaryjnego, bo to mogą być objawy boreliozy. Wysoka gorączka, apatia, anemia i mogąca dołączyć się do tych objawów żółtaczka, a nawet przebarwienie moczu (w ostrych stanach) mogą wskazywać na babeszjozę. W takiej sytuacji pomoc weterynarza jest nieunikniona i pilna.

(dan)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	-	501 465 588	powiat lubański	-	606 665 454
	-	602 151 552	powiat lwówecki	-	694 792 203
powiat jeleniogórski	-	502 205 732	powiat zgorzelecki	-	606 665 454
	-	601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	-	605 533 855
powiat bolesławiecki	-	602 151 552			
powiat kamiennogórski	-	601 543 538	redakcja	-	75 642 44 10

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 12 O prawach pracownika, pracodawcy, bezpieczeństwie pracy oraz innych problemach związanych z zatrudnieniem rozmawiać można z przedstawicielem Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu, Oddziału w Jeleniej Górze.

75/64-24-485

Nagroda dla Zagrody

Zgorzelecka „Zagroda Kołodzieja", translokowany zabytek architektury łużyckiej, została uhonorowana Nagrodą Bernharda Remmersa. 5 tysięcy euro to nagroda fundowana rokrocznie przez grupę Remmers za szczególne osiągnięcia w rzemieślniczej konserwacji zabytków. W tym roku przyznana ona zostanie podczas lipskich targów „denkmal". To znana w Europie impreza wystawiennicza dla konserwatorów i restauratorów zabytków oraz dla firm zajmujących się renowacją starego budownictwa. W tym roku świętowane będzie dziesięciolecie targów. Polski akcent będzie wspaniałym urozmaiceniem, zwłaszcza że tematem przewodnim imprezy będzie drewno w konserwacji zabytków. Wręczenie Nagrody Bernharda Remmersa nastąpi 22 listopada w lipskim Centrum Kongresowym. „Zagroda Kołodzieja" została dostrzeżona i doceniona jako efekt wzorowej pracy zespołu ludzi podczas translokacji i renowacji znajdującego się dziś na obrzeżach Zgorzelca budynku przysłupowego. Jej właścicielką i opiekunką jest Elżbieta Lech-Gotthardt. Nagroda po raz drugi w historii trafi w polskie ręce; poprzednio nagrodzony został zespół architektów zajmujących się restauracją kompleksu zamkowego w Malborku.

(mat)

Chcą pieniędzy za „orliki"

100 - 150 tys. zł lub rozebrania wielofunkcyjnych boisk żąda firma Archi Plus od gmin, które wybudowały „orliki". Ich zdaniem funkcjonują nielegalnie, bo nie zostały opłacone prawa autorskie twórców koncepcji. Takie pismo dostał też samorząd Piechowic. Firma proponowała ugodę, jeśli miasto wypłaciłoby jej 100 tys. zł. W przeciwnym wypadku sprawę ma rozstrzygnąć sąd, a roszczenia Archi Plus wzrastają do 150 tys. zł.

Burmistrz Piechowic odrzucił propozycje ugody i pozew ze strony zgłaszającego roszczenia już trafił do sądu, ale termin rozprawy jeszcze nie został wyznaczony.

- Mamy obiecane wsparcie Ministerstwa Sportu, które zapewnia, że roszczenia nie mają żadnych podstaw - mówi burmistrz Witold Rudolf. - To zresztą bez znaczenia, bo nawet gdyby się okazało, że nie wszystkie formalności zostały spełnione i autorom koncepcji należą się pieniądze, natychmiast kierujemy regres wobec ministerstwa, bo to ono określało zasady udziału gmin w programie Orlik.

Roszczenie skierowane wobec Piechowic należy do niższych. Są w Polsce gminy, od których firma żąda, przy nie zawartej ugodzie, nawet kwot przekraczających milion zł.

W sumie roszczenia zostały skierowane już do 163 gmin. W niektórych sprawach rozpoczęły się już postępowania sądowe.

Akcja Archi Plus to pokłosie kontroli przeprowadzonej w Ministerstwie Sportu przez NIK. Kontrolerzy w protokole napisali: *„Ministerstwo Sportu i Turystyki rozporządzało projektem boiska wielofunkcyjnego (o wymiarach 30 m x 50 m), który był następnie wykorzystywany przez jednostki samorządu terytorialnego we wszystkich trzech edycjach programu „Moje boisko - Orlik", pomimo że nie nabyło autorskich praw majątkowych do tego projektu".*

Rządowy program „Moje boisko - Orlik 2012" ruszył w 2008 r. Gminy budujące takie obiekty korzystały z gotowej dokumentacji umieszczonej na stronie Ministerstwa Sportu i Turystyki, a ministerstwo rygorystycznie pilnowało, by gminy ściśle trzymały się tego szablonu.

Teraz w ocenie żądań stawianych przez Archi Plus jest bardzo lakoniczne. Skarb Państwa - Minister Sportu i Turystyki nie uznaje zasadności zgłoszonych roszczeń zarówno co do zasady, jak i wysokości. W przypadku wystąpienia w tej sprawie przez Spółkę z powództwem przeciwko którejkolwiek z jednostek biorących udział w programie Skarb Państwa - Minister Sportu i Turystyki przystąpi do toczących się postępowań w charakterze interwenienta ubocznego i wesprze jednostki samorządu terytorialnego w sporze ze Spółką - można przeczytać w oświadczeniu resortu. Jest także informacja, że sporne opracowanie wykorzystywane było na pierwszym etapie budowy boisk i sprawa może dotyczyć ok. 4 proc. z blisko 2000 wybudowanych boisk.

U nas samorząd Piechowic jest jedynym spośród tych, w których pytaliśmy (m.in. Gryfów, Mirsk, Olszyna), gdzie zgłoszono roszczenia. Jak sprawa potoczy się dalej, zależeć pewnie będzie od orzeczeń sądowych.

(mal)

M. SIT

Orlik w Gryfowie był jednym z pierwszych wybudowanych w naszym regionie. Na szczęście na razie od gminy nikt nie domaga się pieniędzy za prawa autorskie do koncepcji.

K. OLBRYCHT

Razem od 65 lat na dobre i złe

Żelazne Gody, czyli 65-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego, świętowali Marianna i Jan Misztalowie ze Szklarskiej Poręby. Podczas uroczystości w rodzinnym gronie dostojni jubilaci otrzymali okolicznościowe medale przyznane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Wręczyli je burmistrz Grzegorz Sokoliński i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Bożena Bury.

Już jako 15-letni chłopiec Jan Misztal (rocznik 1925) za pozwoleniem rodziców wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Po przeszkoleniu „syn pułku" dostał przydział do jednostki jako zwiadowca. Po kolejnych szkoleniach i ćwiczeniach w lasach janowickich wyruszył na front. Jan Misztal walczył na szlaku bojowym wiodącym przez Kutno, Poznań, rzeki Nysę Łużycką i Odrę oraz Wał Pomorski aż do Berlina. Po zakończeniu II wojny światowej plutonowy Jan wrócił do Zgorzelca. Potem uczył się w szkole oficerskiej w Zamościu. Brał też udział w walkach z UPA. Otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień. W stopniu chorążego Jan Misztal ponownie znalazł się w Zgorzelcu, w Wojskach Ochrony Pogranicza służył w Pobiednej i w Leśnej. W 1947 roku został cywilem. Do emerytury Jan Misztal pracował w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Leśnej.

Jako żołnierz WOP-u poznał swoją przyszłą żonę Mariannę Flis (rocznik 1928). Zakochani już po krótkiej znajomości, w końcu czerwca 1947 roku, ślubowali sobie w kościele. Kilka dni później odbył się ceremonia w USC. Marianna zajmowała się domem i dziećmi.

Małżeństwo Misztalów może pochwalić się synem i córką, czwórką wnuków i dwójką prawnuków. Siedem lat temu w ich spokojne życie wkrada się choroba pani Marianny. Wymaga stałej opieki, dlatego mąż stale jest przy niej. Nie poddają się losowi.

(STOB)

Katastrofa w Lubaniu. Pożar strawił fabrykę.

W niedzielę w nocy wybuchł pożar w największej lubańskiej fabryce. IMKA to producent artykułów kosmetycznych i higienicznych na bazie włóknin; największy pracodawca w Lubaniu. Setki osób straciły właśnie zatrudnienie. Firma poniosła milionowe straty.

W poniedziałek przed południem, przed zamknięciem bieżącego wydania „NJ", wciąż jeszcze trwała akcja ratownicza na pogorzelisku liczącym tysiące metrów kwadratowych. Wprawdzie ogień udało się stłumić, ale dogaszanie zgliszcz może potrwać jeszcze kilka dni. Komenda PSP w Lubaniu przyjęła zgłoszenie o godz. 3.37 w niedzielę, ósmego lipca. Strażacy natychmiast przystąpili do gaszenia pożaru, zabudynków produkcyjnych. Ok. godz. 13 wciąż jeszcze trwało jej dogaszanie. W tym samym czasie strażacy koncentrowali się na ochronie sąsiedniej, przyległej hali, żeby pożar się nie rozprzestrzenił. Po drugiej stronie zawalonego magazynu uratowano i zabezpieczono inną halę magazynową.

- Strażacy pracują w bardzo trudnych warunkach, ponieważ panuje ogromne zadymienie, a wewnątrz jest też bardzo

Tu trwa jeszcze walka o halę produkcyjną ale jej los jest już przesądzony; rozdęte ściany wróżą przyszłość.

silani jednostkami z całego regionu; włącznie z Wrocławiem. Wkrótce jednak stało się jasne, że kilkanaście walczących zespołów nie powstrzyma szalejącego żywiołu. We wczesnych godzinach popołudniowych z żywiołem walczyły już na zmianę 23 zastępy zawodowej straży pożarnej i 22 zastępy ochotniczej straży pożarnej. Po zawaleniu się drugiej z bronionych hal liczba jednostek uczestniczących w akcji przekroczyła 60.

Pożar zauważyli i zgłosili pracownicy, wypełniający swoje obowiązki w godzinach nocnych. Dwie osoby podjęły natychmiast próbę gaszenia pożaru, jednak gęste kłęby dymu i wysoka temperatura uniemożliwiły im skuteczne działania. Obydwaj pracownicy ulegli podtruciu w gęstym, gryzącym dymie, jednak ich życiu nic nie zagraża. Jedna osoba była hospitalizowana, ale po kilku godzinach bezpiecznie opuściła szpital. Trzecim poszkodowanym był strażak, który we wczesnej fazie akcji uszkodził sobie nogę; jego życiu również nic nie zagraża.

Przed godz. szóstą rano zawaliła się jedna z hal magazynowych w ciągu wysoka temperatura - informował aspirant sztabowy Artur Boguszyński, nieetatowy rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Lubaniu. - Czas pracy poszczególnych strażaków, którzy muszą korzystać z aparatów powietrznych, ograniczony jest do 20-30 minut. Potem zastępy muszą się wymieniać.

Już wtedy strażacy przewidywali, że ogromna hala produkcyjna o powierzchni 15 tys. m kw., o którą walczyli z takim poświęceniem, w każdej chwili może się zawalić. Z zewnątrz widoczne były wyraźne oznaki rozdymania się murów. - Najpierw wypadną pojedyncze cegły, a potem strop runie od ośrodka. Zostaną tylko betonowe pale, na których trzyma się cała konstrukcja - przewidywał jeden z doświadczonych strażaków na półtorej godziny przed faktycznym zawaleniem się hali. Na szczęście gdy to nastąpiło, wewnątrz nie było już ratowników. Ze względu na zagrożenie akcja prowadzona była z zewnątrz.

Tym, co niepokoiło licznie zgromadzonych wokół pożaru mieszkańców Lubania, były ogromne kłęby dymu znad fabryki. Początkowo czarny, skłębiony słup lotnych substancji zmienił się później w biały wir, widoczny nawet z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Obawy były duże, bo panowało przekonanie, że w procesie produkcji nawilżanych chusteczek wykorzystywane są środki chemiczne.

- W procesie produkcyjnym nie są używane żadne niebezpieczne substancje, ale po zakończeniu procesu technologicznego, do dezynfekcji urządzeń używa się substancji łatwopalnych i drażniących - tłumaczy aspirant sztabowy, Artur Boguszyński. W fabryce znajdował się etanol, izopropanol, kwas fosforowy i wodorotlenek sodu. Duża część tych środków została wyniesiona przez strażaków na zewnątrz, ale część pozostawała długo w strefie zagrożenia. W każdym razie czarny, gryzący dym, który widzieli ludzie, nie był skutkiem spalania chemikaliów, tylko normalnym, pożarowym dymem unoszącym się nad pogorzeliskiem.

Ratownicy od początku akcji musieli mierzyć się z szeregiem trudności. Już na wstępie bardzo trudno było zlokalizować zarzewie ognia, bo panowało ogromne zadymienie i bardzo wysoka temperatura. W ogóle nie było widać ognia. Rozszalał się on dopiero po czasie, pochłaniając pierwszy magazyn, gdzie składowane były gotowe wyroby. Późniejszą pracę bardzo utrudniał żar lejący się z nieba.

Rzecznik PSP odmówił jakichkolwiek spekulacji na temat przyczyn pożaru. W tej kwestii wypowiedzą się biegli, gdy skończą swoją pracę. Na razie jednak ze zrujnowanej fabryki wciąż jeszcze się dymi. Spaliło się około dwóch trzecich całego zakładu, w tym część magazynów oraz ogromna hala produkcyjna wraz z nowoczesnymi urządzeniami. Ocalał budynek administracyjny. Nikt jeszcze nie odważył się podać szacunku strat, ale i bez tego wiadomo, że są ogromne. To wielki dramat dla całego regionu. W fabryce chusteczek pracowało blisko 700 osób; w wielu przypadkach małżeństwa, dla których praca tu była jedynym źródłem utrzymania.

Na szczęście w katastrofie nie stracił życia żaden człowiek. Poza wcześniej wspominanymi poszkodowanymi jeszcze dwie inne osoby niegroźnie podtruły się dymem, a jedna z policjantek zabezpieczających miejsce zdarzenia zasłabła z powodu upału. Droga nr 30, relacji Jelenia Góra - Zgorzelec, była przez wiele godzin zamknięta z uwagi na bezpieczeństwo podróżnych i trwającą akcję ratunkową. Wyznaczono objazdy przez Radostów i Jałowiec.

(mat)

Słup dymu znad fabryki unosił się na setki metrów.

Okiem Kubka

WAKACYJNA OBSERWACJA

Okrągły rok jesteśmy między ludźmi - w różnych sytuacjach i miejscach. Wiele więc mamy okazji do spostrzeżeń czy ocen - pozytywnych i negatywnych - na temat ludzkich zachowań. Są one jednak dość często obciążone relacjami uzależnień oraz wykonywanych obowiązków.

Wakacyjna obserwacja powinna być wolna od tego obciążenia. Zwyczajnie - przypominam: z uśmiechem i życzliwie patrzymy na ludzi. Nie osądzamy - rejestrujemy same zachowania.

Pole obserwacji jest bardzo szerokie. W parku i na ulicy. W kawiarni czy w restauracji. Na zakupach i w kościele. Przy stole i na biwaku w lesie. W samochodzie i autobusie. Tabuny ludzi, małe grupki i pojedyncze osoby. W rodzinnym gronie, wśród znajomych i obcych.

Większość ludzi, z utęsknieniem wyczekujących wolnego czasu - narzeka: w normalnym życiu są w biegu. Nie wyrabiają. Nie nadążają. Brak czasu. Gwar, szum, natłok ludzi, pośpiech.

Moje ZDZIWIENIE. Kiedy ten upragniony wolny czas ludzie już mają: na ogół nie szukają odosobnienia, ciszy, samotności - ucieczki od tego, co w codzienności przytłacza. Przeciwnie, rzuca się w oczy: z młyna przeróżnych zajęć i przyjemności wpadają w obłęd ZALICZANIA masowych imprez - byle się „coś działo". Ubawy, grillowanie, festyny, festiwale. W tłoku na plaży i na wycieczkach.

Wszędzie rozmach. Ogłuszająca muzyka. Nieprzeliczone tłumy. Tego ludzie szukają. - Tego POTRZEBUJĄ? Przy takim sposobie przeżywania wolnego czasu ODPOCZNĄ? Myślę, że wielu pewnie po urlopie westchnie z ulgą: Nareszcie w domu. U siebie - w czterech ścianach odsapną od nadmiaru wrażeń. No to pytam: Nie szkoda marnować czasu?

Dane mi iść przez życie spacerkiem i z uśmiechem. Chętnie - gdy mogę - biorę udział w masowych imprezach: oficjalnych, kulturalnych, towarzyskich. Zbiorowe wycieczki zaliczam, bo to łatwy i OWOCNY sposób zwiedzania - pod okiem fachowym - różnych ciekawych zabytków.

I to wiem: Żeby DOTKNĄĆ nieskończoności, poczuć się cząstką wszechświata - trzeba odosobnienia, ciszy, milczenia. Wcale nie znaczy w pojedynkę. Żeby DOŁADOWAĆ swoje wnętrze, trzeba otworzyć się na Kosmos: niebo gwiaździste, księżyc, słońce. Na Ziemię: morze i otaczającą przyrodę. Na malutki skrawek: gdzie Piękno MÓWI do człowieka ciszą, zapierającym widokiem i barwami światła, szumem wiatru w konarach drzew, szmerem strumyka, huczącą nawałnicą - NIE JESTEŚ TYLKO Z TEJ ZIEMI. Bez takich chwil, cóż wart czas zwany życiem?

Wakacje. Ciekaw jestem ludzkich zachowań i oczekiwań. Będę spisywał moje spostrzeżenia. Każdy człowiek czegoś od życia chce - marzy, planuje, przykłada się. Wie: coś się zaczyna, coś kończy - bywa, że definitywnie. I Ty, Czytelniku, masz urlop, wczasy, wolny czas. Snujesz myśli.

- Czego oczekujesz...?

KUBEK

Koleją przez góry

D. ANTOSIK

Odsłonięciem obelisku upamiętniającego 110-lecie uruchomienia Kolei Izerskiej zakończono w niedzielę obchodzone w Szklarskiej Porębie Święto Kolei Dolnośląskiej.

Obelisk ozdobiony tablicą pamiątkową i szklaną lokomotywą stanął obok przystanku kolejowego w Szklarskiej Porębie - Jakuszycach, który jest najwyżej położoną stacją kolejową w Polsce. W niedzielnej uroczystości przygotowanej przez gospodarzy Szklarskiej Poręby i Towarzystwo Izerskie uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych miasta i regionu, władz państwa, kierownictwa PKP oraz goście z Czech. Wszyscy oficjele wspólnie pociągnęli owijającą głaz wstęgę, odsłaniając w ten sposób obelisk, który natychmiast stał się bohaterem mnóstwa pamiątkowych zdjęć wykonywanych przez sporą grupę widzów uczestniczących w wydarzeniu. W Jakuszycach panowała prawdziwie piknikowa atmosfera. Podczas uroczystości grał zespół Jelonka Brass Band. Nieopodal torów swoje czterokołowe cacuszka ustawili członkowie Klubu Ikar ze Świeradowa Zdroju, którzy ubarwili wydarzenie paradą zabytkowych samochodów, które wcześniej przejechały przez miasto.

Święto Kolei Dolnośląskiej zorganizowane w 110. rocznicę uruchomienia Kolei Izerskiej było znakomite. Trzydniowa feta na stacji Szklarska Poręba Górna i trwający równolegle festyn w czeskim Korenovie były nie lada atrakcją i cieszyły się ogromnym powodzeniem turystów. Tłumy podróżnych szturmowały pociąg retro kursujący od piątku do niedzieli na najwyżej położonej linii kolejowej w Polsce łączącej Szklarską Porębę z Korenovem. I nic dziwnego, bo wycieczka zabytkowym pociągiem przez góry była wspaniałą przygodą! Parowóz puszczający kłęby pary i dymu, konduktorzy w eleganckich strojach sprzedający kartonikowe bilety w starym stylu, urocze dźwięki lokomotywy, gwizdków i trąbki sygnalizującej odjazd pociągu. Do tego jeszcze wspaniałe widoki za oknem. Wszystko razem robiło niesamowite wrażenie.

Równie dobrze, jak pasażerowie pociągu retro, bawili się ludzie na dworcowych peronach. Na górskiej stacji kolejowej można było poczuć się jak przed laty, nie tylko z powodu zabytkowego pociągu. Podczas sobotniego festynu kolejowego w Szklarskiej Porębie przeprowadzono konkurs na najlepszy strój retro z elementami nawiązującymi do kolejowych podróży. Sporej grupie uczestników nie brakowało fantazji. Zwyciężyła bezapelacyjnie 6-letnia Julia Rosik ze Szklarskiej Poręby występująca jako Basia Bzowska z „Awantury o Basię" (na zdj. u dołu), która oprócz gustownego stroju z epoki miała też zawieszoną na szyi stosowną tabliczkę dobrze znaną z literacko-filmowej opowieści.

Więcej zdjęć z obchodów Święta Kolei Izerskiej na **www.nj24.pl**

Daniel Antosik

D. ANTOSIK

Na marginesie

Jelenia Góra Kierowca forda mondeo w czasie jazdy jeleniogórską obwodnicą rozmawiał przez telefon komórkowy. Gdy zobaczył radiowóz, przyśpieszył. Policjanci zatrzymali go do kontroli. Okazało się, że 36-letni mieszkaniec powiatu lwóweckiego jechał na podwójnym gazie. Nie chciał kłopotów, więc zaproponował funkcjonariuszom po 500 złotych łapówki. Policjanci dokładnie przeszukali go i znaleźli jeszcze kilka porcji narkotyków. Teraz dopiero będzie miał kłopot. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Dwóch mężczyzn w wieku 26 i 30 lat w jednym z dyskontów spożywczych próbowało dwukrotnie kupić piwo. Jednak z uwagi na to, że byli nietrzeźwi, ekspedientki odmówiły im sprzedaży. W związku z tym, za trzecim razem sprawcy postanowili ukraść alkohol. Zauważyli to pracownicy sklepu. Ochroniarz próbował odebrać im skradziony towar, a ci zaatakowali go i pobili, a potem uciekli. Zostali jednak złapani i odpowiedzą za kradzież rozbójniczą.

Bolesławiec Na podwórzu jednej z kamienic w centrum Bolesławca do przechodzącej kobiety podbiegł młody mężczyzna i zerwał jej złoty łańcuszek z szyi. Dzielnicowi rozpoczęli poszukiwania podejrzanego. Skradzioną biżuterię odnaleziono w jednym z lombardów. Złodziejem okazał się 29-letni mieszkaniec Bolesławca. Policjanci udowodnili podejrzanemu jeszcze dwie inne kradzieże, między innymi złotego pierścionka.

Bolków Miał tylko popilnować samochodu znajomego, a rozbił go i „wylądował" nim w korycie rzeki. Tak zakończyła się podróż 28-letniego kierującego volkswagenem, który nigdy nie posiadał prawa jazdy. Już po zatrzymaniu przez bolkowskich policjantów okazało się, że mężczyzna jest pijany. Właściciel samochodu pojechał na zakupy. Po zaparkowaniu auta poszedł na papierosa, a o popilnowanie pojazdu poprosił spotkanego znajomego. Właściciel samochodu uległ namowom kolegi i pozwolił mu wewnątrz posłuchać radia, nie zabierając kluczyków ze stacyjki. Kiedy wrócił, nie było już ani auta, ani kolegi. Ten ostatni wybrał się na przejażdżkę po mieście i po przejechaniu zaledwie kilkuset metrów zderzył się z zaparkowanym na poboczu fiatem. Pojechał jednak dalej, aż uderzył w betonową barierkę, rozbił przód samochodu i wjechał do koryta rzeki.

Zgorzelec Dwoje mieszkańców powiatu zgorzeleckiego odpowie za uprawę konopi indyjskich. Mężczyzna sadzonki uprawiał w szklarni przy domu, natomiast kobieta swoje rośliny zasadziła w przydomowym ogródku. 23-latek tłumaczył policjantom, że nic złego nie zrobił, bo uprawiał tylko na własne potrzeby. Natomiast kobieta wyjaśniła, że nasiona dostała w prezencie i chciała tylko sprawdzić, co z nich wyrośnie. Gdy konopie wyrosły i osiągnęły ponad metr wysokości, zatrzymana uznała, że szkoda byłoby je zniszczyć.

(gok)

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Bliskim
Śp. *Waldemara Drzyzgi*
składają
Dyrektor i współpracownicy
Hotelu „Mercure Skalny" w Karpaczu

EXPRESS

LOKALE

OKAZJA! Tanio sprzedam kiosk na Zabobrzu III, 604-28-88-65. F3007-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka po kapitalnym remoncie, nowe umeblowanie, I piętro Zabobrze, 1.000,- + kaucja. Tel. 601-602-246. F3016-G

USŁUGI

TANIE usługi hydrauliczne, 603-620-515. F3017-G

PRACA

AGENCJA niemiecka o dobrych referencjach poszukuje pilnie opiekunek do osób starszych tylko na warunkach legalnych. Nie pobieramy prowizji. Mile widziana działalność gospodarcza, wymagany język niemiecki komunikatywny. Tel. 004923079937848. F3015-G

Jak nie laptop, to może choć czytnik dokumentów?

Papierowi radni

Radny PiS zwrócił się z prośbą do prezydenta Jeleniej Góry o rozważenie kupna dla wszystkich radnych czytników e-book. Co ciekawe, w ankiecie przeprowadzonej przez władze miasta napisał, że dokumenty związane z pracą samorządową chce dostawać w formie papierowej, a nie elektronicznej.

- To pozorna sprzeczność - odpowiada Rafał Szymański. - Dziś rzeczywiście wolę dostawać projekt uchwał na papierze, gdyż laptop czy tablet na przykład w czasie mrozu długo się włącza i zaparowuje. Czytnik to co innego.

Hubert Papaj, wiceprezydent miasta, wzrusza ramionami:

- Radni otrzymują po 1,9 tys. zł diety - mówi. - Niech sobie kupią czytniki, laptopy czy tablety. Nie wyobrażam sobie, by samorząd miał im to fundować. Prawdopodobnie zaraz te same osoby, które głośno się tego domagają, krzyczałyby, że jesteśmy niegospodarni.

Pomysł, by każdy radny otrzymał samorządowy tablet, wraca co pewien czas niczym bumerang. Hubert Papaj mówi, że w 2008r., gdy był przewodniczącym rady miasta, doprowadził do tego, że kupiono do ratusza system elektroniczny ułatwiający głosowania i archiwizujący wypowiedzi rajców. Dzięki niemu wiadomo, kto jak głosował, można odtworzyć wszystkie głosy w dyskusji, a na tablicy zawieszonej w sali posiedzeń da się wyświetlić nie tylko zdjęcia i mapy, ale także filmy.

- Ta inwestycja, choć kosztowała kilkadziesiąt tysięcy złotych, była i jest naprawdę potrzebna - przekonuje Hubert Papaj. - Ma taką tablicę Wrocław, dolnośląski sejmik samorządowy, a ostatnio naszymi śladami poszło też jeleniogórskie starostwo.

Wiceprezydent szacuje, że rocznie na drukowanie projektów uchwał, mapek i innych dokumentów wykorzystuje się około tysiąca ryz papieru. W koszty należy wliczyć również zużywanie się drukarek, wymianę tonerów i czas pracy osób drukujących dokumenty.

- Cyfryzacja jest konieczna, ale rozumiana nie jako zakup laptopów dla radnych, tylko jako sposób obiegu i archiwizacji danych - wyjaśnia Hubert Papaj.

Ostatnio na wniosek władz miasta przeprowadzono wśród rajców ankietę na temat preferowanego przez nich sposobu otrzymywania dokumentów. I cóż się okazało? Zdecydowana większość chciałaby nadal otrzymywać je w formie papierowej.

- Z tabletem niewygodnie byłoby mi chodzić do wyborców - przekonuje radny Krzysztof Kroczak.

Z. RZOŃCA

Na wydrukowanie dokumentów, które czekają później na radnych w specjalnych przegródkach, rocznie zużywa się tysiąc ryz papieru.

- Na papierze o wiele łatwiej coś pokazać.

- Mam komputer, ale nie jestem jakimś jego wielkim fanem - przyznaje z kolei radny Wiesław Tomera. - Oczywiście, korzystam z niego, lecz nad konkretnymi projektami lubię popracować z długopisem w ręce. Inna sprawa, że mapki na papierze są często nieczytelne. Ich forma elektroniczna jest dużo lepsza.

Tymczasem radny - bloger i zwolennik elektronicznych nowinek, czyli Rafał Szymański, przekonuje:

- Rzeczywiście, kupno tabletów przez miasto byłoby nieuzasadnione ekonomicznie. Uważam jednak, że zakup czytników dokumentów byłby już bardzo dobrym rozwiązaniem. Kosztują naprawdę niewiele, bo można je nabyć nawet za 200 zł.

W piśmie do prezydenta skierowanym przez Rafała Szymańskiego, czytamy między innymi: *„Czytnik może być bez problemu użytkowany podczas sesji, w przeciwieństwie np. do laptopów, które w zimie narażone są na uszkodzenie z powodu różnicy temperatur i skraplania się w nich wody”.* Wiceprezydent Papaj żartuje z tego argumentu:

- To może w takim razie prezydent dokupi jeszcze parowniki?

Nic przeciwko kupieniu przez samorząd niedrogich tabletów nie miałby kolega partyjny Szymańskiego - Oliwer Kubicki.

- Tablet sprawiłby, że pracowalibyśmy szybciej i bez użycia papieru - przekonuje. - Byłoby to wygodniejsze oraz znacznie efektywniejsze.

Zwolenniczkami tabletów są także dwie nasze posłanki - Marzena Machałek i Zofia Czernow.

- To naprawdę ułatwia pracę - mówi posłanka PiS. - Korzystanie z kupionych nam przez kancelarię Sejmu iPadów jest wygodne. Nie musimy nosić ze sobą opasłych sprawozdań i do wszystkiego mamy szybki dostęp.

Posłanka PO dodaje zaś:

- Poza tym pracujemy teraz ekologicznie. Oszczędzamy wiele drzew! Chciałabym dodać, że iPady nie są naszą własnością i po zakończeniu kadencji będziemy je oddawać. Podobnie mogłoby być w radzie miasta.

Zbigniew Rzońca

Plac czarownic - powieść w odcinkach (28)

Tunel

Kolonowski zerwał się na równe nogi i podbiegł do Bogdana.

- Delikatnie teraz, kurwa, delikatnie, słyszysz?!

Kierowca uniósł łopatę i powoli opuścił ją do rowu. Usłyszeli głuchy huk, a po nim zgrzyt ślizgającego się po kamieniu żelaza. Znów uniosło się ramię maszyny i po chwili kolejny raz opuściło do rowu. Na głębokości dwóch, może trzech metrów ukazał się sporych rozmiarów otwór. Kolonowski machnął ręką i nastała cisza.

- Kurwa, ale jest tunel! - krzyknął poszukiwacz i włączył latarkę. Eugen podszedł do niego bliżej i zajrzał mu przez ramię.

Popękane kamienie, spomiędzy których wyglądały czerwone potłuczone cegły, otwierały drogę w nieznane. Zanim zdążył cokolwiek powiedzieć, poszukiwacz był już w środku. Bogdan tymczasem wyskoczył z koparki i stanął w napięciu obok Eugena.

- Panie, to już nie pierwszy raz - zagadał flegmatycznie. - Razem odkopaliśmy Górę Gerharta i znaleźliśmy podziemia pod dworcem kolejowym w Zawidowie. Ma chłop łeb!

Kolonowski podążał tymczasem w głąb korytarza.

- Chodźcie, teges! - zawołał ich.

Poszli. Tunel pachniał ziemią i stęchlizną. Był stosunkowo wysoki i wybetonowany. Sprawiał wrażenie, jakby niedawno ktoś w nim jeszcze przebywał. Bogdan świecił pod nogi latarką, ale nie było niczego, co mogłoby spowodować upadek lub potknięcie.

- Ja pierdolę! - Kolonowski aż krzyknął.

Kiedy zbliżyli się do niego, stał w dużym pomieszczeniu o regularnych kształtach. Miało ono jednak nie więcej niż pięć metrów na pięć metrów. Pośrodku stały dwie duże, zamknięte na kłódki, skrzynie. Zanim zdążyli dobrze na nie spojrzeć, Kolonowski chwycił jedną i zaczął ciągnąć ku wyjściu.

- Pomóżcie, teges, no weźcie z tamtej strony i pchajcie!

Stier sięgnął do kieszeni. Wyjął z niej dwie blaszki, na których Franz zapisał sentencję. Nie były mu już potrzebne. Niepostrzeżenie wcisnął je w ścianę tak, by nie były widoczne…

Kiedy wyszli na zewnątrz, lało jak z cebra. Wiejska kamienista droga pokryta był wielkimi bąblami zmieszanej z powietrzem wody. Wzmógł się wiatr, nagle zrobiło się zimno i na wpół ciemno. Kolonowski tymczasem, nie zważając na to, pakował skrzynie do starego, poradzieckiego gazika. Gdy wynieśli drugą, Bogdan wsiadł do koparki i zaczął tunel zasypywać. Zdawał się być zrośnięty z maszyną w jedną całość. Kocie, zwinne ruchy, urządzenia zaprzeczały jakby jej mechanicznej naturze.

- Zna się na robocie jak nikt inny - mówił przemoczony poszukiwacz. W gaziku było chłodno, ale przynajmniej sucho.

- Zaraz je, teges, rozprujemy. Zwieziemy je tylko do mnie do domu. Jedzie pan z nami?

- Jadę - odpowiedział. Jak dotąd przecież niczego jeszcze nie załatwił. Skarb wykopany przez Kolonowskiego interesował go, szczerze mówiąc, tak sobie. Zdawał sobie jednak doskonale sprawę z tego, ile znaczy dla mężczyzny, który go wykopał. Patrzył więc na niego z pewnego rodzaju fascynacją, jaką obdarza się niegroźnych ekscentryków i dziwaków. Wiedział, że jeśli przetrwa teraz kilka długich chwil, gdy będzie się naprężał i puszył, zrobi później wszystko, czego on, Eugen, zapragnie. Wiedział również, że nie ma innego wyboru, bo od końca lat 80. na jego szwajcarskie konto wpływają pieniądze, na które przecież nie zapracował.

Kolonowski został zwerbowany w Syrii. Chciał z niej wywieźć kilka wiekowych broszek. Jako że zawsze miał długi jęzor, pochwalił się tym pewnemu turyście. Skąd mógł wiedzieć, kim on jest? Gdy wsiadł do samolotu, otrzymał propozycję nie do odrzucenia. Za to, że broszki razem z nim bezpiecznie wylądują w Zurichu, zdradzi kilka tajemnic związanych z pewnymi wysoko postawionymi osobami, które poznał podczas uprawiania swego eksplorerskiego hobby. Rzecz jasna, nie chodziło wcale o to, by wyjawił, co wykopali, ale raczej z kim zdradzali swoje żony. Przystał na to bez większego oporu. Od tego czasu był na garnuszku służb obcego wywiadu. Igrał zatem z ogniem podwójnie: jako łamiący prawo „grzebacz” w ziemi i szpieg. Nie było mu z tym wcale źle…

Zbigniew Rzońca

Na tym kończymy drukowanie powieści. Całość, nakładem wydawnictwa Ad Rem, ukaże się w formie książkowej już we wrześniu.

REKLAMA I PROMOCJA

- Kolejny inwestor wkrótce pojawi się w podstrefie Zgorzelec. Ogłosiliśmy już przetarg na zbycie nieruchomości - mówi Iwona Krawczyk, prezes kamiennogórskiej strefy.

Kamiennogórska strefa: trzecie zezwolenie

WIEFFERINK POLSKA sp. z.o.o., działająca w Kamiennogórskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości, zatrudni kolejnych pracowników. Lada moment ruszy budowa nowoczesnej hali produkcyjnej. Będą w niej wytwarzane elementy z tworzyw sztucznych dla budownictwa.

- Udzielone przez nas zezwolenie związane jest z reinwestycją. W związku z nią zostaną poniesione nakłady inwestycyjne na poziomie 7,6 mln zł. Przedsiębiorca zadeklarował zwiększenie zatrudnienia do 45 osób i utrzymanie tego stanu co najmniej do 30 czerwca 2017 roku - wyjaśnia prezes kamiennogórskiej strefy, Iwona Krawczyk.

Plan inwestycyjny WIEFFERINK zakłada wprowadzenie na rynek krajowy i zagraniczny nowych produktów. Produkcja gotowych wyrobów oparta będzie na projektach ściśle dopasowanych do konkretnego zapotrzebowania poszczególnych klientów.

To trzecie wydane w tym roku przez kamiennogórską strefę zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej. Pierwsze otrzymała spółka z kapitałem niemieckim BDN. W swojej drukarni w Wykrotach uruchamia kolejną nowoczesną linię technologiczną. Inwestuje około 40 mln zł, dzięki czemu utrzyma zatrudnienie na poziomie co najmniej 410 pracowników, w przeliczeniu na pełne etaty, do 30 czerwca 2018 roku. Kolejne 24 mln zł inwestuje w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze WEBER- HYDRAULIKA sp. z. o. o. (również w podstrefie Nowogrodziec), wiodący na rynkach międzynarodowych producent napędów hydraulicznych i technik sterowania. W tym zakładzie już pracuje ponad 200 osób.

Tekst i zdjęcie: (buz)

Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A.

Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A.
58-400 Kamienna Góra, ul. Papieża Jana Pawła II 11 A
tel. 75 645 20 30 fax 75 744 20 17
e-mail: strefa@ssemp.pl
www.ssemp.pl

Udzielanie absolutoriów szefom gmin staje się formalnością

Samorządy prawie wzorowe

Po raz pierwszy w tej kadencji rady oceniały rzeczywiste dokonania szefów gmin wybranych podczas ostatnich wyborów. Rok wcześniej też taką ocenę przeprowadzono, ale de facto była to ocena poprzedników, bo to jeszcze w poprzedniej kadencji konstruowano budżet i formułowano wytyczne do jego wykonania, a właśnie realizacja budżetu jest podstawowym kryterium absolutoryjnej oceny.

Czerwone kartki w Platerówce i Piechowicach

Identyczny stosunek głosów zdecydował w tych dwóch gminach o przebiegu głosowania absolutoryjnego. I w Piechowicach, i w Platerówce 7 radnych było za, 6 przeciw, a 2 się wstrzymało. W obu przypadkach oznacza to, że odpowiednio burmistrz Witold Rudolf i wójt Krzysztof Halicki nie uzyskali wymaganej większości i tym samym absolutorium. W obu przypadkach opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej o wykonaniu budżetu, a ona powinna stanowić podstawę oceny absolutoryjnej, była dla szefów gmin pozytywna. Także komisje rewizyjne wnioskowały o udzielenie absolutorium.

Na tym jednak podobieństwa w obu gminach się kończą, bo ile w Platerówce gorąco na samorządowym podwórku jest od dawna, o tyle w Piechowicach chyba nawet radni głosujący przeciw byli zaskoczeni ostatecznym wynikiem. - Nie chcemy zmiany burmistrza - mówił wręcz jeden z przeciwników.

W Platerówce źródłem problemów wójta, jak się wydaje, jest w znikomym stopniu sytuacja budżetu gminy, czy realizowane inwestycje, lecz spór o wiatraki. Miał on już swoją odsłonę w referendum dotyczącym tej sprawy - mieszkańcy zadecydowali, że wiatraków nie chcą - a głosowanie absolutoryjne to kolejny etap tej sprawy.

Wójt Halicki dość spokojnie podchodzi do wyniku. - To normalne w gminie, której szef nie ma większości w radzie - mówi. - Żadnych konkretnych zastrzeżeń co do działań gminy i finansowych, i zgodności z prawem, i celowości wydatkowania środków nie było, więc pewnie RIO oceniając uchwałę o nieudzielaniu absolutorium, dostrzeże brak podstaw. To nie zmienia jednak faktu, że i tak będę musiał przejść referendalną weryfikację - przyznaje Krzysztof Halicki.

Wójt ma na myśli wniosek złożony przez grupę inicjatywną do biura wyborczego w sprawie odwołania jego i rady. Wniosek jest już zarejestrowany, choć termin jeszcze nie został ustalony (najprawdopodobniej będzie to wrzesień).

Witold Roman z kolei mówi wprost: - Dostałem czerwoną kartkę i muszę wziąć pod uwagę wszystko to, co skłoniło sporą część radnych do odmówienia mi absolutorium. Wprawdzie mógłbym cieszyć się z pozyskania kolejnego zwolennika (było ich 6, a jest 7), ale to do niczego by nie prowadziło. Mam kilka pomysłów i będę chciał je realizować, mam nadzieję, że we współpracy z wszystkimi radnymi.

Uchwała radnych powędrowała do RIO, która oceni jej merytoryczne podstawy. W Piechowicach słychać jednak i taki pomysł, by na sesji za dwa tygodnie (wtedy powinna zacząć się procedura referendalna, jako skutek nieudzielania absolutorium) unieważnić poprzednie głosowanie i rozpatrzyć wniosek absolutoryjny ponownie.

Nudno, bo bez uwag

Z roku na rok rośnie liczba gmin, w których absolutoryjne głosowanie odbywa się bez uwag, na błyskawicznych, trwających godzinę, dwie sesjach. Pewnie do końca nigdy nie będziemy wiedzieć, czy dzieje się tak tylko dlatego, że radni zdają sobie sprawę z niemal wyłącznie demonstracyjnej roli absolutoryjnych głosowań, nie potrafią krytycznie spojrzeć na otaczającą ich samorządową rzeczywistość, czy też tak dobrze jest w tych gminach, gdzie absolutoria przyznawane są jednogłośnie. Miejmy nadzieję, że prawdziwa jest ta ostatnia teza.

W tym roku pełną akceptację swoich poczynań uzyskali, zdobywając jednogłośne absolutoria, wójtowie i burmistrzowie: gminy Bolesławiec, Bolkowa, Gromadki, Gryfowa Śląskiego, gminy Kamienna Góra, Leśnej, Lubawki, Marciszowa, Mysłakowic, Nowogrodźca, Osiecznicy, Pieńska, Podgórzyna, Siekierczyna, Starej Kamienicy, Szklarskiej Poręby, Świeradowa, Świerzawy, Warty Bolesławieckiej, Wlenia, Wojcieszowa i gminy Zgorzelec. Taka ilość gmin - 21 - z jednomyślnymi głosowaniami, to drugi najwyższy wynik. Dotąd najwięcej takich gmin było w 2008 roku - 25.

Prawie idealnie wypadły też głosowania dla wójta Jeżowa (1 radny wstrzymał się od głosu), burmistrzów Lubomierza, Lwówka, Olszyny i Węglińca (identyczna sytuacja). W Mirsku, Zgorzelcu (miasto) i Zawidowie po dwóch radnych wstrzymało się od głosu. W tym ostatnim mieście radni oceniali pracę zmarłego burmistrza Sontowskiego. Z kolei w Zgorzelcu, choć burmistrz uzyskał świetną ocenę swojej pracy, radni nie omieszkali mu wypomnieć, że miasto ma najwyższe zadłużenie w historii.

Mimo większej liczby wątpiących w dokonania - 4 wstrzymujących się - na wynik nie powinien narzekać prezydent Bolesławca, zwłaszcza że radni, którzy nie zdecydowali się głosować za, nie mieli na sesji skonkretyzowanych uwag.

Z wyniku zadowolony powinien być także wójt Janowic, któremu wprawdzie 3 radnych odmówiło udzielenia absolutorium (a jeden się wstrzymał), jednak w kontekście bardzo trudnej sytuacji budżetowej gminy, taki wynik wypada chyba uznać za niezły.

Trzech przeciwników udzielenia absolutorium miał burmistrz Karpacza. W Sulikowie, oceniając wójta, dwóch radnych głosowało przeciw, a jeden się wstrzymał. W obu gminach kontestatorzy nie wyjaśniali przyczyn swoich opinii. Podobnie zresztą jak w Kowarach, gdzie aż pięciu radnych wstrzymało się od głosu.

Trochę sporów

Dynamiczny przebieg miała sesja absolutoryjna w Jeleniej Górze (13 za, 6 przeciw, 2 wstrzymujących się), ale o tym już pisaliśmy w obszernej relacji.

Gorąco było na sesji w Bogatyni, choć przeciwko absolutorium dla burmistrza głosowało tylko 2 radnych (ale przy 5 nieobecnych). W dyskusji podnoszono przede wszystkim fatalną sytuację MZGK, który skończył rok stratą 2,5 mln zł, z czego milion stanowią zobowiązania wymagalne. Pytano też o transfery środków do BWiO, kwestionowano celowość niektórych wydatków i brak przejrzystej informacji o działaniach administracji samorządowej.

Sporo pretensji radni skierowali też pod adresem burmistrza Kamiennej Góry (5 wstrzymujących się), przede wszystkim kwestionując koszty ponoszone z budżetu na promocję i miejskie imprezy.

W Lubaniu (6 wstrzymujących się) wrócił temat nieprzejrzystej pożyczki zaciągniętej przez miasto w swojej jednostce organizacyjnej (pisaliśmy o tym; jeden z radnych skierował do RIO) oraz kiepskiej sytuacji budżetu.

W gminie Lubań gorętszej dyskusji i sporów na sesji absolutoryjnej wprawdzie nie było (2 radnych przeciw; 3 wstrzymało się), trzeba jednak pamiętać, że wójt tej gminy nie otrzymał absolutorium w roku ubiegłym. Potwierdziło się więc teraz, że ubiegłoroczna ocena dotyczyła nie wójta Zbigniewa Hercunia, lecz jego poprzednika.

W powiatach spokojnie

W większości naszych powiatów sesje absolutoryjne nie dostarczyły większych emocji. Jednogłośnie pozytywnie została oceniona praca starostów i zarządów lubańskiego i zgorzeleckiego. W powiecie lwóweckim i jeleniogórskim 3 radnych wstrzymało się od głosu, a w bolesławieckim takich niezdecydowanych było czworo.

Wyjątkiem w tej sytuacji jest powiat kamiennogórski, gdzie nie tylko władze powiatu ledwie, ledwie uzyskały pozytywną ocenę (9 za, 6 przeciw, 2 wstrzymujących się; choć już sprawozdanie finansowe przyjęto 15 głosami przy 2 przeciw), ale usłyszały też sporo krytycznych uwag o swojej pracy, a komisja edukacji wręcz wnioskowała o nieudzielanie absolutorium.

Punktem zapalnym w kamiennogórskim samorządzie powiatowym jest radny Kurowski, miejscowy lekarz, którego mandat radnego kazał wygasić wojewoda (uważając, że radny współpracując z powiatowym szpitalem, narusza zakaz działalności na mieniu gminy). Zarząd zdecydował się polemizować z tym zaleceniem wojewody, co nie podoba się części radnych. Zgłosili oni zresztą więcej uwag w odniesieniu do pracy i decyzji zarządu.

Kwestia wygaszenia mandatu Radnemu Kurowskiemu pojawiła się zresztą na sesji raz jeszcze w postaci wniosku o przegłosowanie takiej uchwały (odrzucona: 7 za, 10 przeciw) i związanego z tym wniosku o odwołanie przewodniczącej rady (odrzucony w takim samym stosunku głosów).

Marek Lis

Miały upamiętniać i ozdabiać, a uwłaczają pamięci i szpecą

Wstyd w mieście

Pomnik prof. Stanisława Kulczyńskiego został okradziony przez zbieraczy złomu. Reszty zniszczenia dokonali graficiarze. Wagonik tramwajowy przy zajezdni MZK jest przerdzewiały i gdyby go kopnąć, rozpadłby się na części. Właścicieli obiektów albo już nie ma, albo nic nie robią, by je ratować przed rozpadem.

- Do urzędu miasta przyszedł właściciel jednego z zakładów kamieniarskich - mówi Cezary Wiklik, rzecznik prezydenta miasta. - Najpierw powiedział, że to, co dzieje się z pomnikiem prof. Kulczyńskiego, to wstyd i hańba dla Jeleniej Góry, a później zaproponował jego odnowienie. Sprawdziłem stronę prawną. Okazuje się, że samorząd z obiektem nie ma nic wspólnego.

Prof. Stanisław Kulczyński był znanym botanikiem, ale przede wszystkim wybitnym działaczem Stronnictwa Demokratycznego oraz politykiem związanym z minioną epoką. Pod koniec lat 60. pełnił nawet funkcję zastępcy przewodniczącego rady państwa i wicemarszałka sejmu. Na początku lat 80. Stronnictwo Demokratyczne w Jeleniej Górze postanowiło go upamiętnić. Organizacja ta miała wówczas w posiadaniu nowoczesny jak na tamte czasy budynek przy zbiegu ul. Wolności i Mickiewicza. Na skwerku tuż bok niego w 1983r. postawiła upamiętniający współzałożyciela partii pomnik. Był okazały. Po wojnie większy otrzymali bodaj tylko żołnierze radzieccy w postaci sławnego „Iwana".

Później zmienił się w kraju system, SD zaczęło podupadać politycznie i co gorsza, finansowo. Pomnik nie tyle wadził, co przestano się nim w ogóle zajmować.

Gdyby go kopnąć, pewnie by się rozpadł, ponieważ cały przeżarty jest rdzą.

Z. RZOŃCA

- Teraz jest pobrudzony farbą. Obtłuczony, a w dodatku złomiarze wyrwali z niego miedziane tablice i prawdopodobnie sprzedali na złom - mówi Cezary Wiklik.

Rzeczywiście, obiekt wygląda fatalnie. Po tym, że poświęcony jest współtwórcy SD, nie pozostało ani śladu.

Choć w dawnym gmachu SD, do którego pomnik przylega, nadal znajduje się pomieszczenie tej partii, to sam budynek nie należy już do niej. Jak powiedziano nam w Warszawie, został niedawno sprzedany.

Jędrzej Hałatek, szef SD w Jeleniej Górze, przyznaje, że to, co się dzieje z pomnikiem, przynosi jego organizacji wstyd. Zapewnia jednocześnie, że istnieje plan jego renowacji. Zaangażowany jest w to między innymi MPGK i Zygmunt Korzeniewski, naczelnik Wydziału Dialogu Społecznego Urzędu Miasta.

- Przyszli kiedyś do mnie działacze SD, prosząc o pomoc - wspomina. - Powiedziałem, by zaczęli coś robić, a wtedy zobaczymy. Więcej już mnie nie odwiedzili.

- Nie mam z tym nic wspólnego - twierdzi natomiast Michał Kasztelan, prezes MPGK.

Przy ul. Wolności od 1997r. stoi także inny obiekt - wagonik tramwajowy. Kupił go za 100 zł lekarz Jerzy Podobiński, wtedy prezes stowarzyszenia propagującego pamięć jeleniogórskich tramwajów. Do Jeleniej Góry wagon przywieziono dzięki wsparciu programu pomocowego PHARE.

Z. RZOŃCA

Na pomniku nie ma już najmniejszego śladu, komu jest poświęcony.

- Należałoby go szybko wyremontować - przyznaje Hubert Papaj. - Tyle tylko, że nie jest on naszą własnością. Co prawda stoi na miejskim gruncie, lecz formalnie nadal znajduje się w rękach stowarzyszenia.

Problem w tym, że stowarzyszenie już od wielu lat nie istnieje. Jerzy Podobiński powiedział nam, że w roku ubiegłym, jako były jego prezes, złożył na ręce prezesa MZK, Marka Woźniaka, pismo przekazujące mu zabytkowy pojazd.

- Ale to pismo nie ma dla mnie żadnego znaczenia prawnego - mówi Marek Woźniak. - Składał je przecież były prezes. Wagon jest związany z moją firmą tylko przez to, że przed nią został kiedyś postawiony.

Obecnie kwestie własnościowe należałoby zatem wyjaśnić sądownie. To, niestety, kosztuje. Podobnie jak remont wagonu. Marek Woźniak twierdzi, że szacowano to i obliczono na ponad… 60 tys. zł.

Prawdopodobnie zatem taniej wyszłoby, gdyby złodzieje zabrali tramwaj na złom, a w jego miejsce kupiono by nowy - znowu za kilkaset złotych…

Zbigniew Rzońca

Bronią swoich ogródków

Jeleniogórscy działkowcy przyłączają się do ogólnopolskiego protestu i bronią swoich praw. - Nie oddamy działek - mówią.

Działkowcy tak naprawdę bronią Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku. Gwarantuje ona im byt na dotychczasowych zasadach. Tyle że w 2010 roku ówczesny prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki domagał się zbadania, czy owa ustawa jest zgodna z Konstytucją.

Działkowcy boją się, że jeśli ustawa przestanie obowiązywać, stracą prawa do użytkowania altany oraz ogrodów oraz że będą musieli płacić podatki za użytkowanie ogródka.

- To działka, przychodzimy tu po to, by odpocząć, zrelaksować się - mówią nam panie Anna i Mirosława, działkowcy z ogrodów „Zachód". - Wielu z nas to emeryci, nie stać nas na płacenie podatków.

Działkowcy boją się ponadto, że stracą bezpowrotnie swoje ogródki na rzecz bogatych deweloperów, którzy odkupią grunty i będą chcieli budować na nich np. osiedla mieszkaniowe. W Jeleniej Górze kilka ogródków mieści się w miejscach potencjalnie atrakcyjnych dla inwestorów, jak np. przy ulicy Flisaków.

- Człowiek ledwo wiąże koniec z końcem, tyle naszego, że tych parę pomidorów czy marchewek mamy - mówią działkowcy. Dodają, że w starciu z bogatymi deweloperami są praktycznie bez szans.

W ubiegłym tygodniu banery pojawiły się na wielu ogródkach w Jeleniej Górze, m.in. przy Flisaków czy przy Rakownicy. *„Wszyscy jesteśmy gospodarzami, dopóki jest ustawa o ROD".*

Trybunał Konstytucyjny miał pod koniec czerwca orzec, czy wspomniana ustawa jest zgodna z Konstytucją. Przesunął jednak ogłoszenie wyroku do 11 lipca.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

Szklany festiwal

Ponad 30 stoisk z najróżniejszymi wyrobami ze szkła i dziełami artystów przez dwa dni kusiło przechodniów na jeleniogórskim rynku. Obok handlowych kramów stanęły też plenerowe pracownie, w których urządzano pokazy wypalania i obróbki szkła oraz odbywały się otwarte warsztaty, m.in. rzeźbiarskie, malarskie, grafiki, witraży oraz malowania i grawerowania szkła. Chętnych do twórczej zabawy nie brakowało.

Pogoda w kratkę nie rozpieszczała uczestników trzeciej edycji festiwalu Art&Glass, który w miniony weekend zmienił jeleniogórski rynek w plenerową galerię sztuki. Wydarzenie obudowane szeregiem atrakcji estradowych, mimo sobotniego deszczu, cieszyło się zainteresowaniem zwiedzających. Impreza nawiązująca do bogatych szklarskich tradycji naszego regionu jest przede wszystkim prezentacją artystów, rzemieślników oraz producentów szkła z całej Polski i Czech. Doroczne targi sztuki i rękodzieła artystycznego organizowane przez władze miasta i jeleniogórskie instytucje kultury stanowić mają oryginalną wakacyjną atrakcję stolicy Karkonoszy. Dają też szansę na prezentację szerszej publiczności plastyków tworzących tutaj.

D. ANTOSIK

D. ANTOSIK

Więcej zdjęć z imprezy na www.nj24.pl. **(dan)**

E-Glass znaczy szkło!

Warsztaty artystów pracujących w szkle w Szklarskiej Porębie i czeskiej hucie w Desnej oraz sympozjum dotyczące współczesnego szkła w Jeleniej Górze. Pokazy plenerowe dmuchania szkła i tworzenia form artystycznych, wystawa poplenerowa unikatów w Domu Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie. EKOGLASS FESTIWAL E-GLASS 2012 rozpoczął się 6 lipca. Wielki finał na Stacji Turystycznej Orle i mostku granicznym na Izerze zaplanowano na 14 lipca.

E-Glass 2012 organizuje Muzeum Karkonoskie przy wsparciu Urzędu Miasta w Szklarskiej Porębie, partnera czeskiego i Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

- To kolejna próba Muzeum Karkonoskiego ożywienia tradycji szklarskich w Kotlinie - zapowiada festiwal Gabriela Zawiła, dyrektor Muzeum Karkonoskiego. Nie chodzi tylko o tygodniowy widowiskowy zryw artystów i rzemieślników pracujących w szkle.

- Naszym marzeniem jest, aby w Jeleniej Górze i Kotlinie powstawały pracownie, galerie i studia artystów i rzemieślników szkła, a nawet... mała huta przy Muzeum Karkonoskim z pokazami na żywo, jak powstają szklane eksponaty - opowiada o planach dyrektor muzeum.

Sympozjum „Szkło współczesne - perspektywy" w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze rozpocznie się w piątek, 13 lipca o godzinie 14. W programie przewidziano prelekcje na temat projektantów huty Josephine/Julia w Szklarskiej Porębie, 10 lat Qubus Design studia oraz szkła Stanisława Libenskiego i Jarosławy Brychtowej w historycznej i współczesnej architekturze.

W Domu Carla i Gerharta Hauptmannów Oddziale Muzeum Karkonoskiego od minionego weekendu można oglądać poplenerową wystawę artystów szklarzy Ekoglass Festiwal 2011. Od poniedziałku, 9 lipca do 13 lipca w godzinach 8 - 13 w hucie Martina Stefanka w Desnej w czeskich Karkonoszach turyści mogą podziwiać otwarte pokazy tworzenia szkła artystycznego metodą hutniczą. Dużo bliżej, na Skwerze Radiowej Trójki w Szklarskiej Porębie, na 13 i 14 lipca (od godziny 9 do 12) zaplanowano pokazy plenerowe szkła formowanego w ogniu palnika oraz techniki witrażowej. Podobny spektakl ze szkłem w roli głównej zorganizowany zostanie 14 lipca od godziny 16 na Stacji Turystycznej Orle. Dwie godziny wcześniej w tym dniu (14 lipca) na mostku granicznym na Izerze między Orlem a Izerką Festiwal E-Glass 2012 w niekonwencjonalny, muzyczny i kulinarny sposób, ogłosi finał tegorocznej edycji imprezy dla twórców i wielbicieli szkła.

MPP

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Festiwal Kultury Żydowskiej
w Jeleniej Górze

10-12.08.2012 r.

Program

• 10.08.2012 r. Książnica Karkonoska

godz. 15.00 „SYMBOLIKA PŁASKORZEŹB NA NAGROBKACH ŻYDOWSKICH" – sesja naukowa
prowadzenie: MONIKA KRAJEWSKA

godz. 17.00 „SZABAT" – sesja naukowa
prowadzenie: KONSTANTY GEBERT

godz. 19.00 „MIĘDZY TRADYCJĄ A HEREZJĄ. WSPÓŁCZESNE OBLICZE KULTURY ŻYDOWSKIEJ " – sesja naukowa
prowadzenie: JANUSZ MAKUCH

• 11.08.2012 r. Plac Ratuszowy

godz. 11.00-19.00 warsztaty: taneczne, muzyczne, rękodzielnicze, literackie, kulinarne

KONCERTY:
godz. 14.00 Mackie Messer Klezmer Band
godz. 16.00 Di Galitzyaner Klezmorim
godz. 18.00 Bester Quartet

• 12.08.2012 r. Plac Ratuszowy

godz. 11.00-19.00 warsztaty: taneczne, muzyczne, rękodzielnicze, literackie, kulinarne

KONCERTY:
godz. 14.00 Urszula Makosz z zespołem
godz. 16.00 Klezzmates
godz. 18.00 Raphael Rogiński z zespołem „Cukunft"

www.jeleniagora.pl

Osoby zainteresowane udziałem w warsztatach proszone są o kontakt pod nr tel. 697 565 840, 601 429 857
Udział w koncertach i warsztatach jest bezpłatny

Mariaż ceramiki i emocji

MPP

W jeleniogórskiej Galerii Sztuki BWA ceramikę unikatową z kolekcji własnej pokazuje Iwona Siewierska. Ciepliczanka, absolwentka Akademii Medycznej, kolekcjonuje ceramikę niemal od 25 lat.

- W 1987 roku poznałam wielkiego artystę. Miałam szczęście, że to był właśnie ceramik. Inaczej kolekcja by nie powstała - opowiada Iwona Siewierska o początkach przygody z ceramiką. Swoich zbiorów nie nazywała zobowiązującym słowem „kolekcja". Dopiero niedawno uznała, że unikatowe prace powinny mieć więcej odbiorców niż tylko... domownicy.

Iwona Siewierska wystawę nieprzypadkowo zatytułowała „Kolekcja, czyli emocje".

- To emocjonalna kolekcja - tłumaczy. - Nie jestem historykiem sztuki, nie traktuję też kolekcji jako inwestycji finansowej. Wszystkie prace są dziełami artystów, których znam. W większości moich przyjaciół. Powiększając zbiory, kieruję się emocjami i kryterium, który z unikatów po prostu mi się podoba.

Wśród autorów prac są artyści uznani, choćby Władysław Garnik, prof. Krystyna Cybińska, prof. Irena Lipska-Zworska. Wystawą prywatną kolekcjonerka chce przekonać odbiorców, że formy, które w ceramice można uzyskać, są nieograniczone.

- Ograniczeniem są jedynie gabaryty, wszystkie bowiem prace muszą się zmieścić w moim prywatnym domu. Wyeksponowane w galerii, wydają się... pomnikowe, wyglądają tak poważnie. Ale na co dzień niektóre z nich pełnią funkcję użytkową. Dla mnie najważniejsze, że są to unikaty. Każdy wypał w piecu ceramicznym jest nawet dla artysty niespodzianką. W przypadku ceramiki nie ma dwóch jednakowych prac.

Po wrocławskiej Galerii BWA, to druga odsłona kolekcji Iwony Siewierskiej. Z Jeleniej Góry wystawa pojedzie do Zamku Książ. Każda ekspozycja jest inna. W jeleniogórskiej galerii, dysponującej dużą przestrzenią, zmieściło się aż 115 prac. Cała kolekcja liczy ponad 250 unikatów.

- Wystawą chciałam dać sygnał, że każdy może zbierać piękne dzieła artystów. Ośmielić prywatnych kolekcjonerów, aby nie trzymali tych prac w domu, a pokazali je publicznie.

Ceramiczne unikaty w BWA można oglądać do 9 sierpnia. Wystawie towarzyszy świetnie wydany katalog, w którym zamieszczono 220 sfotografowanych prac! Aby sprostać temu zadaniu, Iwona Siewierska pół roku temu założyła... Fundację Unikat.

- Fundacja ma wspierać artystów ceramików, promować unikaty. Ma być pomostem między światem biznesu a światem sztuki.

MPP

50 lat pracy twórczej Bronisława Wolanina!

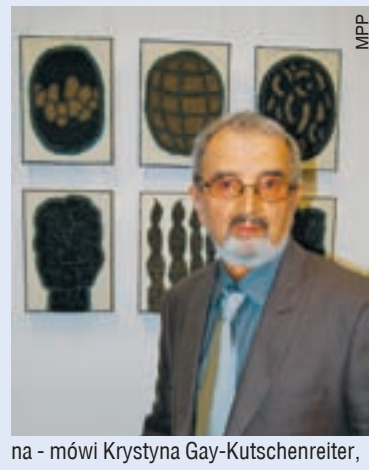
MPP

Pierwszy raz swoją ceramikę Bronisław Wolanin pokazał na debiutanckiej wystawie w Jeleniej Górze. Nic dziwnego, że jubileusz 50 lat pracy twórczej obchodził właśnie w jeleniogórskiej Galerii BWA, gdzie w sali na piętrze aktualnie można oglądać jego ceramiczne unikaty.

- Bronisław Wolanin przedstawia swój specyficzny, intymny świat w powtarzającej się formie, ale każde wnętrze unikatowego kafla jest tak bogate w treści, tak zachwycające. Oszczędny kolorystycznie, artysta operuje skromnymi tonami: od brązu, przez czerń, po czerwień angielską i element kobaltu, a przy tym tak subtelnie i precyzyjnie rozwiązuje myśli... nie ma w Polsce drugiego artysty, który by w ten sposób rozwiązywał płaszczyznę. Artysta od lat trzyma się pewnej reguły, ale jeśli dobrze się przyjrzeć dziełu życia, subtelna ewolucja jest widoczna - mówi Krystyna Gay-Kutschenreiter, artysta ceramik, długoletni organizator plenerów ceramicznych w Bolesławcu.

Jeleniogórscy odbiorcy mają niepowtarzalną okazję do podziwiania ceramicznych prac Bronisława Wolanina do 9 sierpnia.

MPP

Święto w Gościszowie

Pod znakiem smakowitej pieczenicy odbyło się jubileuszowe spotkanie zasłużonego zespołu folklorystycznego „Gościszowianie" z gronem sympatyków i niemal tysięczną publicznością. Święto Pieczenicy odbywa się terenie podworskiego parku corocznie, lecz w tym roku miało szczególnie uroczysty wymiar ze względu na trzydziestą rocznicę pracy miejscowego zespołu, który należy do najlepszych w Polsce.

Dwudniowe Święto Pieczenicy każdorazowo stanowi okazję do przypominania bogactwa tradycji miejscowych społeczności potomków polskich reemigrantów z Bośni, których przodkowie w XIX wieku opuścili rodzinną Małopolskę, by poszukiwać lepszego bytu na południu Europy. Jubileusz zgromadził na scenie nie tylko założycielki zespołu, ale i pokolenie młodych, dla których temat ten jest także ważny.

Podczas sobotnio-niedzielnych prezentacji wystąpili także goście - zaprzyjaźnione zespoły z sąsiedzkich gmin oraz zespół **„Maldost" z Republiki Serbskiej, Bośni i Hercegowiny** (na zdj.), który przedstawił program bałkańskich pieśni i tańców. To także były sąsiedzkie klimaty, ale z odległej już przeszłości dzisiejszych gościszowian.

W programie spotkania znalazły się także wybory Gościszowianki Roku i Turniej Gmin Nowogrodziec kontra Siedlec o „Złoty Ryj". Bogaty repertuar zdarzeń przygotowanych przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu zakończyło taneczne koło wykonane przez gościszowian wspólnie z gośćmi z Bałkanów. Atrakcji było więcej, a nad parkiem długo jeszcze rozbrzmiewała muzyka i snuły się wonie upieczonych z mistrzostwem prosiaków.

Joanna Dumin

arch. TEATRU

„Tak lubię Was rozśmieszać".

Teatr Nasz gra bez wakacyjnej przerwy!

To jedyny teatr w regionie, który nie korzysta z przerwy urlopowej! Przez całe wakacje: w czwartki, piątki, soboty lipca i sierpnia w Teatrze Naszym w Michałowicach, punktualnie o godzinie 19, rozpoczyna się seans teatru, śmiechu, rozrywki, emocji i wzruszeń. W repertuarze wakacyjnym przeplatają się trzy tytuły kabaretowych spektakli: „Tak lubię Was rozśmieszać", „Nasza Klasa" i „Wakacyjna Loteria Kabaretowa". Już w najbliższy piątek, 13 lipca - „Tak lubię Was rozśmieszać", dzień później - „Loteria Kabaretowa". Natomiast w każdą niedzielę lata gospodarze michałowickiej sceny zapraszają odbiorców sztuki... kulinarnej. Restauracja „Teatru Naszego" otwiera podwoje w niedziele od godziny 14.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Najazd imienników na Henryków Lubański!

W najbliższy weekend - 14 i 15 lipca 2012 roku - w Henrykowie Lubańskim tłoczno będzie za sprawą... Henryk i Henryków! Po raz siódmy obchodzone tutaj będą OGÓLNOPOLSKIE IMIENINY HENRYKA, HENRYKI i HENRYKOWA.

W Henrykowie Lubańskim swoje imieniny wraz z mieszkańcami mają w tym roku obchodzić Henryka Krzywonos-Strycharska i aktor, Henryk Talar. Tegoroczna impreza dedykowana została Korczakowi (Henrykowi Goldszmitowi). Przygotowano konkurs plastyczny, wystawę prac dzieci i inscenizację z udziałem Henryka Talara w roli Korczaka. Nie zabraknie takich atrakcji, jak TOK SZOK z Henryką Krzywonos i „Gadanek korczakowskich" z Henrykiem Talarem.

Mieszkańców i gości bawić będą zespoły (Po Zagonach w sobotę i Bethel w niedzielę). Swoje pięć minut na estradzie będzie miał także zespół folklorystyczny „Cisowianki", obchodzący w tym roku jubileusz 30-lecia działalności. Turniej Henryków Lubański kontra Henryków z Gminy Ziębice z pewnością podgrzeje emocje mieszkańców, a rekonstrukcja historyczna potyczki z końca II wojny światowej dostarczy adrenaliny.

Imieniny Henryka są także świetną okazją do promocji 1300-letniego cisa, najstarszego drzewa w Polsce, a może i środkowej Europie. Tradycją już się stało, że w Henrykowie Lubańskim w imieniny Henryka zasadzone zostaną kolejne drzewka cisowe.

MPP

Nie przegap

JELENIA GÓRA

11 lipca o godz. 18 w sobieszowskim Muflonie można obejrzeć spektakl taneczno-teatralno-muzyczny „Paso doble". Scenariusz i reżyseria Agata Szmigrodzka. Wstęp wolny.

14 lipca o godz. 13 na placu Ratuszowym w ramach XVI Międzynarodowego Zlotu Hondy GoldWing koncertować będzie Honky Tonk Brothers.

14 lipca o godz. 16 w muszli koncertowej Parku Zdrojowego w ramach koncertów promenadowych zagra Kowarska Orkiestra Dęta.

15 lipca o godz. 19.15 w Kościele Zbawiciela kolejny koncert organowy w wykonaniu Adama Klareckiego. Wstęp wolny.

BOLESŁAWIEC

14 lipca od godz. 15 w bolesławieckim Rynku wystąpią grupy bluesowe, między innymi Chłopaki z Ferajny, Mercedes Band i Trzynasta w samo południe.

BOROWICE

„Gitarą i… borowickie spotkania z poezją śpiewaną" na polanie w Borowicach już w najbliższy piątek i sobotę, 13 i 14 lipca. Koncerty bezpłatne. 13 lipca koncert rozpoczyna się o godz. 19 (wystąpi zespół Szyszak, Marek Dyjak i Katarzyna Groniec). 14 lipca artyści startują o godz. 18.30 (zespół W tym sęk, Paulina Bisztyga, Piotr Bukartyk i zespół Raz Dwa Trzy".

KARPACZ

Muzyka kameralna w świątyni Wang rozbrzmiewać będzie 14 lipca o godz. 20.

SZKLARSKA PORĘBA

Art-Skwer Letni Festiwal Sztuk zaprasza na plenerowe pokazy, zabawy i zajęcia edukacyjne na skwerze w centrum miasta: 10 lipca - na działania ekologiczne, 11 lipca - zabawę z eko-instrumentami, 12 lipca - wokół fotografii, malastwa i filmu. Start we wszystkie dni o godzinie 13.

MPP

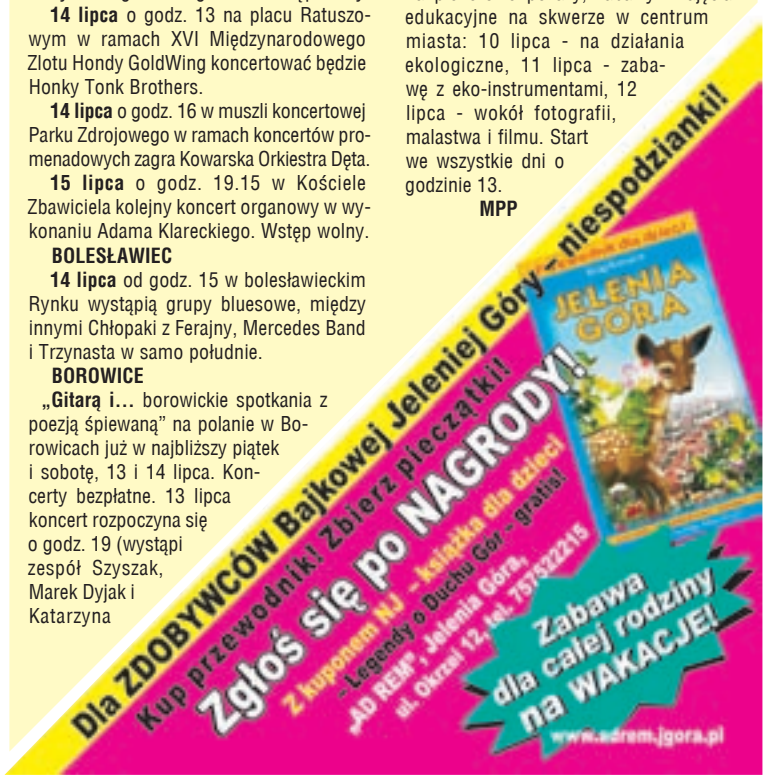

Powódź zaskoczyła

Jelenia Góra - Maciejowa

- Skala zaskoczenia była ogromna. W ciągu czterech godzin w Maciejowej spadło 46 litrów deszczu na metr kwadratowy. Byliśmy bezsilni - przyznaje prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawiła. W wyniku czwartkowej powodzi w Maciejowej ucierpiało około 180 gospodarstw domowych i rolnych. Jedna rodzina nie wróci na razie do domu. Znalazła schronienie w miejskiej bursie.

Krajobraz w Maciejowej wyglądał w niektórych miejscach jak po wojnie. W piątek od rana mieszkańcy sprzątali zalane wodami Radomierki domy i obejścia.

- Nie sprzątaj tego, przecież znowu ma padać. Tu się nie da mieszkać. Rany boskie... wszystko poszło - płacze pani Katarzyna. Wróciła z zakupów. Woda mineralna do picia, wiaderko i nowy mop. Ale od czego najpierw zacząć? Woda z błotem jeszcze stoi w mieszkaniu, wszędzie pełno szlamu, wszystkie meble zalane.

- Chociaż tę wodę wylejemy i błoto zbierzemy, bo się jeszcze na górę nanosi. - Piotr Dziedziński dużą łopatą do odśnieżania zbiera szlam z podłogi w korytarzu.

Ich poniemiecki dom stoi kilka metrów od Radomierki. Przy każdej powodzi jest zalewany. Żaden ubezpieczyciel nie chce go ubezpieczyć. W czwartek wieczorem sytuacja była bardzo groźna. Wezbrane wody potoku niosące belki, deski, gałęzie i inne przedmioty napierały wprost na budynek.

- Woda wlewała się tym oknem, leciała przez całe mieszkanie i

G. KOCZUBAJ

Katarzyna i Piotr z rodziną zamieszkali tymczasowo w bursie.

G. KOCZUBAJ

Nie wiadomo, czy mieszkanie będzie nadawało się do użytku.

Ł. PŁOCKI

G. KOCZUBAJ

Radomierka zniszczyła ulicę Witosa.

G. KOCZUBAJ

Z Maciejowej nie ma dojazdu do Komarna.

wszystkich

wylewała się z drugiej strony. Zdążyłem zabrać tylko prawo jazdy, a portfel z wypłatą i inne dokumenty gdzieś popłynęły - opowiada 20-letni Dawid Mrówka.

Jego dwaj młodsi bracia i ich mama uciekli przed wodą na piętro budynku. Starszy brat, gdy dojechał na miejsce, już nie mógł dostać się do domu, bo silny prąd i wysoki poziom wody odciął drogę.

- Miałem z nimi kontakt telefoniczny, ale stałem na ulicy i płakałem. Przyjechali strażacy, ale też nie mogli pomóc. Nikt nie kierował ruchem, a ulica Wrocławska już była nieprzejezdna, więc ja kierowałem samochody na objazdy. Dzwoniłem na straż i mówiłem, że potrzebna jest ewakuacja. Od osiemnastej dzwoniliśmy, a przyjechali dopiero po dwudziestej trzeciej. Oni się zdziwili, że to budynek nad samą rzeką. Gdy strażacy przyjechali z łódką, wody było tyle, że do futryny pozostało może 40 centymetrów prześwitu - opowiada nam Krzysztof.

- Zadysponowaliśmy wszystkie środki i ludzi. Łódki rzeczywiście na miejscu nie było, bo zespół wodno-nurkowy został skierowany do pomocy i ewakuacji ludzi do Olszyny. Gdy tylko strażacy stamtąd wrócili, natychmiast zostali skierowani do Maciejowej - wyjaśnia Jerzy Sładczyk, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze.

W budynku numer 37 przy Wrocławskiej woda na parterze jest nie tylko w czasie powodzi. Większe deszcze i wezbrane wody płynące rowami zalewają budynek.

- Nikt nie chciał nam pomóc. Strażacy jeździli w jedną i drugą stronę, wystarczyłoby, gdyby nam przywieźli trochę worków z piaskiem. Mieliśmy trochę swoich po poprzednich zalaniach. Dopiero wieczorem zatrzymał się policjant i zainteresował, czy nam czegoś nie trzeba - żali się Urszula Kacperkiewicz.

Komendant J. Sładczyk mówi, że rozumie rozżalenie i bezsilność ludzi, którym woda niszczy dobytek, ale dodaje, że wobec tak gwałtownego przyboru wody nawet strażacy byli bezsilni.

- Pierwsze zgłoszenie mieliśmy z Radomierza z fabryki Dr Scheider, gdzie woda zaczęła niszczyć przepust i zalewać auta na parkingu. Tam pojechały dwie jednostki i zostały uwięzione. A poza tym straż pożarna nie rozwozi worków i piasku. To i tak by nic nie dało - dodaje.

Popłynęły samochody

Najbardziej ucierpiały domy stojące przy samej Radomierce. W 1997 roku, w czasie powodzi stulecia woda w domu Sosnowskich była, ale w piwnicy. W czwartek doszła już do parteru.

- Postawiłem jedno auto na cegłach, drugie schowałem za domem, bo tu jest trochę wyżej. Forda też wycofałem. Może minęło pół godziny i forda fala porwała kilkadziesiąt metrów dalej. A te dwa też zalało - mówi Dawid Sosnowski. Jego mama Krystyna dodaje, że największa woda szła nie od rzeki, jak zwykle, ale od strony ogrodu.

Włodzimierz Belta, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Jeleniej Górze przyznaje, że służby ratunkowe były w pewnym momencie bezsilne, bo opady były bardzo intensywne, a przybór wody ogromny.

- W rejonie Wrocławskiej 30 przy pierwszej próbie ewakuacji mieszkańców ratownicy WOPR musieli się wycofać z łodzią, bo woda tak napierała, że łódź zaczęła nabierać wody - dodaje.

Miasto dostało zapewnienie z agencji rezerw materiałowych Ministerstwa Gospodarki, że do Jeleniej Góry trafi składany most drogowy, który stanie na ulicy Wrocławskiej, w miejscu uszkodzonej przeprawy.

- Chcemy przywrócić ruch na ulicy Wrocławskiej oraz na bocznych drogach w Maciejowej. Nie wiadomo, kiedy będzie mogła ruszyć odbudowa zniszczonych przepraw. W pierwszej kolejności musimy usunąć zerwane i zniszczone konstrukcje, by udrożnić przepływ potoków i rowów. Nikt jeszcze nie szacuje strat, ale pewnie będą to dziesiątki milionów złotych. Budżet miasta nie poradzi sobie z ich usunięciem - dodaje M. Zawiła.

Wezbrane wody Radomierki zniszczyły most na ulicy Wrocławskiej oraz sześć mniejszych mostów i kładek, a także niektóre przepusty. Nie wiadomo na razie, kiedy za pośrednictwem tymczasowej przeprawy zostanie wznowiony ruch na drodze krajowej w Maciejowej. Służby drogowe ustalają z firmami budowlanymi i saperami harmonogram zadań niezbędnych do ustawienia tego mostu. Elementy przeprawy trzeba sprowadzić z województwa lubuskiego.

GULBIN

G. KOCZUBAJ

Woda zniszczyła 120 gospodarstw domowych.

Umieć żyć z rzeką

Jan Gadowski, w którego mieszkaniu było kilkadziesiąt centymetrów wody, mówi, że szlam i brud trzeba szybko usunąć.

- Najgorzej zostawić ten brud, bo jak wyschnie, to nie dość, że śmierdzi, to jeszcze Bóg wie, jakie świństwa ma w sobie. Przecież to nie jest tylko brudna woda. Rzeka zabiera po drodze wszystko. I z szamba, i śmieci, i chemikalia. Trzeba szybko to usunąć - powtarza.

Jego dom stoi kilka metrów od rzeczki. Piętnaście lat temu zalało go, ale niedużo. W 2001 roku woda podchodziła pod próg.

- Nie boi się pan tu mieszkać? Przecież takie kataklizmy mogą się powtarzać.

- Co zrobić? Trzeba umieć z tym żyć - dodaje J. Gadowski.

Radosław Sławiński, który ma dom i szklarnie nad samą Radomierką, wspomina, że w 1976 roku po lokalnym oberwaniu chmury nad Komarnem, rzeka wylała tak samo, jak w czwartek. Piętnaście lat temu wody było mniej.

- Obserwowałem tę chmurę w internecie na radarze chmurowym. Szła od Świeradowa, była już tak ciężka, że ta woda musiała spaść. Co zrobić, takie życie - dodaje, wylewając kolejne wiaderko szlamu z mieszkania. W usuwaniu zniszczeń z pomocą przyszli sąsiedzi. Szkoda pomidorów, które woda wymiotła ze szklarni.

- Nie wiem, czy będę musiał zdejmować to ocieplenie. Bo jak tam woda weszła, to mury się nie osuszą. A tyle pieniędzy wydałem na izolację. Wie pan, jakie drogie te specyfiki - Józef Bułgajewski przy pomocy szmaty wylewa wodę z bagażnika renault. Dodaje, że nie było czasu wyprowadzić auta z garażu, bo jak woda już szła wysoko, to wynosił, co się dało, na piętro. Najbardziej zalane zostało mieszkanie jego mamy, która mieszka na parterze.

W ubiegłotygodniowej powodzi w Maciejowej poszkodowanych zostało około 180 gospodarstw domowych. Wnioski o wypłatę zasiłków dotyczą 120 rodzin. Od piątkowego poranka w terenie pracowały trzy zespoły pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, które wypełniały protokoły. Urzędnicy pomogą teraz powodzianom wypełniać wnioski o zasiłki. Można ubiegać się o pomoc w wysokości do 6 tysięcy złotych. Miasto ma obiecane na ten cel 700 tysięcy złotych z budżetu wojewody.

Służby socjalne zostały zobowiązane także, by jak najszybciej ustalić ilość dzieci z Maciejowej, które będzie można skierować na obozy i kolonie, m.in. ze względu na to, iż pilnie należy przeprowadzić remont domów, w których mieszkają.

Grzegorz Koczubaj

cd. na str. 14

Olszyna

To gmina Olszyna najbardziej ucierpiała w wyniku ubiegłotygodniowej powodzi. Niewielka Olszówka, która znaczne straty poczyniła już w gminie Gryfów, zebrała jeszcze więcej wody z nawalnych opadów i z niszczycielską mocą uderzyła na miasto.

Ucierpiał głównie rejon ulic Wolności, Żymierskiego i Szopena, gdzie woda osiągała ok. 180 cm. Trzeba było ewakuować zagrożoną ludność przy użyciu sprzętu pływającego. Mimo zagrożenia ewakuacji poddawano się bardzo opornie.

W wyniku powodzi zalany został także urząd miasta, droga krajowa nr 30. Miejscowość przez trzy dni pozbawiona była prądu, wody i gazu; z łącznością telefoniczną nadal są kłopoty, internetu nie było do wczoraj.

- Powoli próbujemy to wszystko porządkować, ale to praca na wiele dni - mówi Leszek Leśko, burmistrz miasta. - Na razie udało się przywrócić dostawy wody, łatamy sieć kanalizacyjną, przerwaną w kilku miejscach.

Potrzeby są ogromne. Zalanych zostało aż trzysta gospodarstw i mieszkań, w większości ludzie potracili cały dobytek, bo przybór wody był zbyt szybki, by ratować wyposażenie domów. Wielkie są też straty w infrastrukturze - już wstępne szacunki mówią o kwocie rzędu 25 - 30 mln zł.

- Uruchomiliśmy podstawową pomoc finansową dla poszkodowanych - mówi burmistrz Leśko - ale przy skali strat, to niewielkie wsparcie. Dlatego bardzo potrzebna jest pomoc w każdym możliwym zakresie, choć najpilniej na teraz potrzebujemy chemii gospodarczej i środków czystości. Bardzo przyda się też sprzęt gospodarstwa domowego i oczywiście wszelka możliwa pomoc finansowa.

Tak jak inne poszkodowane gminy, także Olszyna nie zawiodła się na sąsiadach. Pomocy finansowej udzieliły samorządy innych gmin powiatu lubańskiego, płynie też z gmin powiatu zgorzeleckiego. To jednak ciągle zbyt mało w odniesieniu do potrzeb. Dlatego ciągle aktualny jest apel o wsparcie żywnościowe, sprzęt domowy i wpłaty finansowe, Tych ostatnich można dokonywać na konto olszyńskiego urzędu:

Łużycki Bank Spółdzielczy /Oddział w Olszynie

78 8392 0004 1300 0374 2000 0010

Z dopiskiem „Pomoc dla powodzian”

Powódź zaskoczyła wszystkich (cd.)

Gryfów

W gminie Gryfów w wyniku czwartkowej powodzi najbardziej ucierpiało Ubocze, ale także w innych miejscowościach gminy woda poczyniła duże szkody. Wstępne szacunki pokazują, że wartość strat w infrastrukturze komunalnej na pewno przekroczy 10 mln zł. Zalanych zostało 75 mieszkań, tu straty szacowane są na powyżej 0,5 mln zł.

W odbudowie Ubocza pomagać będzie wojsko, które zbuduje przeprawę zastępczą, która będzie na jakiś czas zastępować trzy zerwane w tej miejscowości mosty.

- Najgorzej jest w Uboczu. Miejscowość właściwie całkowicie straciła drogi, mosty inne urządzenia komunalne - mówi burmistrz. - Na szczęście udało się przywrócić dostawy energii i wody, ale pomoc jest tam ciągle bardzo potrzebna. Zwłaszcza jeśli chodzi o sprzęty gospodarstwa domowego (agd, meble itp.). Niektórzy ludzie potracili wszystko. W sprawie pomocy najlepiej kontaktować się przez tamtejszą panią sołtys, Mariannę Herdzik (tel. 699 908 326).

Burmistrz podkreśla solidarną pomoc, jaką jego gmina otrzymuje od wielu instytucji. - Mamy wsparcie finansowe, materialne, ale nie brakuje także ludzi, którzy oferują pracę przy usuwaniu skutków powodzi. Chciałbym im wszystkim za to bardzo podziękować - podkreśla Olgierd Poniźnik, zwracając uwagę, że nadal potrzebna jest pomoc w każdej formie.

W gminie Gryfów katastrofalne szkody spowodowała bardzo mała Olszówka, a nie jak można by się spodziewać - Kwisa. W ciągu kilkudziesięciu minut w wyniku oberwania chmury (intensywnie padało raptem 3 godziny) z 50-centymetrowego potoku zamieniła się w rwącą kilkumetrową rzekę. **(mal)**

Świerzawa

80 zalanych mieszkań - kilkanaście pod sufit, 7 mln zł strat w infrastrukturze komunalnej - to dotąd oszacowane szkody w gminie Świerzawa. Tu największe straty poczyniła Kaczawa, która zebrała całą wodę z położonego wyżej zlewiska, ale bardzo niebezpieczna okazała się też Bukówka, która odpowiada za straty w Dobkowie i Starej Kraśnicy. Podstawowe media udało się jednak szybko udrożnić, i obecnie w gminie nie ma kłopotów z prądem i bieżącą wodą.

Przybór wody był błyskawiczny, w ciągu kilkudziesięciu minut rzeka podniosła się od stanu ostrzegawczego po alarmowy, potem występując z brzegów. Woda opadła przed północą pozostawiając mnóstwo zniszczeń. Następnej nocy sytuacja omal się nie powtórzyła, przeprowadzono ewakuację kilkunastu rodzin z najbardziej zagrożonych posesji, tym razem jednak rzeka nie wystąpiła z brzegów.

Mieszkańcy miejscowości położonych nad Kaczawą są zgodni: wody było więcej niż w 1997 r. i przybywało jej szybciej. Wodowskaz w Świerzawie w najgorszym momencie pokazywał poziom wody na podobnym poziomie niż podczas powodzi stulecia.

M. LIS

- W naszej gminie to były porównywalne przepływy wody, mówi burmistrz Świerzawy Józef Kołcz, choć w różnych miejscach mieszkańcy mogli mieć odczucie, że jest lepiej lub gorzej, bo inaczej układały się strefy podtopień. Najbardziej ucierpiały Świerzawa, Nowy Kościół, Stara Kraśnica, Dobków i część Podgórek.

- Już uruchomiliśmy wypłatę podstawowej pomocy w kwocie do 6 tys. zł, ale zdajemy sobie sprawę, że dla wielu poszkodowanych to będzie tylko niewielka pomoc, bo przecież stracili wszystko - mówi burmistrz Józef Kołcz. - Dlatego apel do wszystkich, którzy dysponując nowym lub w dobrym stanie sprzętem agd, bo ten powodzianom jest w tej chwili najbardziej potrzebny. **Pomoc można przekazywać na subkonto gminne PBS Złotoryja o/ Świerzawa 63 8658 1019 3900 0172 2000 0040, a informacji udziela koordynator pomocy Agnieszka Kunc. tel. 75/ 71-35-360, 71-35-388, wew. 28, 697-778-534.**

Burmistrz Kołcz podkreśla dużą pomoc, jaka gminą otrzymała od KGHM. - Właściwie natychmiast dostarczyli wystarczająca pomoc żywnościową i wodę - mówi burmistrz. **(mal)**

Wojcieszów

Nie Kaczawa, lecz woda spływająca bezpośrednio z gór poczyniła największe straty w Wojcieszowie. - U nas opady generalnie zmieściły się w korycie - mówi burmistrz Sławomir Maciejczyk - ale na tak gigantyczny opad nie ma żadnej dobrej ochrony. Ostrzeżenia oczywiście były, ale nie przewidziały, że deszczu spadnie nie 22 litry - jak zapowiadano - ale 120!

Najgorzej było w okolicy ul. Miedzianej, gdzie płynęła woda ze stoków na zachód od Komarna. Ulica została bardzo mocno zniszczona, a mieszkający przy niej ludzie najbardziej ucierpieli.

Łącznie w Wojcieszowie zalanych zostało 45 mieszkań, a straty w infrastrukturze są ciągle szacowane. - To będzie kilka milionów złotych i ma na myśli kwotę powyżej 5 mln zł.

W Wojcieszowie szybko udało się wznowić dostawy prądu i wody („ta w kranach jest zdatna do picia, choć po przegotowaniu" przekazuje burmistrz

G. KOCZUBAJ

w odpowiedzi na pogłoski, że lepiej jej nie używać), udało się już nawet udrożnić ulicę Miedzianą.

- Jeśli chodzi o pomoc, to także u nas najpilniej potrzeba białego - sprawnego - sprzętu agd - mówi burmistrz. Powodzianom przyda się także każda pomoc finansowa. **Tę można wpłacać na konto (gminne) nr 21 8658 1019 0000 1964 2000 0010 (pomoc rzeczową do MOPS Wojcieszów ul. Bolesława Chrobrego 105, tel. 75 75 11 866; (mal)**

Zgorzelec, Zawidów

Powodziowy bilans w powiecie zgorzeleckim to ponad sto interwencji. W większości przypadków były to lokalne podtopienia gospodarstw, ale strażacy interweniowali też np. w Biernej, gdzie zaczęło się palić od uderzenia piorunem. Z powodu ogromnej ilości błota spływającego ze wzniesień, przez pewien czas nieprzejezdna była droga nr 352 Zgorzelec-Bogatynia. Podobne zdarzenie miało miejsce w Zgorzelcu, gdzie skarpa osunęła się na ścieżkę rowerową przy ul. Wrocławskiej. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Najwięcej pracy mieli strażacy przy usuwaniu z dróg powalonych drzew i wypompowywaniu wody z zalanych piwnic i domów. W sumie przez całą noc i następny dzień, głównie przy usuwaniu skutków zalania, pracowało 11 zastępów PSP i 21 drużyn ochotniczych. Dwa zespoły oddelegowane zostały do pomocy zalanej Olszynie. Poza tym władze Zgorzelca, odpowiadając na apel burmistrza Olszyny, zorganizowały zbiórkę chemicznych środków czystości, artykułów higienicznych oraz wszelkich rzeczy potrzebnych przy pracach porządkowych: worków na śmieci, rękawic, wiader, szczotek i łopat. Dary gromadzone będą w siedzibie Straży Miejskiej do wtorku, 10 lipca, do godz. 15.00.

W Starym Zawidowie jedna z bocznych dróg jest nieprzejezdna dla samochodów. W asfalcie biegnącym nad potokiem pojawiła się kilkumetrowej głębokości dziura. Całość wygląda tak, jakby w drogę uderzyła bomba. Dziura o średnicy około jednego metra sięga w dół na głębokość około trzech metrów, i kończy się dopiero na ceglanej obudowie potoku. Niewykluczone, że konstrukcja całego mostku jest naruszona, bo obok pojawiły się niepokojące zagłębienia. W każdym razie gminę czeka wydatek, a na razie droga jest niedostępna dla aut.

We wsi mocno ucierpiały studnie, z których mieszkańcy czerpią wodę pitną. Wiele zostało całkowicie zalanych przez strumień, który wystąpił z brzegów. Gospodarze są wściekli. To by się nie zdarzyło, gdyby spółki wodne należycie dbały o ciek wodny. Strumień jest tak zarośnięty zielskiem, że go w zasadzie nie widać. Na domiar złego trzeba było wzywać do pomocy zastęp strażaków z sąsiedniej miejscowości, bo miejscowa OSP… nie podjęła żadnej aktywności. Remiza była zamknięta na głucho, gdy wójt wzywał strażaków z Biernej. Najbardziej w całej wsi ucierpiała rodzina sołtyski, Beaty Mazur. Na dachu domu trwała akurat przekładka dachówki. Dekarze zabezpieczyli otwarty dach plandekami foliowymi, ale burza i wiatr poradziły sobie z tym bez problemów. Caluteńką noc rodzina z małym dzieckiem bezradnie patrzyła, jak na ich oczach spływa dorobek życia. Dom bez dachu zamienił się w

K. MATLA

Z zewnątrz dom państwa Mazurów w Zawidowie nie wygląda na zniszczony. W środku jeden dramat: zalane zostało dosłownie wszystko.

gąbkę, przez którą przeciekły setki litrów wody.

- Nie nadążaliśmy z podstawianiem wiader i misek - oprowadza po gospodarstwie sołtyska. Ściany i sufity są spękane, nasiąknięte wodą; tylko patrzeć, jak tynki zaczną odpadać. - Straciliśmy telewizor, komputer, zalało instalację…

W domu nie ma prądu, nie ma też wody, bo przecież zalało ujęcia wody. Na szczęście dom jest ubezpieczony, choć gospodarzom nie udało się z nim skontaktować. Telefon jest prawdopodobnie oblężony przez innych poszkodowanych.

(mat)

Samorządowcy - ile zarabiają i co mają (4)

Porównujemy zarobki i majątki samorządowców w poszczególnych gminach. Tym razem przyglądamy się sytuacji samorządowców w niedużych miastach regionu: Kowarach (11,5 tys. mieszkańców), Piechowicach (6,5 tys.), Wojcieszowie (4 tys.) i Zawidowie (4,5 tys.).

W tych czterech gminach rozpiętość wynagrodzeń samorządowców organizacyjnych jest spora, a o hojności nie decyduje wielkość jednostki, bo dobre zarobki są i w największych w tym zestawieniu Kowarach, i w bardzo małym Zawidowie. Do tego w Zawidowie, jako jedynej gminy w tym gronie - jest funkcja wiceburmistrza, co przecież wpływa na koszty administracji samorządowej.

Bardzo podobne są w trzech gminach apanaże radnych. W czwartej - Wojcieszowie - przedstawiciele mieszkańców najbardziej rozumieją, że ich praca jest w swoim charakterze społeczna. Mają bodaj najniższe diety w regionie, niemal cztery razy niższe od rekordzistów w drugą stronę. Wojcieszów jest zresztą miastem generalnie bardzo wstrzemięźliwym, jeśli chodzi o wynagrodzenia samorządowców.

Wynagrodzenia samorządowców (zwykle brutto, w ujęciu rocznym) oraz ich stan posiadania pochodzi w zdecydowanej większości z ich oświadczeń majątkowych publikowanych w Biuletynie Informacji Publicznej, odnoszą się więc do zarobków z 2011 r. (jednak w tym roku w większości samorządów podwyżek nie było, a jeśli już - to symboliczne). Kwoty zaokrąglone do 500 zł. W przypadku nieruchomości wartość podana z przynależnościami (np. z działką pod domem).

KOWARY (11,5 tys.)

Burmistrz Mirosław Górecki

Dochody - wynagrodzenie: 122,5 tys. zł; emerytura: 55 tys. zł; umowa zlecenie, o dzieło: 4 tys. zł

Majątek - oszczędności gotówkowe: 34 tys. zł; fundusze inwestycyjne: 22 tys. zł; dom: 268 tys. zł; działka letniskowa z domkiem (51 m kw.): 8 tys. zł; działka niezabudowana (0,21 ha): 66,5 tys. zł; działka (46 m kw. - własność odrębna): 900 zł; kia ceed (2009 r.).

Zobowiązania: kredyt samochodowy: 17 tys. zł

Skarbnik Grażyna Nawalaniec (za 2010 r.; od września 2011 nowy skarbnik - oświadczenia jeszcze brak)

Dochody - wynagrodzenie: 103,5 tys. zł

Dyrektor ZEZK Anna Perłowska

Dochody - wynagrodzenie: 76,5 tys. zł

Majątek - oszczędności gotówkowe: 13 tys. zł; mieszkanie: 110 tys. zł; działka gruntu (13,1 m kw. - współwłasność): 500 zł; peugeot 307 (2004 r.)

Zobowiązania: kredyt konsumpcyjny: 22 tys. zł.

Dyrektor Miejskiej Służby Ratowniczej Janusz Piepiora

Dochody - wynagrodzenie: 57 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 40 tys. zł; działka budowlana (0,21 ha) z rozpoczętą budową domu i garażem: 565 tys. zł; vw golf (2001 r.), audi a4 (2001 r.)

Zobowiązania: kredyt hipoteczny: 7 tys. euro.

Dyrektor MOK Dariusz Kaliński

Dochody - wynagrodzenie: 91,5 tys. zł; umowa-zlecenie: 200 zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 40 tys. zł.

Przewodniczący rady Andrzej Machnica

Dochody - dochód z działalności gospodarczej: 77,5 tys. zł; dieta przewodniczącego rady: 16,5 tys. zł, zasiłek ZUS: 900 zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 69 tys. zł; 1800 GBP, 1500 euro, 60 USD; dom: 700 tys. zł; mieszkanie: 150 tys. zł; budynek gospodarczy: 23,5 tys. zł; honda CRV (ciężarowy, 2010 r.)

Zobowiązania: kredyt samochodowy: 22 tys. zł

Diety radnych: 8,5 - 12,5 tys. zł

PIECHOWICE (6,5 tys.)

Burmistrz Witold Rudolf

Dochody - wynagrodzenie: 104 tys. zł; najem: 5 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 230 (? nieczytelne) euro; dom: 400 tys. zł; mieszkanie: 250 tys. zł; grunt (1 ha): 30 tys. zł.

Zobowiązania: kredyt termomodernizacyjny: 2,8 tys. zł (?), budowlany: 41,8 tys. CHF

Skarbnik Alicja Pawnuk

Dochody - wynagrodzenie: 88 tys. zł; umowy-zlecenia: 800 zł.

Majątek - mieszkanie: 50 tys. zł;

Kierownik ZUK Teresa Kupczyńska

Dochody - wynagrodzenie: 68,5 tys. zł

Majątek - oszczędności gotówkowe: 90 tys. zł; dwa mieszkania: 200 tys. zł; działka budowlana (0,32 ha): 120 tys. zł; działka zielona (0,18 ha): 500 zł; toyota yaris (1999 r.)

Dyrektor POK Anna Kalisz

Dochody - wynagrodzenie: 53,5 tys. zł; koordynacja projektu: 4 tys. zł

Majątek - oszczędności gotówkowe: 4,5 tys. zł; dom: 350 tys. zł; grunty rolne (3,5 ha): 15 tys. zł; dwa segmenty mieszkalne: 400 tys. zł; dwie działki (0,09 i 0,06 ha): 43 tys. zł; peugeot 307 (2002 r.), alfa romeo 156 (2004 r.).

Zobowiązania: kredyt hipoteczny: 28 tys. zł

Prezes Zarządu Nieruchomości „Wspólny Dom" Stanisław Gwizda

Dochody - wynagrodzenie: 73,5 tys. zł; umowy-zlecenie: 9 tys. zł; członkostwo w radzie nadzorczej spółki IZER-MED.: 5 tys. zł; członkostwo w radzie nadzorczej spółki PUK Olszyna Lubańska: 15 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 40 tys. zł, 100 euro; dom: 500 tys. zł; 1/2 domu: 250 tys. zł; nissan micra (2002 r.), almera (2001 r.)

Przewodniczący Rady Miasta Daniel Potkański

Dochody - wynagrodzenie: 52,5 tys. zł; dieta przewodniczącego: 16,5 tys. zł; umowa o dzieło: 2 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 1,5 tys. zł; 1/2 mieszkania: 220 tys. zł; spadkowa 1/6 mieszkania: 165 tys. zł; mercedes C (2002 r.), renault megane (2002 r.) - oba w 1/2 własności odrębnej.

Zobowiązania: kredyt na zakup mieszkania: 93,3 tys. CHF (odrębność, współkredytobiorca)

Diety radnych: 8-12,5 tys. zł

WOJCIESZÓW (4 tys.)

Burmistrz Sławomir Maciejczyk

Dochody - wynagrodzenie: 104 tys. zł; działalność wykonywana osobiście: 4 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 41 tys. zł (w tym składki III filaru); mieszkanie: 205 tys. zł; citroen C5 (2004 r.)

Zobowiązania: kredyt na zakup mieszkania: 144,5 tys. zł.

Skarbnik Ewa Klawińska

Dochody - wynagrodzenie: 69,5 tys. zł; świadczenie ZUS: 34,5 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 6 tys. zł; gospodarstwo rolne (1,16 ha): 70 tys. zł - odrębna; 1 udział w spółce BI-FARM: 500 zł; skoda oktawia (2002 r.).

Kierownik SPZOZ Artur Kocoń

Dochody - wynagrodzenie: 95 tys. zł; działalność wykonywana osobiście: 69,5 tys. zł; dochód z akcji: 370 zł; inne: 4 tys. zł

Majątek - oszczędności gotówkowe: 60 tys. zł; akcje PZU: 30 szt.; dom: 700 tys. zł; subaru legacy (2007 r.), alfa romeo 147 (2006 r.)

Kierownik ZGKiM Monika Sikorska

Dochody - wynagrodzenie: 63 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 10 tys. zł; dom: 300 tys. zł; grunty rolne (1,02 ha): 6 tys. zł; skoda oktawia, vw teddy (roczników - choć należy - nie podano)

Zobowiązania: kredyt hipoteczny: 150 tys. zł

Przewodnicząca Rady Miasta Jadwiga Śliwa

Dochody - dochód z gospodarstwa 31 tys. zł; dieta przewodniczącej: 8,5 tys. zł; członkostwo w Społecznej Komisji Mieszkaniowej: 644 zł; KRUS: 641 zł.

Majątek - dom: 300 tys.; gospodarstwo rolno-hodowlane (50,9 ha): 150 tys. zł.

Diety radnych: 3,5 - 5 tys. zł

ZAWIDÓW (4,5 tys.)

Pełniący obowiązki burmistrza Marcin Rogacki (funkcja od V br.)

Dochody - wynagrodzenie (sekretarz miasta za 2011 r.): 78,5 tys. zł. (burmistrz Józef Sontowski - zmarł w IV br. - według oświadczenia za 2010 r. zarobił 114 tys. zł).

Majątek - brak.

Zobowiązania: dwa kredyty gotówkowe: 106,5 tys. zł.

Zastępca burmistrza Robert Łężny

Dochody - wynagrodzenie: 85,5 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 170 tys. zł; dom: 130 tys. zł; trzy lokale użytkowe: 464 tys. zł; ford fiesta (2010), mondeo (2007 r.)

Skarbnik Kazimiera Bilmon

Dochody - wynagrodzenie: 88,5 tys. zł; emerytura: 3,5 tys. zł.

Majątek - oszczędności gotówkowe: 3tys. zł; dom: 50 tys. zł; garaż: 10 tys. zł; działka budowana (0,23 ha, z budynkami gospodarczymi): 25 tys. zł - 1/5 własności; działka rolna (0,30 ha): 5 tys. zł - 1/5 własności; 688 akcji PGE.

Prezes PUK Piotr Michalkiewicz

Dochody - wynagrodzenie: 64 tys. zł.

Majątek - dom: 150 tys. zł; mieszkanie: 120 tys. zł.

Zobowiązania: kredyt hipoteczny: 186 tys. zł; kredyt hipoteczny: 29,1 tys. CHF

Dyrektor MOK Paweł Kamiński

Dochody - wynagrodzenie: 64 tys. zł.

Majątek - kaucja TBS: 8 tys. zł; renault clio (2007 r.)

Zobowiązania: kredyt samochodowy 21,5 tys. zł.

Przewodniczący rady miejskiej Andrzej Pilarski

Dochody - wynagrodzenie: 66 tys. zł; dieta przewodniczącego: 12 tys. zł; inna działalność: 600 zł

Majątek - oszczędności gotówkowe: 44 tys. zł; dwa mieszkania: 350 tys. zł; działka budowlana (0,08 ha): 24 tys. zł ; dom w budowie: 200 tys. zł

Zobowiązania: kredyt budowlany: 61 tys. zł; mieszkaniowy: 2,7 tys. euro.

Diety radnych: 7 - 8,5 tys. zł

(mal)

Jak za 400 zł pomóc nieuleczalnie choremu dziecku?

Tak niewiele znaczy tak wiele

Ola cierpi na genetyczną nieuleczalną chorobę. W wieku 14 lat, waży 27 kilogramów, jest żywiona pozajelitowo; ma padaczkę. Dom, w którym mieszka, grozi zawaleniem i jest zadłużony na około 100 tys. zł.

Choroba Alexandra jest rzadka i śmiertelna; ma podłoże genetyczne. Cierpi na nią Ola z Mojesza.

- Gdy miała pół roczku, to zauważyłam, że coś jest z nią nie tak - wspomina mama, Zofia Szec. - Zaczęły się wizyty w szpitalu w Bolesławcu, później w szpitalu w Jeleniej Górze, a wreszcie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

U dziewczynki zdiagnozowano dodatkowo lekkie porażenie mózgowe, później pojawiła się także padaczka. Choroba długi czas pozwalała jednak Oli w miarę normalnie funkcjonować. Załamanie przyszło mniej więcej rok temu.

- Nie chciała wstawać z łóżka, wymiotowała, robiło jej się słabo - wspomina mama. - Wreszcie musiała usiąść na wózek inwalidzki. Później pojawiły się też problemy z przełykaniem - dławiła się…

Dziewczynka dożywiana jest pozajelitowo, ale specjalne pożywienie musi kupować we własnym zakresie...

Z. RZOŃCA

Dziewczynka trafiła pod opiekę Wrocławskiego Hospicjum Dziecięcego. Raz w tygodniu przyjeżdża z niego do niej pielęgniarka, Ilona Kulik. Przywozi leki, środki opatrunkowe, odkażające, odżywki. W praktyce zajmuje się nie tylko dzieckiem, ale również pomocą rodzinie.

- Bardzo długo namawiałam panią Zofię, by zgodziła się na wykonanie córce gastrostomii - mówi. - Udało się. Ola, której trzęsły się z niedożywienia ręce, teraz czuje się lepiej.

- To prawda - przytakuje mama - Przytyła trzy kilogramy. Waży już 27 kg...

Hospicjum dostarcza nie tylko leki. Przywozi też odżywki, ale nie tyle, ile potrzeba. Dziecko, mówiąc kolokwialnie, nie „załapało się" w NFZ na dożywianie pozajelitowe. Ma przetokę, lecz radzić sobie powinno samo.

- Chętnych na objęcie programem dożywiania pozajelitowego jest bardzo dużo, a NFZ ma mało pieniędzy - tłumaczy Ilona Kulik. - Kwalifikacje odbywają się raz w roku. Teoretycznie jest szansa, że zostanie przyjęta do programu od przyszłego roku.

Mówiąc brutalnie - musi czekać, aż ktoś wyzdrowieje lub umrze i wtedy dopiero „wskoczy" na jego miejsce…

Zofia Szec przyznaje, że w domu może liczyć wyłącznie na siebie. Mąż pije. Odłogiem leży osiem hektarów ziemi. Mogłaby je sprzedać, lecz są zadłużone. Podobnie zresztą jak dom. Łącznie na 97 tys. zł.

- Mając tyle ziemi, rodzina nie kwalifikuje się na pomoc z MOPS - wyjaśnia Mariola Szczęsna, sołtys Mojesza. - Pomogłam Zosi załatwić 500 zł miesięcznie świadczeń na dziecko, ale zmieniły się przepisy i już ich nie dostaje.

- Wszystko, co mam miesięcznie, to 400 zł - mówi kobieta. - Wystarcza na niewiele…

Zofia Szec przeżyła już jedną traumę. Kilka lat temu samobójstwo popełnił jeden z jej synów. Teraz zajmuje się trójką pozostałych dzieci. Czwarte dziecko, córka, jest już dorosłe i ma potomstwo, ale mieszka w tym samym domu. Jakby nieszczęść było za mało, dom grozi zawaleniem.

- Stropy są spróchniałe, a dach pokrywa łupek - informuje Mariola Szczęsna. - Ekspertyza mówi, że dach bezwzględnie należy naprawić. W innym przypadku może nie przetrzymać jesieni i zimy…

Zofia Szec trzyma w domu idealny porządek. Jest prawie tak jak w muzeum. Nie lubi się skarżyć. Długo wstydziła się także poprosić o pomoc. Jest dumna. Wydaje jej się, że inni mają jeszcze gorzej. Tak naprawdę potrzebne są jej tylko dwie rzeczy: specjalne odżywki dla Oli i naprawa dachu.

- Jeśli ktoś chciałby pomóc, proszę o kontakt - mówi Mariola Szczęsna. - Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich już raz okazali swe serce dla dziecka z naszej wsi - chorej na guza mózgu Anetki. Dzięki nim dziecko ma pięknie wyremontowany pokój. Anetka jest już nie tylko po operacji, ale również po radioterapii, którą przeszła w Niemczech. Ola jest od niej o dwa lata młodsza…

Zbigniew Rzońca

K. MATLA

Bartek Kozłowski wywalczył modelem kutra torpedowego prawo do reprezentacji kraju.

Z Opolna Zdroju do Chorwacji

Modelarz w kadrze Polski

Bartosz Kozłowski z podbogatyńskiego Opolna będzie reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata Modelarzy w chorwackiej Rijece. Został członkiem kadry Polski dzięki modelowi kutra torpedowego.

- Dziewięć miesięcy pracy, mniej więcej po godzinie dziennie - opisuje swoje osiągnięcie młody człowiek. Zawodowo, na co dzień, pracownik hurtowni papierosów. Po szkole - operator maszyn i urządzeń okrętowych, z uprawnieniami do pracy zarówno w stoczni, jak i na jednostkach pływających. Tyle że żegluga śródlądowa w naszym kraju w zasadzie padła, więc marynarz-mechanik pracuje tam, gdzie znalazł pracę. Może na Zachodzie byłoby łatwiej, ale teraz, gdy ma już własną rodzinę, chyba się raczej nie wypuści na szerokie wody. Za to jego modele - jak najbardziej. Podróżują bez żadnych kompleksów. - Szczerze mówiąc, to ja raczej nie mam modeli, które nie byłyby gdzieś tam nagrodzone - przyznaje z rozbrajającą miną nad kartonem pełnym plastikowych militariów.

Składa przede wszystkim modele militarne; czołgi, wozy pancerne. Model, którym wywalczył sobie prawo reprezentacji Polski, to również wojenna zabawka: niemiecki kuter torpedowy z okresu II wojny światowej. Największy z modeli, bo aż metrowy. Został złożony z zestawu fabrycznego, z kupionych w pudełku części. Jednak ostateczny efekt to coś o wiele więcej, niż tylko sklejenie poszczególnych elementów zgodnie z załączoną instrukcją. Ocena złożonego modelu jest procesem skomplikowanym. Sędziowie biorą pod uwagę staranność i poziom trudności wykonania, wierność historyczną, geometrię, wyposażenie, itp. Także niuanse, np. w postaci dorobionych śladów eksploatacji.

- To akurat w tym przypadku mały błąd, bo na mistrzostwach świata takie ozdobniki będą punktowały ujemnie - tłumaczy Bartosz. - W klasie C, w Navidze, statek powinien być czysty, jak przy pierwszym wodowaniu w stoczni. Ale, taką mam przynamniej nadzieję, dostanę dodatkowe punkty za co innego… Powiem szczerze, że taka nówka, bez śladów eksploatacji, wygląda dość płasko. Dlatego efekt zużycia był celowy i świadomy.

Na Mistrzostwach Polski Modeli Redukcyjnych Statków i Okrętów klasy C NAVIGA, we Wschowej, kuter dostał 98 punktów na 100 możliwych, co dało zawodnikowi srebrny medal. Wschowa okazała się przepustką w świat. Centralna Komisja Modelarstwa Ligi Obrony Kraju powołała Bartosza do kadry narodowej w modelarstwie okrętowym - i na tym się w zasadzie skończyło. Wraz z nadaniem zawodnik otrzymał upoważnienie do… starań o dofinansowanie we własnym zakresie celem pokrycia kosztów udziału w Mistrzostwach Świata. Bo LOK pokrywa tylko wpisowe.

Bartosz się tylko śmieje. Chyba by się zdziwił, gdyby dostał po zawodach coś więcej niż uścisk dłoni prezesa.

- Tylko dwa razy w swojej karierze przywiozłem z zawodów nagrody rzeczowe w postaci modeli do złożenia. Na modelach się nie zarabia; na modele się wydaje - przyznaje mężczyzna. Żarty żartami, a sponsor potrzebny, i to na poważnie. Do Chorwacji kawał drogi…

Nagrodzony torpedowiec pojechał na Mistrzostwa Polski już utytułowany. Wcześniej, w 2010 r, wygrał w swojej klasie międzynarodowe zawody modelarskie na Węgrzech, w których uczestniczyła cała Europa i pół świata, nawet ekipa z Afryki. Później, w roku 2012, była powtórka. Otóż dla modeli już nagrodzonych tworzona jest dodatkowa klasa, tzw. mistrzowska. Jury wybiera najlepszy model z grona tych, którzy już zostali uhonorowani w poszczególnych kategoriach. I tutaj kuter Bartka ponownie wywalczył złoty medal, a na dokładkę tytuł The Best of the Show, czyli dla najlepszego modelu statku na całych zawodach. Poza tym model został nagrodzony na szeregu pomniejszych imprez, m.in. w Brnie.

- No, jak wracam z pracy i widzę, że syn akurat z żoną na podwórku, to szybciutko coś tam wycinam, doklejam. A jak się nie uda, to wieczorem, kiedy inni już śpią.

4-letni synek zdradza objawy „zarażenia”. Już potrafi ciągnąć tatę za rękę z propozycją: chodź, pokleimy sobie ludki… To bardzo miłe, ale na poważnie jeszcze się nie da z synkiem popracować. Trzeba bardzo uważać, bo chwila nieuwagi może zniweczyć miesiące jubilerskiej roboty przy niuansach modelu.

Bartosz nie pamięta, od kiedy składa modele. Chyba od zawsze. Był oczywiście etap Adama Słodowego i montowanie samochodów z puszek po konserwach. Później jakieś tekturki, pierwsze plastiki. Przełomem była szkoła żeglugi śródlądowej i Wrocław.

- Wysiadłem na dworcu PKP i pierwsze, co zobaczyłem, to faceta handlującego plastikowymi modelami. Znalazłem się w raju - wspomina.

Długo, długo modelarstwo było rodzajem partyzantki. Nie było literatury fachowej, nie było gotowych modeli ani modelarskiej chemii. Wszystko trzeba było samemu, na wyczucie, na własnych błędach. Internet otworzył drzwi na świat, a obok znalazła się bratnia dusza, modelarz Marcin Chudy. Niestety, bogatyński klub modelarski „Iskra” jest bezdomny. Tułali się po szkołach, po domu dziecka, i zewsząd ich wyrzucano, bo prędzej czy później każdy gospodarz dochodził do wniosku, że pomieszczenie można wykorzystać w inny sposób.

(mat)

Za dojazd autem grozi wysoki mandat

Orle zamknięte dla aut

Gościom schroniska Orle w Górach Izerskich nie wolno dojeżdżać do niego samochodem - w taki sposób Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze ocenił wyrok Sądu Rejonowego w sporze pomiędzy właścicielem i dzierżawcą schroniska a Nadleśnictwem Szklarska Poręba.

Schronisko Orle to bar i 40 miejsc noclegowych w uroczym zakątku Gór Izerskich, w granicach administracyjnych Szklarskiej Poręby. Prowadzi do niego pięciokilometrowa droga asfaltowa z Jakuszyc. Zimą jest oblegane przez narciarzy biegowych. Latem ruch jest tu znacznie mniejszy, ale też całkiem spory. Schronisko odwiedzają turyści piesi i rowerowi.

W Nadleśnictwie usłyszeliśmy, że osoby dojeżdżające samochodem na Orle muszą liczyć się z ukaraniem mandatem w wysokości kilkuset złotych. Legalnie może na Orle dojechać tylko jego właściciel i dzierżawca Stanisław Kornafel oraz wóz wywożący nieczystości, jak również dostawcy jedzenia i picia. Przepustki na dojazd będą wydawane przez nadleśniczego wyjątkowo. Mogą liczyć na nie, na przykład, naukowcy prowadzący badania w rejonie Orlego.

Postanowienie sądu ma znaczenie dla licznych turystów, którzy w wakacje ruszą na szlaki Gór Izerskich. Może też kończyć, przynajmniej na jakiś czas, spór o dojazd do schroniska, który toczy się w różnej formie od wielu lat.

Stanisław Kornafel domagał się w sądzie ustanowienia służebności drogi koniecznej oraz „oznaczenia sposobu realizacji tej możliwości”. Sąd przychylił się do pierwszego żądania, drugie odrzucił, ale zarazem wskazał, że wnioskodawca może ze służebności korzystać w zakresie, w jakim prowadzi działalność gospodarczą. To bardzo nieprecyzyjne określenie dało pole do różnych interpretacji wyroku.

Szef schroniska był bowiem przekonany, że skoro częścią jego działalności jest obsługa turystów, po takim wyroku będą oni mogli dojeżdżać na Orle samochodami. Opowiadał nam nawet, że marzy mu się zorganizowanie kolejki turystycznej, która będzie dowozić ludzi z Jakuszyc na Orle. Zapowiadał wystąpienie do nadleśnictwa o postawienie tablicy z informacją, że zakaz wjazdu samochodem nie dotyczy gości schroniska.

Nadleśniczy Zyta Bałazy twierdziła z kolei, że wyrok sankcjonuje to, co było, czyli dojazdy na Orle jego szefa oraz samochodów niezbędnych do pracy schroniska. Od wyroku Sądu Rejonowego nadleśnictwo się jednak odwołało, bo uważa, że skoro Stanisław Kornafel ma prawo do korzystania z drogi, powinien partycypować finansowo w jej utrzymaniu. Sąd Rejonowy nie zajął się tą sprawą, więc nadleśnictwo odwołało się w tym zakresie do Sądu Okręgowego. Ten także ewentualnych płatności szefa schroniska za drogę nie rozstrzygał (nadleśnictwo może skierować w tej sprawie odrębny pozew), ale przy okazji podał swoją interpretację wyroku dotyczącego sedna problemu, czyli tego, czy turyści mogą dojeżdżać na Orle, czy nie.

Dokładnie Sąd Okręgowy napisał tak: *„Sąd Rejonowy oddalił, jako sprzeczny z istotą drogi koniecznej, wniosek Stanisława Kornafela o oznaczenie takiego sposobu korzystania z nieruchomości obciążanej, który umożliwiałby korzystanie z drogi koniecznej osobom dojeżdżającym do nieruchomości władnącej”.*

W sądzie spór toczył się na polu prawnym, ale sprawa wywołuje od lat komentarze stałych bywalców Gór Izerskich. Zdania oczywiście są podzielone. Jedni uważają, że nie ma sensu tamować cywilizacji, więc lepiej pozwolić samochodom na dojazd. Inni uważają, że dojazd warto dopuścić, ale w ograniczonym zakresie, by trasa nie zrobiła się zbyt ruchliwa, i pod warunkiem że samochody - z uwagi na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów - będą jeździć bardzo wolno. Przeciwnicy zezwolenia dla wjazd argumentują, że samochody zniszczą walory szlaku na Orle - nie będzie już tak spokojnie i cicho, a wędrujący drogą turysta, zamiast rozkoszować się przyrodą, będzie musiał uważać, czy nie jedzie samochód. Drugi argument mówi o bezpieczeństwie: trasa na Orle to jedna z najbardziej uczęszczanych tras rowerowych w naszym regionie, ale nie brakuje na niej zakrętów, więc widoczność jest bardzo ograniczona. W takich warunkach, jeśli wpuści się tam samochody, bardzo łatwo będzie o wypadek.

Leszek Kosiorowski

KOS

Możliwość dojazdu na pewno poprawiłaby frekwencję w schronisku, tylko czy wszyscy byliby z tego zadowoleni?

Prywatyzacja? Związkowcy są na „nie”, nawet za cenę akcji

Ważą się losy ciepłowni

Burmistrz Rafał Gronicz rozważa ewentualną prywatyzację Zgorzeleckiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Wiążące decyzje jeszcze nie zapadły; oczywiście decydujący głos będzie mieć rada miasta. Niemniej temat budzi ogromne kontrowersje, zwłaszcza wśród członków załogi miejskiej ciepłowni. Przygotowując środowisko do tematu, i uprzedzając niejako kłopotliwe pytania, burmistrz wyłożył wszystkie swoje racje na łamach urzędowego biuletynu. Otóż spółka bilansuje się wprawdzie bez finansowego wsparcia miasta, ale sama produkcja ciepła jest od dłuższego czasu pod kreską.

- To, że ZPEC w ciągu ostatnich 5 lat znacząco się zmodernizował, inwestując w nowoczesną infrastrukturę i systemy odpylania, nie oznacza bynajmniej, że wszystko już zrobiono - przekazuje burmistrz za pośrednictwem Miejskiego Biuletynu Informacyjnego. - Konieczne są kolejne inwestycje związane z modernizacją przedsiębiorstwa. Pytanie tylko, czy wobec wspomnianych wyników ekonomicznych spółkę będzie na nie stać?

Zdaniem głowy miasta właśnie teraz, gdy sytuacja spółki jest stabilna, jest najlepszy czas na prywatyzację. Szukanie kupca dla przedsiębiorstwa w gorszej kondycji byłoby przecież dużo trudniejsze.

Dwa lata temu załoga już pokazała pazury w ostrzegawczym strajku. Czy tym razem też pójdzie na ostre?

K. MATLA

Miasto może, ale nie musi

Dlaczego w ogóle samorząd rozważa ideę prywatyzacji ciepłowni? Powodów jest kilka. Otóż miasto jest wprawdzie właścicielem udziałów w spółce - ale i tak nie ma praktycznego wpływu na ceny ciepła, które zatwierdza Urząd Regulacji Energetyki. ZPEC kilkakrotnie zabiegał o zgodę na podniesienie obowiązujących obecnie taryf, odnosząc je do realnie ponoszonych kosztów. Niestety, URE odmawia. To akurat dobre wieści dla odbiorców ciepła, którzy dzięki takim działaniom ochronnym nie muszą płacić więcej za ciepło - ale dla spółki to mocno niekomfortowa sytuacja. R. Gronicz podnosi też kwestie bardziej ogólnej natury. Jego zdaniem małe przedsiębiorstwa w branży energetycznej skazane są na wegetację, a postępująca centralizacja energetyki wydaje się nieunikniona. Duzi, wyspecjalizowane koncerny, mają środki i dostęp do najnowocześniejszej technologii. Samorządy nigdy nie będą w stanie z nimi konkurować. Mogą natomiast skupiać się na tym, do czego są powołane, czyli na przykład poświęcać uwagę infrastrukturze. I stąd właśnie pomysł uwolnienia się od tego, czym miasto wcale nie musi się zajmować. Pieniądze pozyskane z potencjalnej sprzedaży akcji mogłyby znacząco wspomóc rewitalizację śródmieścia, ulic Daszyńskiego i Bohaterów Getta, pozyskanie nowej siedziby dla biblioteki miejskiej, czy wreszcie posłużyć jako wkład własny gminy w nowym rozdaniu funduszy unijnych na lata 2014-20. Z wykorzystaniem takich środków na pewno nie będzie problemu.

Fatalne nastroje wśród załogi

- Pierwsze, co zrobiliśmy, jak dowiedzieliśmy się o planach prywatyzacji, to pojechaliśmy do jeleniogórskiej ciepłowni; zobaczyć, jak wygląda prywatyzacja w praktyce - dzieli się refleksją szef ciepłownianej „Solidarności”, L. Kułaczkowski. - I co? Redukcja zatrudnienia wyniosła 50 proc. O czym my w ogóle mówimy? Chcemy brać przykład z innych, to proszę bardzo! Bolesławiec właśnie odstąpił od planów prywatyzacji swojego przedsiębiorstwa!

Związkowcy, po spotkaniu R. Gronicza z załogą ZPEC-u, wyrazili na piśmie głębokie zaniepokojenie przyszłością.

- Sprzedać ZPEC i pozbyć się jakiejkolwiek kontroli nad ciepłem dla mieszkańców? Co się stanie, gdy ceny jednak zostaną uwolnione? W takim przypadku miasto pozbywa się możliwości ochrony mieszkańców przed nadmiernym drenowaniem ich kieszeni i nie będzie mogło na przykład obniżyć stawek, jak to miało miejsce w przypadku taryf za dostarczanie wody i odbiór ścieków - uważają związkowcy. Zaniepokoiła ich także interpretacja sytuacji związanej z ochroną środowiska. - Nasza firma przeprowadziła w tym względzie bardzo wiele działań, które pozwalają nam spokojnie funkcjonować przez najbliższe 10 lat. Kolejne istotne zmiany mogą wystąpić dopiero po tym okresie, ale i na to jesteśmy przygotowani, jeżeli pozostawi się nas na dotychczasowej ścieżce rozwoju. Niestety, w chwili obecnej strona niemiecka i inne instytucje udzielające nam dotychczas dotacji i preferencyjnych kredytów, zapowiedziały wstrzymanie kolejnej transzy w przypadku prywatyzacji firmy.

Tylko nie niszczyć!

Burmistrz zapewnia, że chce mieć i załogę, i związki zawodowe, po swojej stronie w trakcie prywatyzacji. Brane jest pod uwagę przeznaczenie części akcji dla załogi, nawet kosztem mniejszych wpływów do miasta. To jednak wcale nie uspokaja nastrojów. - Wartość ciepłownictwa to nie tylko pieniądze, to głównie wartość bezpieczeństwa energetycznego - podkreślają związkowcy. Do tej pory skuteczny nadzór właścicielski samorządu zgorzeleckiego umożliwiał ciepłowni właściwy rozwój firmy. Nikt nie uciekał przed trudnymi decyzjami, pozostawiając jednak możliwość decydowania o kierunku rozwoju zarządowi i załodze firmy, która ponosiła również znaczną część obciążeń związanych z prowadzonymi modernizacjami. - W efekcie takich rozsądnych działań, obecny burmistrz „obarczony został” ciężarem zmodernizowanej, rozwijającej się spółki - nieco ironicznie zauważają ciepłownicy. - O kondycji spółki i najlepszych dla niej rozwiązaniach świadczy fakt, że są już gotowe projekty kolejnych transz dotacji i korzystnych kredytów, które zostaną uruchomione, o ile burmistrz porzuci zamiar sprzedaży spółki.

Ostateczne decyzje nie zapadły, do tematu z pewnością wrócimy. **(mat)**

Fałszywy doktor stanie przed sądem

Było uczucie, czułe słowa i zapewnienia o miłości. Były też duże pieniądze, miłosny zawód i oszustwo. Przed sądem stanie wkrótce 54-letni jeleniogórzanin, Ryszard K., który poznaną na portalu randkowym kobietę oszukał nie tylko w miłości, ale też i na sporą sumę - prawie 300 tysięcy złotych.

Pani Halina, mieszkanka Pyrzyc w Zachodniopomorskiem. Uchodzi za osobę „przy kasie”. Prowadzi własny biznes - sklepy. Szczęścia w życiu szuka m.in. na portalach społecznościowych i randkowych.

Tak właśnie poznała Ryszarda z Jeleniej Góry, który przedstawił się jej jako ginekolog - genetyk. Początkowo wirtualna znajomość przeniosła się do realu. Pan doktor odwiedzał przyjaciółkę, ona przyjeżdżała do niego.

Musiał być czarujący i ujmujący. Nie wiadomo, czy to stan emocjonalny zakochanej kobiety, czy wyjątkowe zdolności do udawania i kreowania fikcyjnej postaci przez Ryszarda K. wzbudziły tak duże zaufanie u pani Haliny, że uległa jego prośbom i zaczęła pożyczać mu pieniądze.

Fałszywy ginekolog mówił, że ma szerokie pomysły biznesowe. Chciał budować klinikę ginekologiczną. Mówił też, że potrzebuje pieniędzy, by zapewnić jakimś ludziom lokale zastępcze, bo kupuje jakieś „obciążone” lokatorami nieruchomości. Mówił także Halinie, że w związku z prowadzoną działalnością ma różne wydatki i chwilowe problemy finansowe. Gdy kobieta przyjechała w te strony w odwiedziny, przyjaciel zabrał ją na wycieczkę i pokazał pewien piękny obiekt w Szklarskiej Porębie, który rzekomo miał kupić.

Przyjaciółka nie podejrzewała niczego i pożyczała pieniądze mężczyźnie, dokonując przelewów przez internet. Początkowo sumy nie były duże, później transze dochodziły do kilkudziesięciu tysięcy złotych. W ślad za przekazywanymi pieniędzmi nie szły żadne pokwitowania czy umowy, choć w końcu niewielką część pieniędzy Ryszard K. oddał swojej przyjaciółce.

Stało się to po tym, gdy zniecierpliwiona kobieta zaczęła domagać się zwrotu pieniędzy. Wcześniej, gdy poruszała temat ich wzajemnych rozliczeń, pan doktor ograniczył kontakty, by przestać odbierać telefon.

Mężczyzna zapewniał jednak, że pieniądze odda. Odwlekał to jednak, mówił, że jeśli mu jeszcze trochę pożyczy, to on odda inwestycję, zarobi na niej i dzięki temu odda cały dług.

Pani Halina na własną rękę próbowała odzyskać utopione przez tę znajomość pieniądze, ale w końcu zdecydowała się zawiadomić prokuraturę o wyczynach „Tulipana”.

Początkowo prokuratura umorzyła postępowanie, bo złożone zawiadomienie było zbyt ogólne, a poszkodowana nie przedstawiła świadków, którzy mogliby potwierdzić oszukańczy charakter, a przede wszystkim zamiar działań Ryszarda K. Kobieta zażaliła się jednak na tę decyzję do sądu, a ten uwzględnił jej rację.

Po wykonaniu czynności we wznowionym postępowaniu i przesłuchaniu kilku osób prokuratura znalazła już punkt zaczepienia. Przesłuchiwany za pierwszym razem Ryszard K. nie przyznał się do winy. Przyznał, że był w związku z panią Haliną i że pożyczał od niej pieniądze, ale nie oszukiwał jej, że jest lekarzem.

Przy powtórnym przesłuchaniu mężczyzna przyznał się do postawionego mu zarzutu oszustwa i poza potwierdzeniem znajomości i bliskich kontaktów z poszkodowaną odmówił złożenia wyjaśnień, zwłaszcza w kwestii rozliczeń finansowych z kobietą.

Ryszard K. zaproponował dobrowolne poddanie się karze. Prokurator przystał na to i ustalił z nim karę 4 lat więzienia w zawieszeniu na 9 lat i obowiązek naprawienia szkody w całości. Mężczyzna był już karany za czyny przeciwko mieniu.

GOK

Salta z kajakiem

H. STOBIECKI

Znów udowodnił, że w kajakowym freestyle'u jest najlepszy i nie ma sobie równych. Mistrz Polski i Niemiec. Jego akrobacje w kajaku wysoko punktowano w europejskim czempionacie.

Do finałowej rywalizacji w kategorii kajakowych ewolucji akrobatycznych K1SM (Kajaki Jedynki Sguirt Mężczyzn), jeleniogórzanin Tomasz Czaplicki (rocznik 1988), stawał w pozycji lidera. To wróżyło sensację i pierwszy w historii polskiego kajakarstwa freestylowego medal w mistrzostwach Europy.

- Tomek zaprezentował dobre bardzo sekwencje figur obrotowych i powietrznych wzbogaconych o tzw. artistic bonusy - ocenił kolega z reprezentacji Polski i z Karkonoskiego Klubu Kajakowego, Michał Wrzal. - Sędziowie przyznają je zawodnikowi łączącemu obroty kajaka z jednoczesnymi trikami wiosłem. Tomek jako jedyny wykonał figurę o najwyższym stopniu trudności - super clean splitwheel, czyli zaskoczył pionowymi obrotami kajaka z rotacją 180 stopni jedynie przy użyciu balansu ciałem bez dotykania wiosłem o wodę.

Widowiskowy przejazd zawodnik z KKK zakończył serią figur powietrznych (huge loop i space godzilla). To sekwencje salt do przodu. Po drugim błyskotliwym przejeździe na fali na austriackiej rzece Drau we wschodnim Tyrolu i z łączną notą 523 punktów Tomek Czaplicki zdobył wicemistrzostwo Europy. Do zwycięzcy z Wielkiej Brytanii stracił tylko dziewięć punktów.

- W tak prestiżowej imprezie odnieśliśmy sukces, gdyż brązowym medalistą ME został Bartek Czauderna z KKK Kraków, po równych i dobrych przejazdach na czwartej pozycji sklasyfikowano kolegę z Jeleniej Góry, Michała Wrzala - cieszy się Tomek.

- Kajakarstwo w stylu dowolnym jest w Polsce utożsamiane z Jelenią Górą. Już czterokrotnie odbywały się u nas mistrzostwa Polski. W klubach krajowych kajakowy freestyle uprawia około stu osób, w KKK JG trenuje dziesięć osób. Widowiskowość tego sportu sprawia, że zawody Pucharu Świata w kilku krajach ogląda po kilka tysięcy kibiców. W Polsce to nadal sport niszowy. Pokazy i zawody w latach 90. organizowały kluby studenckie. Pierwsze oficjalne mistrzostwa Polski Związek Kajakowy przeprowadził dopiero sześć lat temu na Dunajcu.

Freestyle'owe kajaki mają od 1,8 do 2,3 metrów długości. Są mniej wyporne od tradycyjnych. Profesjonalny kajak, którego używa wicemistrz Europy, kosztuje 1400 euro. Wiosło też jest krótsze, aby łatwiej było nim manewrować.

- Zawodnicy rywalizują na ilość i trudność wykonanych trików, wykonuje się je na fali lub w odwoju, czyli w miejscu, gdzie zawirowania nurtu wody tworzą efekt pralki - wyjaśnia trener koordynator kadry z PZKajakowego, jednocześnie kierownik reprezentacji Polski, wieloletni szef WOPR w Jeleniej Górze, Krzysztof Czaplicki. - Kajakarstwo w stylu dowolnym najpierw będzie olimpijską dyscypliną pokazową, w igrzyskach ma zadebiutować w 2020 roku. Na świecie robi coraz większą karierę. Zaproponowano nam organizację mistrzostw Europy.

Tomek Czaplicki ma w sportowej kolekcji trzynaście tytułów mistrza Polski i cztery srebrne medale. W halowych MP rozgrywanych zimą w basenie w tzw. wodzie stojącej i w letnich MP na falach. Wychował się nad wodą. Do kajaku wsiadł w 1998 roku po wypadku na wodnym skuterze, gdy nie mógł chodzić. Tata ubrał do w ratunkową kamizelką i kazał wiosłować po Jeziorze Pilchowickim. Dwa lata później Tomek próbował nowo kupiony dla niego jednoosobowy kajak turystyczny. Zaczynał od spływów po Bobrze. Zaliczył je jako dwunastolatek. Potem było kajakarstwo górskie. W 2005 roku wystartował we freestylu. Sportowe wyniki były coraz lepsze. Ostatnio w konfrontacji z europejską i niemiecką elitą kajakarstwa. W maju tego roku Tomek Czaplicki stanął na najwyższym podium mistrzostw Niemiec w konkurencji K1SM. Drugi medal, tym razem srebrny, jeleniogórzanin dostał po finałowym występie w konkurencji K1M (kajakowe jedynki mężczyzn). Nieznacznie przegrał tylko z wicemistrzem świata i mistrzem Europy, Słowakiem Peterem Csonką. Wcześniej Tomek z Michałem i Zosią Tułą trenował na falach rzecznych Isar w Plattlingu (Niemcy).

- Kajakowe salta stały się naszą pasją, lubimy je robić, przy małej elektrowni wodnej na Bobrze przed zabobrzańskim mostem trenujemy nawet po dwa - trzy razy dziennie - mówi Marcin Markowski z KKK Jelenia Góra. - W poprzek kanału jest przegroda spiętrzająca wodę. Można uzyskać dobrą falę albo odwój. Marzy mi się stworzenie tutaj ministadionu kajakowego lub jak nazywają to inni, wodnego parku do uprawiania freestylu.

W okresie od grudnia do lutego Tomek i klubowi koledzy z KKK JG chcieliby wyczynowo potrenować w Ugandzie na Białym Nilu. Tutaj warto zmierzyć się z największymi rzecznymi falami na świecie. W planie są debiutanckie wyjazdy na trzy starty w zawodach Pucharu Świata w USA (od sierpnia br.). Za rok za oceanem w mieście finałowej potyczki PŚ odbędzie się światowy czempionat. Warto tam zaliczyć specjalistyczne treningi. Czterystuzłotowe brutto miesięczne stypendium to stanowczo za mała kwota dla sportowca. Aby zarobić na wyjazdy na mistrzowskie zawody, Czaplicki junior pracuje zimą w Szklarskiej Porębie jako instruktor narciarstwa zjazdowego i snowboardu. Tomek ma licencjat w krakowskiej AWF, obecnie na kierunku trenerskim pisze pracę magisterską w AWF Wrocław nt. „Trening siłowy w kajakowym freestylu".

Henryk Stobiecki

Rekordy Tomka

Z mistrzowskimi medalami i rekordami klubowymi pierwszą część lekkoatletycznego sezonu zakończyli wychowankowie MKL „12" Jelenia Góra. Najczęściej na podium krajowych imprez stawał Tomasz Kołodziejski (rocznik 1994). Jest członkiem kadry narodowej juniorów, posiada I klasę PZLA.

Podopieczny trenera Marka Przeorskiego to halowy wicemistrz Polski 2012 ze Spały w biegu na 60 metrów przez płotki (wynik 8,07 sek.). Uczeń technikum ekonomicznego ZSE-T w Jeleniej Górze był najszybszy (14,58 sek.) w biegu na 110 m ppł. w dolnośląskiej rywalizacji juniorów w Bogatyni. Z mistrzostw Polski Zrzeszenia LZS w Siedlcach Tomek wrócił z dwoma złotymi medalami. Najpierw z nowym rekordem klubowym i życiowym - 14,45 sek. jeleniogórski lekkoatleta zdobył najważniejszy krążek w koronnej konkurencji biegu na 110 m ppł. Kolejne rekordy Tomek pobił, zwyciężając pewnie na dystansie 200 metrów w czasie 22,07 sekundy.

Sportową klasę utalentowany sprinter i płotkarz z MKL „12" potwierdził w Białymstoku. W doborowej stawce czołowych zawodników ze wszystkich ośrodków w Polsce Tomasz Kołodziejski wywalczył brązowy medal w krajowym czempionacie juniorów. Doskonały wynik w biegu na 110 m ppł. - 14,08 sek. to nowa „życiówka" Tomka i rekord w tej kategorii wiekowej w jeleniogórskim klubie.

Tomek wystartował też w biegu MP na 400 m ppł. Wynik 55,09 sek. wystarczył na zajęcie dziesiątej lokaty. Bliski miejsca na podium mistrzostw Polski juniorów był Kajetan Kąs. Po pasjonującej walce bieg na 3000 metrów z przeszkodami zakończył on na czwartej pozycji.

Drugą część lekkoatletycznego sezonu rozpocznie mityng na stadionie Olimpijskim we Wrocławiu (1 września br.). Juniorzy mają startową przerwę, ale nadal ostro trenują juniorzy młodsi. W dniach 20-22 bm. w Krakowie będą oni rywalizować w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Do finałów zakwalifikowali się lekkoatleci z MKL „12", Bartosz Gul (biegi na 110 i 400 m ppł.) i Michał Sługocki (bieg na 110 m ppł.). Na liście rezerwowej jest Michał Kanabrocki (skok w dal lub 8-bój).

Henryk Stobiecki

Trenują z kadrą

Dwunastka najlepszych polskich biegaczek i biegaczy powołanych do nowej młodzieżowej kadry Polski w narciarstwie rozpoczęła drugi etap przygotowań do nowego sezonu zimowego. Ze szkoleniowym duetem reprezentacji Wiesławem Cempą i Urszulą Migdał będzie współpracował Stanisław Michoń z karpackiej Śnieżki, trener Urszuli Łętochy. Ostatnio uczennica ZSLiMS w Karpaczu w chorwackim Orosljavje wygrała inauguracyjne zawody narciarskiego Pucharu Świata juniorek. W biegu pod górę na 10 km stylem klasycznym Ula o ponad dwie minuty wyprzedziła Rosjankę i o ponad pięć minut Włoszkę.

Wraz z Urszulą Łętochą w gronie następczyń Justyny Kowalczyk znalazły się wychowanki trenera Artura Bodzka z klubu „Pod Stróżą" w Miszkowicach koło Lubawki, Justyna Mordarska i Marzena Maculewicz. Z kadrą sportowe umiejętności podnoszą ponadto Anna Sterenga, Magdalena Kozielska i Martyna Galewicz. Do sześcioosobowej kadry chłopców nie powołano Mariusza Dziadkowca - Michonia (Śnieżka). Pierwszy sprawdzian formy na początku września br. w Jeleniej Górze podczas zawodów narciarskich.

(STOB)

Futbol na Orliku

W najbliższą środę, 11 bm. od godz. 10, zaplanowano pierwszy z trzech turniejów piłkarskich w kategorii Open w cyklu „Wakacje z MOS-em". Sześcioosobowe drużyny z bramkarzem rozegrają mecze 2 x 10 minut. Przy wyniku remisowym zwycięzcę wyłonią rzuty karne.

Organizowane przez MOS zawody odbędą się na boisku jeleniogórskiego „Orlika" przy ZSOiT przy alei Jana Pawła II nr 25. Mogą występować zawodnicy do 21 lat, nieletni muszą posiadać pisemną zgodę na udział w lidze. Wzór oświadczenia wraz z regulaminem na stronie www.mosijg.pl. Zgłoszenia zespołów w dniu turnieju lub wcześniej w biurze MOS-u przy ulicy M. Skłodowskiej - Curie 12. Każda drużyna zobowiązana jest do ubezpieczenia piłkarzy i wyznaczenia opiekuna.

Drugi turniej zaplanowano 25 lipca br., następny 8 sierpnia br. Początek futbolowych zmagań zawsze od godziny 10. Do ogólnej punktacji zostaną wzięte dwa najlepsze wyniki z trzech zawodów. Na zwycięskie teamy czekają ciekawe trofea, dla najlepszych zawodników nagrody indywidualne.

(STOB)

Super Emilka

Piłkarka ręczna z jeleniogórskiego KPR-u, wychowanka SPR Łukovia Łuków, Emilia Galińska (rocznik 1992), po raz trzeci z rzędu została wybrana najlepszą polską zawodniczką meczu młodzieżowych mistrzostw świata kobiet (do 20 lat) rozgrywanych w Czechach. Biało-czerwone pokonały Japonię 34:21 (15:13) i po drugim zwycięstwie w grupie C (Brno), awansowały do 1/8 finału turnieju. Super Emilka, jak mówią o niej koleżanki z kadry trenera Andrzeja Niewrzawy, strzeliła Japonkom 14 bramek.

Starające się grać szybko i agresywnie sprytne Azjatki kompletnie nie miały pomysłu na powstrzymanie świetnej w ataku Galińskiej. Nie pomagało nawet indywidualne krycie. Zawodniczka KPR rozgrywa najlepszy turniej w karierze. Z dorobkiem 32 goli zajmuje trzecie miejsce wśród najskuteczniejszych piłkarek mistrzostw świata. Emilia zaskakuje zespoły rywalek skutecznością i wyszkoleniem technicznym.

Wcześniej polskie szczypiornistki wygrały z Angolą 27:20 (12:13). Najwięcej, 8 goli zdobyła Emilia Galińska. W zakończonych porażkami spotkaniach z Austrią 29:37 i z Rosją 27:34, młoda rozgrywająca KPR-u dwukrotnie zaliczyła po pięć trafień. W ostatnim meczu rundy wstępnej Polki powalczą z Francją. W przypadku wygranej zajmą trzecie miejsce wśród sześciu ekip narodowych i powalczą z drugą drużyną grupy D.

W nowym sezonie PGNiG Superligi kobiet klubowa podopieczna trenerki Małgorzaty Jędrzejczak będzie jedną z liderek odmienionego kadrowo zespołu. Do nowych zawodniczek KPR-u, rozgrywających Olgi Figiel (SPR Lublin) i Kornelii Karwackiej (SPR Olkusz) oraz skrzydłowej Katarzyny Skoczyńskiej (Finepharm Polkowice), dołączyły w tym tygodniu piłkarki AZS AWF Wrocław, rozgrywające: 26-letnia Alicja Łukasik i rok starsza Lidia Żakowska. Ta ostatnia była najlepszą snajperką zespołu (162 bramki w 27. meczach), który został wycofany z rozgrywek kobiecej ekstraklasy. Lidia należy do zawodniczek typowanych do kadry narodowej **trenera Kima Rasmussena (na zdjęciu z Emilką)**.

Po sezonie 2011/2012 z jeleniogórskim klubem pożegnały się Marta Dąbrowska i Monika Odrowska. Wcześniej barwy klubowe na SPR Lublin zmieniła reprezentantka Polski Agnieszka Kocela. Cała trójka udanie zaprezentowała się w Blumenau (Brazylia) w akademickich mistrzostwach świata. Byłe piłkarki KPR-u zdobyły kolejno po 34, 9 i 29 bramek przyczyniając się do zdobycia przez ekipę Polski brązowych medali MŚ. Trafiały do bramek w każdym z sześciu meczów rozegranych z Brazylią, Rumunią, Urugwajem, Chile, Czechami (złote medalistki) i ponownie z gospodyniami turnieju o trzecie miejsce (wygrana 41:26).

Henryk Stobiecki

H. STOBIECKI

Bieg na Śnieżkę

W najbliższą sobotę, 14 bm. o godzinie 11, spod hotelu Relaks w Karpaczu nastąpi start do biegu o oficjalnej nazwie Mountain Marathon Śnieżka Run 1602 m n.p.m. Zawodnicy w różnym wieku i stopniu sportowego zaawansowania w trzygodzinnym limicie czasu muszą pokonać górski dystans 14,3 km z metą na najwyższym szczycie Karkonoszy (przewyższenie 1164 m).

Trasa trudnego biegu (system alpejski) poprowadzi karpackimi ulicami Obrońców Pokoju, Konstytucji 3 Maja i Karkonoską, potem niebieskim pieszym szlakiem turystycznym przez Kozi Mostek i Drogę Jubileuszową. Będą trzy punkty z wodą i kilkanaście punktów sędziowskich.

Rejestracja zawodników i opłata startowa w biurze zawodów w hotelu Relaks w godzinach 8.00 - 10.00. Ceremonia otwarcia imprezy o godzinie 10.45. Bagaże biegaczy (limit 5 kg na osobę) zostaną odtransportowane na metę. Ze Śnieżki do Karpacza zawodnicy mogą wrócić pieszo lub za okazaniem numeru startowego bezpłatnie skorzystać z wyciągu krzesełkowego.

Ceremonię wręczenia nagród i dekorację zwycięzców przewidziano około godziny 15 przy hotelu Relaks.

(STOB)

Zabuski i Mazur jadą po mistrza Jeleniej Góry. My im patronujemy

Jeszcze amatorzy, ale...

Kierowca rajdowy Rafał Zabuski i jego pilot Krzysztof Mazur są na dobrej drodze, by zdobyć tytuł mistrza Jeleniej Góry w Konkursowej Jeździe Samochodowej. Patronat nad tą załogą objęły Nowiny Jeleniogórskie.

Zabuski i Mazur reprezentujący Automobilklub Karkonoski po trzech rozegranych zawodach KJS o Mistrza Jeleniej Góry w swojej klasie (III) są na pierwszym miejscu ze sporą przewagą nad drugą załogą. Są to zawody dla załóg amatorskich. Zabuski i Mazur wygrali trzy z trzech rozegranych dotąd zawodów. Do końca sezonu pozostały jeszcze cztery.

Skąd chęć startu w rajdach? Pochodzący z Miłkowa Rafał Zabuski przyznaje, że zamiłowanie do sportów motorowych ma w genach po ojcu, który także był kierowcą rajdowym. - Pomógł mi się wdrożyć, pomógł przygotować auto - mówi.

Dopiero od tego sezonu jeździ z pilotem Krzysztofem Mazurem, mieszkającym w Bobrowie k. Jeleniej Góry. Poznali się przypadkiem, Krzysztof - także miłosnik rajdów - szukał na swój ślub samochodu rajdowego. Zobaczył hondę civic Rafała i powiedział mu, że gdyby ten szukał pilota, to chętnie się zgłosi. Potem jeszcze okazało się, że żona Krzysztofa prowadzi szkołę nauki jazdy i jej absolwentami są i Krzysztof, i Rafał.

Rafał przyznaje, że współpraca kierowcy z pilotem to podstawa w rajdach. - Trzeba mieć do siebie zaufanie. Jeździmy razem od niedawna, ale rozumiemy się bardzo dobrze. Oby tak dalej się układała ta współpraca - mówi kierowca.

Drugim warunkiem jest bezawaryjne auto. - Można być świetnie przygotowanym, ale wszystko na nic, jeżeli samochód „wysypie" się na pierwszym zakręcie - mówi Rafał Zabuski. - Póki co, honda jeszcze mi nie odmówiła posłuszeństwa.

R. ZAPORA

- W każdych zawodach walczymy o jak najlepszy wynik - mówią Rafał Zabuski i Krzysztof Mazur (w tle).

Załoga Zabuski i Mazur póki co startuje w zawodach amatorskich, ale od przyszłego roku chce wystartować w wyścigach górskich. - To szczebel wyżej - wyjaśnia mówi Krzysztof Mazur. - Tam jest wymagane lepsze wyposażenie auta. Będziemy przygotowywać je przez zimę.

W przyszłym roku chcą też wystartować w rajdach w Czechach. - Tam są bardzo fajne imprezy i dużo niższe startowe - mówi K. Mazur.

W tym sezonie, oprócz tytułu mistrza Jeleniej Góry, załoga ma także szansę na zdobycie mistrzostwa okręgu dolnośląskiego. Po pierwszych zawodach są na drugim miejscu ze stratą jedynie trzech punktów do liderującej załogi. - To jest do odrobienia - mówi Krzysztof Mazur. - Do końca są dwie edycje zawodów, jeśli je wygramy, to bez względu na wszystko będziemy liderami.

Na razie skupiają się na przygotowaniach do najbliższego występu. 15 lipca odbędą się zawody KJS w Kamiennej Górze.

Załoga Zabuski i Mazur sama przygotowuje sobie auto, wszelkie wydatki pokrywa z własnej kieszeni bądź od nielicznych sponsorów. Skromnie odpowiadają na pytanie, kiedy wystartują w rajdach dla zawodowych kierowców. - Trzeba pojeździć trochę na niższym szczeblu, po to by nabrać doświadczenia - wyjaśniają. - Nie sztuka zgłosić się do takich zawodów a potem zaliczyć dachowanie w pierwszym starcie.

Amatorską, ale obiecującą załogę, patronatem objęły Nowiny Jeleniogórskie. Naklejki z naszym logo oraz logo naszego portalu nj24.pl pojawią się na hondzie, którą jeżdżą Zabuski i Mazur. No i oczywiście będziemy im kibicować!

(ROB)

Koszykarze z Serbii w PGE Turowie

Do treningów z nowym szkoleniowcem, 41-letnim Serbem Miodragiem Rajkoviciem (umowa na dwa lata) zespół ze Zgorzelca wróci na początku sierpnia br. Trwa kompletowanie koszykarskiego składu. Nadal prowadzone są transferowe rozmowy i negocjacje z zawodnikami polskimi i obcokrajowcami. Ważne kontrakty mają David Jackson, Michał Chyliński i Damian Kulig. W zgorzeleckim teamie zabraknie reprezentanta Niemiec Konrada Wysockiego, który zagra w EWE Baskets Oldenburg, i Roberta Tomaszka (Energa Czarni Słupsk).

Serbski desant w PGE Turowie. Tak mówi się w klubie o koszykarskich nabytkach zakontraktowanych na najbliższy sezon w Tauron Basket Lidze. Do Zgorzelca powrócił waleczny i ambitny środkowy o wzroście 212 cm, Ivan Zigeranovic. W sezonie 2010/2011 z Turowem wywalczył on srebrny medal mistrzostw Polski. Na boisku spędzał średnio po 13 minut, zaliczając po sześć punktów i trzy zbiórki piłki. W minionym sezonie 28-letni Ivan w barwach rumuńskiego klubu zdobywał po dziesięć meczowych punktów. Z poznańskiego PBG Basketu, który z powodów finansowych (sponsor z firmy budowlanej w stanie upadłości) zniknął z koszykarskiej mapy Polski, nad Nysę Łużycką trafił dawny klubowy kolega Damiana Kuliga, Djordje Micic. Wcześniej koszykarz o wzroście 196 cm grał w Serbii, na Cyprze i w Niemczech. Jako rozgrywający, także jako rzucający i obrońca był podporą klubu z Wielkopolski. Kibice oglądali go średnio przez 34 minuty. W tym czasie potrafił zdobywać po 16 „oczek", mieć na koncie pięć asyst i trzy zbiórki.

Fani czarno-zielonych mieli nadzieję na pozyskanie rozgrywającego Śląska, „motoru napędowego" tego zespołu Roberta Skibniewskiego. Popularny „Skiba" negocjował kontrakt z Turowem, ostatecznie zdecydował się zostać we Wrocławiu. Wpływ na jego decyzję miały pozyskanie Marcina Stefańskiego z wicemistrza Polski Trefla Sopot i zatrudnienie w roli szkoleniowca Śląska byłego asystenta Saso Filipovskiego w Turowie, potem samodzielnego trenera brunatnych i teamu wicemistrzów Polski z 2009 roku, Pawła Turkiewicza. W kręgu zainteresowań Miodraga Rajkovicia był też Aleksander Mladenovic. Ten wybrał jednak grę w rumuńskiej drużynie Gaz Metan Medias.

W nowym sezonie Tauron Basket Liga może liczyć tylko trzynaście zespołów. W najwyższej klasie nie zagrają PBG Basket Poznań, łódzki ŁKS i AZS Politechnika Warszawska. Z tzw. dzikiej karty nie skorzystają MKS Dąbrowa Górnicza i Znicz Pruszków. Nowe drużyny w TBL to gdyński Start i Rosa Radom. Koszykarskie władze wymagały stworzenia w każdym klubie minimum dwumilionowego budżetu.

Henryk Stobiecki

Gdzie mu będzie lepiej?

Joanna Strychacz z Radostowa nie uważa, że robi coś heroicznego, choć to określenie chyba trafnie charakteryzuje to, na co się porwała. Od kilku miesięcy sprawuje opiekę nad panem Markiem. 31-latek w grudniu ubiegłego roku zapadł w śpiączkę cukrzycową. W lutym, wbrew lekarzom i pracownikom lubańskiego GOPS-u, pani Joanna wzięła go do siebie. Tylko że teraz - jak uważa: za swój upór - ma trudności z uzyskaniem nawet niewielkiej pomocy.

■

Dla Joanny Strychacz pan Marek jest obcą osobą. I nie chce ona mówić, dlaczego traktuje go jak najbliższego członka rodziny. - Jestem mu to po prostu winna. Na pewno nie oddam go do żadnego zakładu - lakonicznie odpowiada na pytanie, ale emocji nie jest w stanie opanować: z oczu cieknią łzy.

Zdecydowała się sprostać wielkiemu wyzwaniu. Jej podopieczny jest trwale nieprzytomny, musi być karmiony przez przetokę żołądkową, potrzebna jest nieustanna dbałość o stan skóry, by nie dopuścić do odleżyn. To opieka 24 godziny na dobę. Kobieta jest tego świadoma, zrezygnowała z pracy, by całkowicie poświęcić się Markowi. A rokowania nie są dobre. Powrót chorego do świadomości jest mało prawdopodobny.

Pani Joanna nie może liczyć na żadną pomoc bliskich Marka. Jego matka zmarła, ojciec przebywa w schronisku dla bezdomnych w Leśnej. Chory nie ma nikogo i niczego. Dom, w którym kiedyś mieszkał, jego ojciec sprzedał. Marek wprawdzie mieszkał w nim jeszcze po sprzedaży, ale w końcu budynek spłonął i został bez dachu nad głową. Ojciec odwiedzał Marka w szpitalu, podjął też starania o ubezwłasnowolnienie syna i przejęcie nad nim opieki, ale tę realną opiekę sprawowała pani Joanna.

Tyle że nikt nie chciał traktować serio jej emocjonalnego związku z chorym.

- Od początku, gdy tylko trafił do szpitala, postanowiłam, że nie trafi do żadnego domu opieki. Nikt mi nie powie, że tam będzie otoczony taką opieką, taką czułością, jaką ja mogę mu dać. Zaakceptował to mój partner, moje dzieci także mocno związały się z Markiem - opowiada Joanna Strychacz. - Tyle że ci, którzy powinni pomagać, od razu byli nastawieni negatywnie. Ordynator oddziału w lubańskim szpitalu, pracownicy opieki społecznej z gminy Lubań kategorycznie sprzeciwiali się wydaniu mi chorego. Dla nich jedyną opcją był dom opieki. Doszło do tego, że w dniu wypisu z ojcem Marka biegałam do sądu, bo właśnie w tym dniu odbyła się sprawa o ubezwłasnowolnienie i przejęcie opieki. Sędzia okazał olbrzymie zrozumienie, na poczekaniu wystawił stosowne pismo. Marka dostaliśmy w samym prześcieradle i po podpisaniu oświadczenia, że świadomie rezygnujemy z umieszczenia go w domu opieki. Nie rozumiem tego. Dla nich wszystkich najważniejsze powinno być dobro pacjenta. A nikt mi nie powie, że w zakładzie, jakimś hospicjum, będzie miał lepiej niż pod moją opieką, gdy gotowa jestem zrobić wszystko, żeby mu ulżyć.

Pani Joanna mówi, że będzie opiekować się panem Markiem, choć jest dla niej obcą osobą, bo „jest mu to winna". Podjęła starania, by przejąć nad nim prawną opieką.

Pani Joanna nie może też zrozumieć, dlaczego tak wszyscy się upierali przy zakładzie opiekuńczym. - Przecież z tego, co wiem, gmina ponosi koszty pobytu takiej osoby i to przynajmniej 3 tys. zł miesięcznie. A ja nie chcę żadnej szczególnej pomocy z GOPS-u, a i tak spotkałam się z niechęcią i piętrzeniem trudności.

To wrażenie nie zniknęło w następnych tygodniach i miesiącach. Kiedy - tak zasugerował lekarz rodzinny - skontaktowała się z lekarzem prowadzącym w szpitalu w sprawie dawkowania leków osłabiających przykurcze, zamiast rady usłyszała - Mówiłem, żeby oddać do hospicjum, to nie jest już nasz pacjent. Kiedy ojciec Marka poszedł z wnioskiem o pomoc do GOPS, odmówiono mu przyjęcia dokumentu. Dopiero interwencja wójta sprawiła, że urzędnicy przyjęli wniosek. I kiedy tylko pracownicy socjalni pojawiają się u niej w domu, słyszy, że jeśli jej nie stać, to oni znajdą mu ośrodek…

Pani Joanna zwróciła się jednak o pomoc do GOPS-u. - Chcę, żeby Marek miał jak najlepsze warunki. Postanowiłam kupić mu specjalistyczne łóżko i pionizator. Tyle że to koszt 8,7 tys. zł. Część środków zdobyłam w PCPR, część w PFRON, część dołożyłam, ale zabrakło mi 1600 zł i właśnie o tyle prosiłam pomoc społeczną. Właśnie tego wniosku nie chcieli przyjąć. Cóż, nic nie dali. Ale udało mi się załatwić raty w sklepie. Spłacę to po 200 zł, ale już naprawdę nie rozumiem, czy to ja im coś zawiniłam, czy może mają jakąś niechęć do Marka. Właśnie obcięto mi o 100 zł zasiłek na opiekę nad nim. Ale je się nie złamię, choć ta opieka jest naprawdę kosztowna. Jestem w trakcie sądowego przejęcia opieki nad Markiem.

■

W wypowiedziach szefowej lubańskiego Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Ewy Figurskiej, wcale nie słychać negatywnego nastawienia do pana Marka i jego opiekunki. Już na początku rozmowy podkreśla, że chory ma zapewnioną znakomitą opiekę.

- Pracownicy socjalni nie zgłaszają żadnych zastrzeżeń, nawet podkreślają, że pan Marek jest w pełni zaopatrzony. To jednak nie zmieni naszej opinii, którą powzięliśmy po konsultacjach z lekarzami, że najlepszym miejscem dla niego byłby wyspecjalizowany zakład opiekuńczy, bo tylko tam można zapewnić całą niezbędną pomoc. Ta pani wzięła na siebie ogromną odpowiedzialność - chory jest w stanie wegetatywnym, który może trwać latami. Nie wiem, jakie są jej intencje, nie wiem, na jak długo starczy jej cierpliwości, wiem natomiast, że - staraniem przede wszystkim lekarza ze szpitala w Lubaniu - najlepszy dla pana Marka, wyspecjalizowany w tego typu schorzeniach zakład opiekuńczy. Gotowi byli go przyjąć bez żadnych opłat. Należało z tego skorzystać, bo drugiej takiej okazji może nie być…

Kierownik GOPS zapewnia, że to nie brak opłat za pobyt w domu opieki ma decydujące znaczenie dla starań urzędników pomocy społecznej, by w takiej placówce znalazł się pan Marek. Chodzić ma wyłącznie o jego dobro. Ale nie może też zapewnić, że Joanna Strychacz może liczyć na znaczącą pomoc ośrodka.

- Choć byśmy chcieli, nie mamy żadnych możliwości wykroczyć poza podstawowy, ustawowo gwarantowany zakres. Dysponujemy na takie cele znikomymi środkami. Miesięcznie dla potrzebujących w całej gminie na takie potrzeby mamy niewiele ponad 5 tys. zł, a są osoby i rodziny w znacznie trudniejszej sytuacji materialnej - tłumaczy Ewa Figurska. - Pani Joanna jednoznacznie deklarowała, że poradzi sobie, także finansowo, z opieką nad panem Markiem.

Kierownik GOPS kategorycznie też zaprzecza, że nie przyjęto wniosku ojca Marka. Byłoby to karygodne naruszenie obowiązków. - To chyba efekt nieporozumienia. Pracownicy opowiadali mi, że w maju chciał się ze mną widzieć, ale nie mogłam go przyjąć, nie powiedział jednak, że chce złożyć jakieś dokumenty. Złożył je przy następnej wizycie i niepotrzebna była żadna interwencja wójta, który - owszem - kontaktował się z nami w sprawie pana Marka, ale tylko po to, by dowiedzieć się, jak wygląda jego sytuacja.

Szefowa GOPS zapewnia także, że pani Joanna nie musi się obawiać, że będzie traktowana z niechęcią przez jej pracowników.

■

Pan Marek nie może odpowiedzieć, czy u pani Joanny jest mu dobrze i czy chciałby zamienić jej opiekę na tę personelu zakładu opiekuńczego. Widząc jednak jego opaleniznę, jak po wakacjach w ciepłych krajach („gdy tylko jest pogoda, wyciągam go na ogródek"), zauważalną troską, jaką jest otoczony („w końcu udało się wyleczyć poszpitalne odleżyny"), raczej nie można mieć wątpliwości, co by odpowiedział.

Marek Lis

Do Trutnova gdy Czesi pozwolą

Nie wiadomo, kiedy pociągi będą jeździły z Jeleniej Góry do samego Trutnova. Urząd Marszałkowski, który jest organizatorem przejazdów na linii z Jeleniej Góry do czeskiego miasta, nie chciał kontynuować umowy z czeskim przewoźnikiem z uwagi na zbyt wysoką cenę usługi.

Obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie umożliwienia wjazdu na teren Czech polskich szynobusów, które są własnością samorządu województwa i kursują na wspomnianej linii, ale tylko do Lubawki.

Okazuje się, że nikt nie wie, jak długo potrwa procedura formalnego dopuszczenia do ruchu polskiego taboru za granicą. Czeski urząd kolejnictwa wymagał od strony polskiej dostarczenia, między innymi, dokumentacji technicznej szynobusów, które mają na wspomnianym odcinku obsługiwać linię.

GOK

Czesi muszą się zgodzić na ruch polskich szynobusów na ich terenie.

Tyle tylko, że właścicielem dokumentacji technicznej jest producent pojazdów, który zwlekał z przekazaniem informacji, bo chronił w ten sposób pewne rozwiązania techniczne traktowane jak tajemnica handlowa.

Jerzy Łużniak, wicemarszałek Dolnego Śląska, mówi jednak, że wszystkie dokumenty zostały przekazane już stronie czeskiej i teraz pozostaje tylko oczekiwać na decyzję odpowiedniego urzędu.

Póki co, na trasie Jelenia Góra - Trutnov pociągi jeżdżą tylko do Lubawki, a linia obsługiwana jest przez Przewozy Regionalne. W Lubawce pasażerowie przesiadają się do autobusu, który zawozi ich do Trutnova.

Władze województwa starają się także, aby szynobusy Kolei Dolnośląskich obecnie kursujące na trasie Jelenia Góra - Zgorzelec mogły także dojeżdżać do dworca w Görlitz. Pokonanie przez polskiego przewoźnika własnym transportem około 3-kilometrowego odcinka po niemieckiej stronie także wymaga załatwienia zgód i dopuszczenia do ruchu, co może potrwać nawet półtora roku.

Wiosną przyszłego roku natomiast planowane jest zawieszenie kursów pociągów na odcinku Jelenia Góra - Szklarska Poręba. Kilkumiesięczna przerwa związana będzie z remontem linii kolejowej nr 311. Planowane prace mają usprawnić i przyśpieszyć przejazd pociągów.

- Myślimy także o budowie przystanku kolejowego z prawdziwego zdarzenia w Jakuszycach oraz o takim rozwiązaniu, by w bezpieczny sposób mogli się tam poruszać piesi, rowerzyści i biegacze. To jednak zadanie dopiero na rok 2014, gdy będzie możliwość skorzystania z unijnych środków pomocowych w nowym programowaniu finansowym - dodaje J. Łużniak.

GOK

Urząd Gminy i Miasta
Lwówek Śląski
Aleja Wojska Polskiego 25A,
59-600 Lwówek Śląski
tel. 075 647 78 88,
fax 075 647 78 89
Punkt Informacji Turystycznej
Plac Wolności 1
tel./fax 075 647 79 12
it@lwowekslaski.pl

Zapraszamy do krainy skarbów!

Rozmowa z Burmistrzem Gminy i Miasta Lwówek Śląski Ludwikiem Kaziów

- Za chwilę rusza kolejne Lato Agatowe. Kto kocha zabawę i piękne kamienie, już pędzi do Lwówka Śląskiego...

- Gorąco zapraszamy wszystkich, bo warto przyjechać do nas z wielu powodów. Lwóweckie Lato Agatowe to nie jest impreza wyłącznie rozrywkowa. Ma też charakter popularnonaukowy. Mamy największą giełdę minerałów w Polsce. Można obejrzeć cuda natury, jakie przyciągają nie tylko znawców tematu. Oprócz giełdy są wystawy adresowane do wszystkich estetów ceniących naturalne piękno zaklęte w kamieniach.

- W tym roku ma być szczególnie pięknie?

- Każdy, kto przyjedzie na tegoroczną wystawę bursztynów i zobaczy okazy z kolekcji Lucjana Myrty, wyjdzie z niej olśniony tak, jak ja wyszedłem olśniony z jego galerii. A przecież będzie jeszcze kilka innych wystaw wartych obejrzenia. A do tego dwie sceny na rynku: dziecięco-młodzieżowa z programem dla młodszej publiczności i duża scena z koncertami gwiazd. Dla naszych gości grać będą zespoły: Wilki, Volver, Blue Cafe. Zapowiada się świetna zabawa przy wspaniałej muzyce.

- Jakieś niespodzianki?

- Może ta, że program jednego dnia na scenie poprowadzimy wspólnie z Tomaszem Kammelem, który jako były mieszkaniec naszego regionu chce poświętować razem z nami. Ale jest coś ważniejszego. Będziemy mieć coś wyjątkowego dla miłośników... piłki nożnej. Po raz pierwszy na naszej imprezie zaprezentuje się klub piłkarski Zagłębie Lubin. Przy małej scenie na rynku rozłożone zostanie minibiosko. Na sztucznej trawie pojawią się zawodnicy, którzy grają na co dzień w ekstraklasie. Będą pokazywali piłkarskie sztuczki, sposoby treningu, zainteresowanych uczyć będą sposobów pracy z piłką. To nasza wspólna propozycja, promująca związek ważnego klubu sportowego z naszym terenem i pokazująca, że kluby piłkarskie to nie tylko kibole, ale przede wszystkim normalni ludzie, których cieszy sport. Będziemy też mieli wielu specjalnych gości. Jednym z nich będzie np. Jerzy Dudek, były bramkarz reprezentacji Polski. To są wydarzenia, które powinny zainteresować tych, którzy szukają u nas wielu różnych wrażeń.

- Symbolem XV Lwóweckiego Lata Agatowego jest bursztyn. To specjalny akcent jubileuszowy?

- Raczej zrządzenie losu, który od wieków pisze nam bursztynową historię. Przecież Lwówek w średniowieczu leżał na szlaku bursztynowym! To przez Lwówek przejeżdżały karawany kupców, ciągnące z południa na północ Europy i z powrotem. To dzięki temu liczył on wówczas ponad 13 tys. mieszkańców, czyli więcej niż dzisiaj. Miasto rosło między innymi właśnie dzięki bursztynom. Teraz mamy bursztynowe Lato Agatowe.

- Skąd wielki sukces tego wydarzenia?

- Złożyło się na to wiele czynników. Przede wszystkim charakter wydarzenia. Każde Lato Agatowe ma swoją ideę i motyw przewodni, sięgający do innej dziedziny mineralogii. Mieliśmy jako motywy przewodnie i skamieniełiny wydobyte spod ziemi, i kamienie z kosmosu. Kamienie szlachetne, niesamowite kwarce i agaty, które są naszym znakiem rozpoznawczym. To zawsze wzbudza zainteresowanie. Kluczem do sukcesu jest sposób promocji wydarzenia i to, że przez cały rok jednostki organizacyjne gminy pracują na rzecz tego szczególnego wydarzenia. Lwówecki Ośrodek Kultury bez przerwy intensywnie pracuje nad zewnętrzną promocją Lata Agatowego. Bezcenna jest współpraca z Towarzystwem Geologicznym Spirifer, które zaangażowane jest w merytoryczną stronę imprezy i promuje ją na całym świecie. Ważna jest współpraca z magazynem MINERALIN-Welt, czy portalem mindat.org. To organizacje patronujące działaniom mineralogów z całego świata. W ubiegłym roku mieliśmy dzięki nim międzynarodową konferencję mineralogiczną z gośćmi z kilkudziesięciu krajów. Bardzo ważne są też zabiegi wielu ludzi sprawiające, że wile firm i instytucji promuje się u nas i sponsoruje nasze święto. Bo gmina naprawdę bardzo niewiele dokłada z własnego budżetu do organizacji Lata Agatowego. Mimo iż budżet imprezy jest ogromny i sięga pół miliona zł. To jest przede wszystkim nasza praca, praca wszystkich jednostek gminnych i zaprzyjaźnionych z nami instytucji. Te wszystkie czynniki wpływają na rozwój i sukces Lwóweckiego Lata Agatowego.

- Lato Agatowe to też wielka promocja Lwówka Śląskiego...

- Specyficzna promocja wszelkich walorów okolicy. Bo promocja Lwówka nie może obejść się np. bez naszego słynnego lwóweckiego browaru i browar nie może się obejść bez promocji Lwówka. Stąd też na tegorocznym Lecie Agatowym właśnie nasz browar będzie główną firmą serwującą napoje w czasie imprezy. Ten rodzaj zaangażowania to jednocześnie odwołanie do wspaniałych wielowiekowych tradycji piwowarskich Lwówka Śląskiego.

- Gospodarze miasta stawiają na turystyczne zagospodarowania okolicy?

- Nie tylko, ale turystyka jest kluczowa dla przyszłości naszego regionu. Tym bardziej, że mamy czym się chwalić i co zaoferować turystom. Mamy piękne miasto i pełną najróżniejszych atrakcji okolicę. Goście, którzy przyjeżdżają do nas, mają okazję nie tylko uczestniczenia w imprezach LLA, obejrzenia ciekawych wystaw czy giełdy minerałów. To szansa zobaczenia naszych imponujących zabytków, zapoznania się ze wspaniałą historią miasta. Nie byle czym jest blisko 800 lat miejskości Lwówka, czy też ok. 3 tys. lat osady lwóweckiej, bo tak datuje się najstarsze znaleziska świadczące o obecności ludzi na tym terenie. Nasz piękny ratusz, kościoły, mury obronne, pałace w okolicy, fantastyczna przyroda, wreszcie atmosfera, która tutaj panuje, to ogromna wartość. Sława gościnności mieszkańców Lwówka sięga daleko poza granice miasta i przyciąga tych, którzy dobrze się tutaj czują. LLA jest jednak szczególnym magnesem dla turystów. Znam osobiście wiele rodzin z różnych stron Polski, które każdego roku rezerwują urlopy w lipcu, by na tych kilka szczególnych dni Lwóweckiego Lata Agatowego być tutaj z nami.

- Poza czasem LLA jest równie ciekawie?

- Oczywiście. Mamy wytyczonych ponad 90 km ścieżek rowerowych w okolicy i pierwszą w Polsce trasę rowerową zbudowaną na dawnej linii kolejowej. Mamy też inne imprezy przyciągające turystów. Warto wspomnieć choćby o dniach napoleońskich organizowanych przez sołectwo w Mojeszu, które po raz kolejny odbędą się w tym roku. To wreszcie możliwość poszukiwania tutaj minerałów. Przecież ziemia lwówecka ciągle obfituje w skarby natury. Agaty czy drobiny srebra od stuleci przyciągają tu poszukiwaczy tych bogactw. Z tego powodu zabiegamy o pozyskanie pól agatowych i planujemy zorganizowanie na nich walońskiego centrum turystycznego.

- Jakieś inne plany na przyszłość snute z myślą o turystach?

- Wiele planów. Choćby rozbudowa przystani kajakowej. Bo nasza wspaniała rzeka Bóbr jest niebywałą atrakcją dla kajakarzy. Co ciekawe, dziś chyba bardziej od Polaków cenią ją Czesi, którzy znacznie częściej pływają Bobrem niż nasi rodacy. Mamy wspaniałe formacje skalne, które chcemy lepiej wyeksponować. Jest pomysł na stworzenie dużego ośrodka rekreacji wodnej, bo mamy ciekawy akwen do zagospodarowania. Jest jeszcze wiele innych projektów, które warto zrealizować. Jeszcze przez długie lata będziemy zaskakiwać gości atrakcjami Lwówka Śląskiego.

XV Lwóweckie Lato Agato

Wielkie święto poszukiwaczy skarbów natury i wielkie święto miasta. Lwówek Śląski znów zaleją tłumy gości z różnych stron świata. Malownicze miasteczko nad Bobrem na wakacyjnej zabawy. Lwóweckie Lato Agatowe od piętnastu już lat sławi region i przyciąga rzesze turystów. Nietuzinkowe wydarzenie w krótkim czasie wyrosło na jedną z naj najważniejszą część programu Międzynarodowa Giełda Minerałów i Wyrobów Jubilerskich od lat cieszy się mianem największej kolekcjonerskiej imprezy w kraju. Zjeżdżają n ich tajemnice oraz pasjonaci wspaniałych kamieni urzeczeni ich magią i urodą, którzy od rana do wieczora pławią się w morzu zachwycających skarbów natury z całego świa wakacyjnych przygód i dobrej zabawy w towarzystwie lwóweckiej braci walońskiej znanej z niebanalnej gościnności. Gąszcz festynowych atrakcji, koncerty gwiazd estrady, w znaleźć tu może coś dla siebie i nikt nie powinien narzekać na nudę, jeśli tylko - oczywiście - pozwoli ponieść się fali agatowego szaleństwa.

Bursztynowy jubileusz

Agatowa gorączka opanuje lwówecki rynek już w najbliższy piątek 13 lipca i potrwa do niedzieli. Ponieważ impreza świętuje swoje 15-lecie, jej program wzbogaci kilka specjalnych, jubileuszowych akcentów. Niezmienną pozostaje stanowiąca fundament wydarzenia Międzynarodowa Giełda Minerałów i Wyrobów Jubilerskich. Uczestniczyć w niej będą wystawcy z 16 krajów. Lwówecka giełda już kilka lat temu osiągnęła maksymalne rozmiary, jakie pomieścić może tutejszy rynek w obecnych warunkach. Ponownie tworzyć ją będzie więc około 200 stoisk z pięknymi kamieniami! Swoje kramy obok giełdowych weteranów zadomowionych już we Lwówku rozstawią też nowi wystawcy. Będą wśród nich np. Węgrzy z bardzo ciekawymi minerałami. Kolekcjonerzy z tego kraju po raz pierwszy pojawią się na giełdzie. Spotkanie zaszczyci wielu szczególnych gości. Będą wśród nich wydawcy fachowej prasy międzynarodowej, reprezentanci muzeów mineralogicznych z kraju i zagranicy, Instytutu Geoturystyki z Warszawy i Polskiej Akademii Nauk. Udział znakomitych postaci cenionych w naukowym i kolekcjonerskim świecie świadczy o wysokiej randze imprezy. Podobnie jak skarby, które pojawiają się na giełdowych stoiskach i prezentowane są na wystawach. Lwówecka giełda od lat określana jest mianem największej kolekcjonerskiej imprezy w Polsce. Przede wszystkim za sprawą dużej ilości wspaniałych kamieni przywożonych tu w surowej postaci. Na żadnym innym spotkaniu w naszym kraju nie można ich zobaczyć tyle, ile we Lwówku. W tym roku najszlachetniejsze zbiory „surowych" kamieni pojawią się aż na blisko 70 stoiskach! Będzie więc co podziwiać i kupować. I to w jakiej atmosferze...

Stanowiąca fundament Lwóweckiego Lata Agatowego Międzynarodowa Giełda Minerałów i Wyrobów Jubilerskich od wielu lat uznawana jest za największą imprezę kolekcjonerską w Polsce.

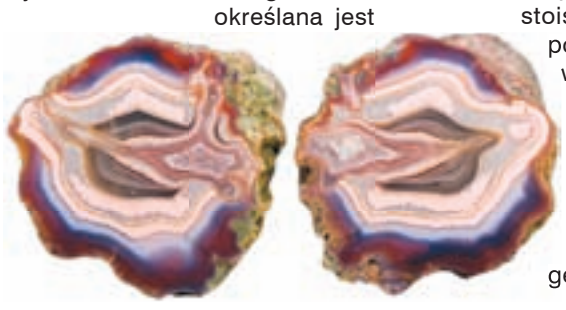

Na otwarcie giełdy po raz pierwszy zabrzmi jubileuszowa pieśń obrzędowa napisana specjalnie na piętnastolecie LLA przez Rafała Hołogę, lwóweckiego barda i kompozytora, autora m.in. hejnału lwóweckiego. Pieśń ta przewijała się będzie przez całe tegoroczne Lato Agatowe, aż do finałowego, spektakularnego pokazu sztucznych ogni, który rozpocznie się odpaleniem piętnastu jubileuszowych bomb dedykowanych z osobna wydarzeniom, partnerom, patronom, sponsorom i twórcom LLA, czyli osobom i instytucjom najbardziej zasłużonym w historii imprezy.

Jubileuszowych akcentów nie zabraknie podczas wielu innych wydarzeń, jakie znalazły się programie imprezy. Urodzinowy kontekst mieć będą wszystkie oficjalne ceremoniały. Jubileuszowego dowcipu nie zabraknie też podczas tradycyjnego turnieju miast partnerskich, którego konkurencje nawiązują jednak przede wszystkim do tematów wiodących wystaw kolejnych edycji LLA. W tym roku tematem przewodnim i bohaterem głównej wystawy imprezy jest bursztyn, który królował będzie w lwóweckim ratuszu.

Ekspozycje tematyczne i kolekcjonerskie uzupełni prezentowana również w ratuszu okolicznościowa wystawa „Piętnaście lat agatowych". Zgromadzone zostaną na niej fotografie, pamiątki i dokumenty prezentujące piętnastoletnią historię LLA, charakter, rozwój i ewolucję tego nietuzinkowego wydarzenia oraz przyszłoroczne plany jego organizatorów.

Kolekcjonerów ucieszy kolejny „Agatus", czyli na liczmanów wybijanych oc w mennicy Sudeckiego Walońskiego specjalnie n edycje LLA. Na lwóweck pojawi się też jubileuszo LLA wybity przez Mennicę Ciekawostką jest fakt, że ó ów medal wygrał konkurs wadzony przez Mennicę podczas tegorocznych, j skich Międzynarodowych Turystycznych TOURTEC. była właśnie realizacja zwy pomysłu.

Ważna wiadomość dla m słynnych agatów z podlw Płóczek Górnych, których wość była impulsem do LLA. Właśnie wznowio ekskluzywny album „Aga czek Górnych" stanowiąc pożądania" nie tylko wy znawców tematu. Wydawn fić ma do zainteresowanyc podczas imprezy.

Na jubileuszowej edycji kiego Lata Agatowego ni zawieść się amatorzy dobr wy. Organizatorzy przygo dla nich jak zwykle bogat gram estradowy obudow wielkim festynem z mnóstw atrakcji dla ciała i ducha. steczko czeka więc trzydnio wakacyjne szaleństwo.

„Złoto północy" i czeskie gra

Istotą LLA są jednak r imponujące wystawy prez we wnętrzach w lwóweckim Najcenniejsze z kamienny natury, prawdziwe skarb lekcjonerów, którymi urz znawcy, nie zawsze zachw

Patronat honorowy: Wojewoda Dolnośląski

CZ PL CII3/Cel3 2007.2013

EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ / EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PŘEKRAČUJEME HRANICE / PRZEKRACZAMY GRANICE

Łączą nas bursztyny - organizacja wystawy pn. "Bursztyn - złoto północy" w Lwówku Śląskim
Minerały i jubilerstwo wspólna tradycja po obu stronach granicy

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach
Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa przy wsparciu Euroregionu Nysa

FIRMA KAMIENIARZ TADEUSZ MODLIŃSKI

Kopalnia piaskowca JAN Zbylutów IV

fundacja POLSKA MIEDŹ

ART Płakowice

Comfort

TAURON DYSTRYBUCJA

NOWYLAD biała mocna gipsy

Turystyczny Produkt Roku 2004
Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej

Dolnośląski Klucz Sukcesu
Najlepsza Inicjatywa Kulturalna 2005

Najciekawsza Atrakcja Turystyczna Dolnego Śląska w 2007 r. w kategorii
Produkt Turystyki Miejskiej lub Kulturowej

Pałac Brunów

owe 13-15 lipca 2012

kilka lipcowych dni zmienia się w mineralogiczną stolicę Polski i centrum większych atrakcji Dolnego Śląska i niezmiennie trzyma poziom. Stanowiąca na nią poszukiwacze, zbieracze, znawcy minerałów i naukowcy zgłębiający ata zalewających lwówecki rynek. Lato Agatowe to wreszcie raj dla amatorów wielki jarmark rozmaitości i muzyczne biesiady pod gwiazdami sprawiają, że każdy

zapewne
astępny z
d kilku lat
Bractwa
na kolejne
kim rynku
wy medal
Sudecką.
pomysł na
s przepro-
Sudecką
eleniogór-
h Targów
Nagrodą
cięskiego

niłośników
wóweckich
zjawisko-
narodzin
ny został
aty z Płó-
cy „obiekt
trawnych
nictwo tra-
ch właśnie

Lwówec-
e powinni
rej zaba-
otowali
y pro-
wany
wem
Mia-
owe

naty

minerały i
zentowane
m ratuszu.
ch cudów
y dla ko-
eczeni są
ycają nie-

wtajemniczonych. Z urodą nawet najbardziej wartościowych okazów bywa bowiem bardzo różnie. Najważniejsze wystawy tegorocznego LLA pewnie cieszyć będą jednak oczy wszystkich. Na głównej zatytułowanej „Bursztyn - złoto północy" w 16 pilnie strzeżonych gablotach zaprezentowanych zostanie kilkaset unikatowych okazów bursztynów oraz imponujących wyrobów z bursztynu bałtyckiego. Zobaczyć będzie można z bliska zachwycające bryły naturalnego bursztynu najróżniejszych wielkości, kształtów i kolorów o wadze od kilkuset gram do kilku kilogramów! Wyeksponowane będą też oryginalne formy naciekowe w postaci bursztynowych kropli oraz liczne inkluzje, czyli skamieniałości żywych istot uwięzionych przed milionami lat w płynnej wówczas żywicy. Będą wśród nich różne owady i nie-

Na głównej wystawie tematycznej zaprezentowane zostaną unikatowe okazy bursztynów z najsłynniejszych polskich kolekcji.

zwykle rzadki okaz - jaszczurka z kleszczem. Najcenniejsze z eksponatów to unikatowe okazy światowej klasy, bardzo rzadko prezentowane publiczności. O jakości tej wystawy świadczą jej twórcy. Dość powiedzieć, że część swoich zbiorów podaże we Lwówku m.in. Lucjan Myrta - słynny polski kolekcjoner szczycący się największym na świecie zbiorem surowych bursztynów! Należące do niego okazy pokazywane są na najbardziej prestiżowych wystawach. Oprócz bursztynowych skarbów L. Myrty na wystawie znajdą się okazy z także imponującej kolekcji Jolanty i Jacka Szczerbów oraz z warszawskiego Muzeum Ziemi Polskiej Akademii Nauk.

Wystawa „Bursztyn - złoto północy" prezentowana będzie w reprezentacyjnej Sali Mieszczańskiej lwóweckiego ratusza. Piętro wyżej w salach miejscowej placówki muzealnej obok tuzina wystaw kolekcjonerskich „Czeskie Granaty" pochodzące z Muzeum Czeskiego Raju w Turnovie. To kolejna bardzo ciekawa i efektowna wystawa, jaką można tutaj obejrzeć tylko w czasie Lata Agatowego. Po zakończeniu imprezy zbiory wracają do Turnova. Jeśli więc ktoś chce zobaczyć surowe okazy i cenne wyroby jubilerskie z granatu - kamienia żywiołu ognia - musi w najbliższy weekend wybrać się do Lwówka. Tylko kilka dni w pełnej krasie prezentowana będzie również główna wystawa bursztynów. Po niedzieli jedynie jej część przeniesiona zostanie do placówki muzealnej, gdzie pozostanie do październikowego Lwóweckiego Sejmiku Mineralogicznego, obok najlepszych wystaw kolekcjonerskich tegorocznego LLA.

PROGRAM

13 lipca 2012 (piątek)
rynek miejski
14.00 - 21.00 - **MIĘDZYNARODOWA GIEŁDA MINERAŁÓW I WYROBÓW JUBILERSKICH**
ratusz (Sala Mieszczańska - parter)
14.00 - 22.00 - WYSTAWA GŁÓWNA **„BURSZTYN - ZŁOTO PÓŁNOCY"**
ratusz (hol I piętro)
14.00 - 21.00 - WYSTAWA **„PIĘTNAŚCIE LAT AGATOWYCH"**
ratusz (Placówka Historyczno - Muzealna)
14.00 - 21.00 - WYSTAWA **„CZESKIE GRANATY"**
KONKURSOWE WYSTAWY MINERAŁÓW I SKAMIENIAŁOŚCI
scena dziecięco - młodzieżowa
prowadzenie: **Mariusz Wolski**
13.00 - 19.30 - własny program estradowy
scena giełdy minerałów
16.00 - **hejnał lwówecki, oficjalne otwarcie Międzynarodowej Giełdy Minerałów i Wyrobów Jubilerskich**
16.30 - **celebra walońska**
scena główna
prowadzenie: **TOMASZ KAMMEL**
17.30 - koncert Orkiestry Dętej „Górażdże" dedykowany wystawcom XV LLA
18.45 - występ zespołu Pancurnik
19.45 - powitanie gości XV LLA
20.00 - **parada poszukiwaczy skarbów**
20.30 - oficjalne otwarcie XV LWÓWECKIEGO LATA AGATOWEGO
21.30 - **WILKI**

14 lipca 2012 (sobota)
Urząd Gminy i Miasta
12.00 - spotkanie miast partnerskich: Heidenau (Niemcy) Wilthen (Niemcy) Velký Šenov (Czechy), Chrastava (Czechy), Turnov (Czechy), Noidans les Vesoul (Francja), Lwówek (woj. wielkopolskie), Lwówek Śląski
rynek miejski
10.00 - 21.00 - **MIĘDZYNARODOWA GIEŁDA MINERAŁÓW I WYROBÓW JUBILERSKICH**
ratusz (Sala Mieszczańska - parter)
10.00 - 22.00 - WYSTAWA GŁÓWNA **„BURSZTYN ZŁOTO PÓŁNOCY"**
ratusz (hol I piętro)
10.00 - 21.00 - WYSTAWA **„PIĘTNAŚCIE LAT AGATOWYCH"**
ratusz (Placówka Historyczno-Muzealna)
10.00 - 21.00 - WYSTAWA **„CZESKIE GRANATY"**
KONKURSOWE WYSTAWY MINERAŁÓW I SKAMIENIAŁOŚCI
scena dziecięco - młodzieżowa
prowadzenie: **Mariusz Wolski**
13.00 - 20.00 - własny program estradowy
scena główna
prowadzenie: **ANNA TARKOTA**
15.00 - prezentacje estradowe miast partnerskich
16.30 - występ zespołu **LLAValon** (w przerwie ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zwycięzcom konkursu na najciekawszą kolekcję minerałów
17.30 - turniej miast partnerskich (bursztynowo-jubileuszowy)
18.30 - występ zespołu WHY
20.00 - występ zespołu Za Kratą
21.30 - **VOLVER**
23.00 - **SKANER**

15 lipca 2012 (niedziela)
rynek miejski
10.00 - 21.00 - **MIĘDZYNARODOWA GIEŁDA MINERAŁÓW I WYROBÓW JUBILERSKICH**
ratusz (Sala Mieszczańska - parter)
10.00 - 22.00 - WYSTAWA GŁÓWNA **„BURSZTYN ZŁOTO PÓŁNOCY"**
ratusz (hol I piętro)
10.00 - 21.00 - WYSTAWA **„PIĘTNAŚCIE LAT AGATOWYCH"**
ratusz (Placówka Historyczno-Muzealna)
10.00 - 21.00 - WYSTAWA **„CZESKIE GRANATY"**
KONKURSOWE WYSTAWY MINERAŁÓW I SKAMIENIAŁOŚCI
scena dziecięco - młodzieżowa
prowadzenie: **Mariusz Wolski**
12.00 - 20.00 - własny program estradowy
scena główna
prowadzenie: **JACEK ZIOBRO**
15.30 - agatowa scena muzyczna
17.00 - koncert dla sponsorów Big El-Tur Band
18.15 - kabaret **JACKA ZIOBRY**
19.30 - zaproszenie do sąsiadów zza miedzy
20.00 - występ zespołu Buty Sapera
21.30 - **BLUE CAFE**
22.45 - oficjalne zakończenie XV Lwóweckiego Lata Agatowego
- **POKAZ OGNI SZTUCZNYCH** (poprzedzony prezentacją piętnastu bomb na piętnastolecie LLA)

Imprezy towarzyszące i inne atrakcje:
- osada Walończyków (chata walońska, wyrobisko agatowe, pokazy cięcia i szlifowania agatów, obrzędy walońskie, agatowe marsze Nordic Walking);
- prezentacja Agatusa - obiegowej monety okolicznościowej LLA
- stoisko Mennicy Sudeckiej (bicie monet i medali okolicznościowych);
- giełda rzemiosła i rękodzieła artystycznego;
- kolorowy jarmark;
- park zabaw dla dzieci (eurobungee, quady, ławka hip-hop, dmuchane zjeżdżalnie, suche baseny, autodrom, ranger, break dance, elektryczne samochody, przejażdżki bryczką);
- skoki na bungee z wys. 80 m!!!
- turniej o tytuł Mocarza LLA;
- zawody wędkarskie o Agat Lwówecki;
- urozmaicona oferta cateringowa.

Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian programu XV Lwóweckiego Lata Agatowego!

Patronat medialny:
Organizator: Gmina i Miasto Lwówek Śląski
Współorganizator: Towarzystwo Geologiczne Spirifer
Imprezę ochrania: JAREXS
Scenotechnika: top service AGENCJA ARTYSTYCZNA
Patronat duchowy: Wielki Mistrz Sudeckiego Bractwa Walońskiego
Bank Polski
PROTEA HOTEL & RESTAURANT
Pre-Fabrykat
STACJA NAD KWISĄ
LAS HOTEL

Przewodnik kolekcjonera i poszukiwacza wrażeń

Lwóweckie Lato Agatowe kusi mnóstwem najróżniejszych atrakcji. Jak nie pogubić się w gąszczu wydarzeń i nie przegapić tego, co najważniejsze, najciekawsze i najbardziej atrakcyjne? Najlepiej spędzić we Lwówku cały najbliższy weekend i zacząć agatową przygodę od serca imprezy, czyli ratusza.

W rynku

Teren tuż przy historycznej budowli zajmują stoiska giełdy minerałów z pięknymi kamieniami szlachetnymi, półszlachetnymi i ozdobnymi z całego świata oraz wykonanymi z nich wyrobami jubilerskimi. Nieopodal stoisk z minerałami i w odchodzących od ryku uliczkach ulokowano kramy jarmarku rozmaitości oraz giełdy rzemiosła i rękodzieła artystycznego wraz z większością atrakcji festynowych.

W samym rynku ustawione są sceny, na których realizowany jest program estradowy. W pobliżu każdej z nich rozstawione są punkty gastronomiczne. Przy małej scenie znajduje się też jeden z parków zabaw dla dzieci. Większe parki zabaw dla dzieci i dorosłych rozlokowane są na obrzeżach starego miasta. Aby trafić w te miejsca, wystarczy podążać szlakami jarmarcznych kramów.

Tuż przy ratuszu, w bezpośrednim sąsiedztwie najważniejszej części giełdy (z minerałami prezentowanymi w ich surowej postaci), znajduje się agatowe centrum z osadą Walończyków, czyli chatą walońską, wyrobiskiem agatowym oraz stanowiskami do pokazów cięcia i szlifowania agatów. W pobliżu staną też stoiska z fachowymi wydawnictwami oraz pamiątkowymi medalami i okolicznościowymi numizmatami.

W ratuszu

W pomieszczeniach informacji turystycznej (przy wejściu do ratusza od strony giełdy minerałów) ulokowane **jest biuro organizacyjne i biuro prasowe** imprezy.

Główna wystawa XV LLA, czyli **„Bursztyn - złoto północy”** prezentowana jest w największej, reprezentacyjnej Sali Mieszczańskiej na parterze, do której prowadzi wprost wejście do ratusza od strony niezabudowanej stoiskami części rynku, pozostawionej do dyspozycji publiczności bawiącej się pod główną sceną.

W lwóweckim ratusz oprócz głównej wystawy tematycznej oglądać można także kilkanaście wystaw kolekcjonerskich.

Druga z wystaw tematycznych, czyli **„Czeskie granaty”** wyeksponowana została w pierwszej sali placówki muzealnej na piętrze ratusza. W kolejnym z muzealnych pomieszczeń znalazły miejsce konkursowe wystawy kolekcjonerskie.

Podczas tegorocznego LLA o nagrody dla najlepszych zbiorów walczą wystawy: **„Agaty w Polsce”** Andrzeja Bezkorowajnego, **„Agaty Maroka”** Witolda Bogacza, **„Życie zaklęte w krzemieniu”** Przemysława Budzyńskiego, **„Kwarce z Krzywiny i okolic”** Janusza Hanczela, **„Skamieniały świat roślin”** Anny i Tadeusza Jurkowskich, **„Granaty Rosji i krajów byłego ZSRR”** Waldemara Gali i Włodzimierza Kalinejko, **„Minerały świata”** Andrzeja Korzekwy, **„200 wybranych minerałów z kolekcji Krzysztofa Lecha”** Krzysztofa Lecha, **„Agaty z Płóczek Górnych”** Piotra Łużnego, **„Kalcyt z kopalni Lubin”** Dariusza Majchera i **„Minerały Rumunii”** Erica Arnauda Nieuwenhuisa.

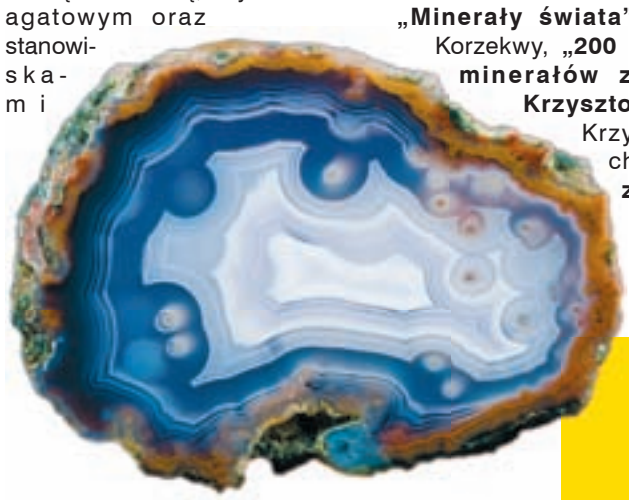

Korytarz na piętrze ratusza wypełni natomiast jubileuszowa wystawa **„Piętnaście Lat Agatowych”.**

Na ulicach

Wszystkim, którzy wybierają się na Lwóweckie Lato Agatowe, przypominamy, że w czasie trwania imprezy obowiązują zasadnicze zmiany w organizacji ruchu drogowego na terenie miasta, podyktowane przede wszystkim względami bezpieczeństwa. Z ruchu niemal w całości wyłączony zostaje cały teren starego miasta (w obrębie murów obronnych). Wjazd na rynek jest całkowicie zamknięty dla samochodów. W obrębie rynku, gdzie zlokalizowane są główne atrakcje imprezy, poruszać można się wyłącznie pieszo. Na przylegające do rynku uliczki w obrębie dawnych murów obronnych wjechać można tylko przez specjalnie wyznaczone bramy, wyłącznie za okazaniem specjalnych przepustek wjazdowych. Przepustki takie posiadać muszą także mieszkańcy rynku i okolic, którzy zamierzają parkować w tym czasie w pobliżu swoich domów. Przepustki wydawane są przez miejscowy Urząd Gminy i Miasta wyłącznie mieszkańcom ulic objętych zmianami w organizacji ruchu drogowego.

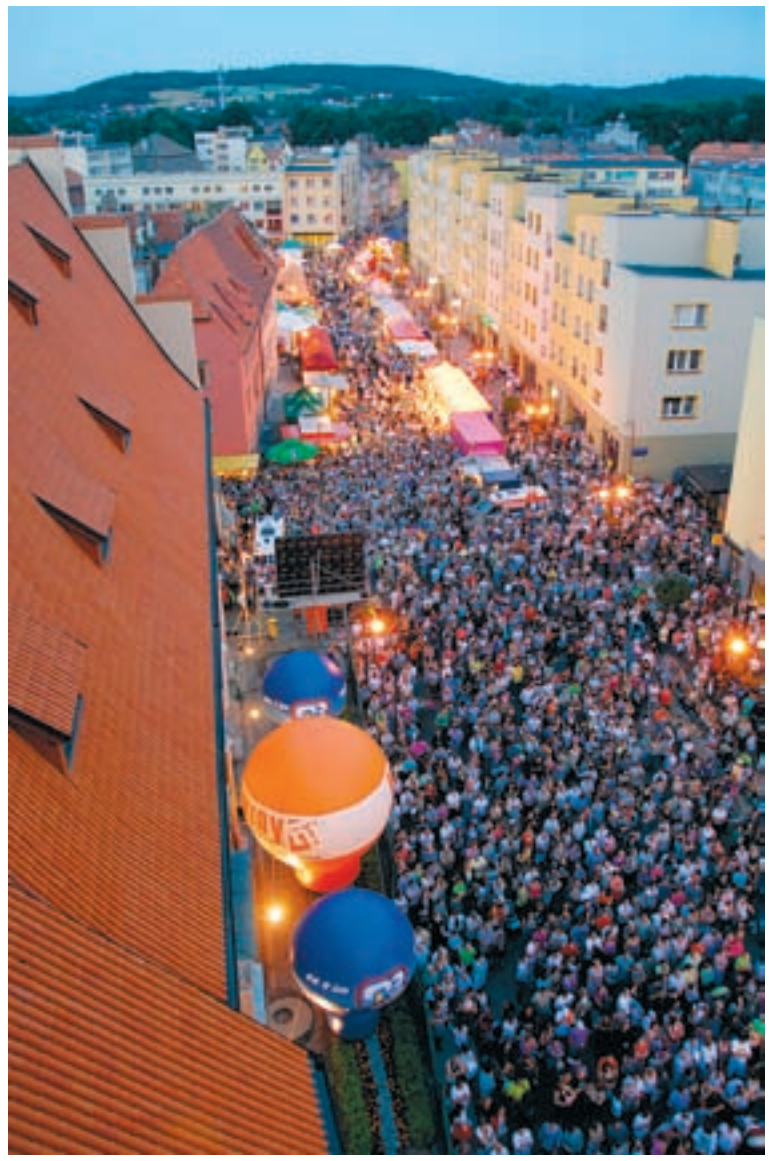

Lwóweckie Lato Agatowe to wielki uliczny festyn z mnóstwem atrakcji.

Dla zmotoryzowanym gości wybierających się do Lwówka samochodami organizatorzy przygotowują specjalnie na czas imprezy duże parkingi, zlokalizowane tuż przy drogach wjazdowych do miasta ze wszystkich kierunków. W tych miejscach najwygodniej jest zostawić samochód. Dojazd do parkingów jest dogodny, nie trzeba stać w korkach, ani krążyć po okolicy w poszukiwaniu kawałka wolnego miejsca na zaparkowanie auta w którejś z zatłoczonych uliczek. Parkingi położone są w niewielkiej odległości od ścisłego centrum. Dojście z nich do rynku oznacza jedynie krótki spacer, dzięki któremu po drodze trafić można też na część festynowych atrakcji zlokalizowanych na obrzeżach imprezy.

Lwóweckie Lato Agatowe to wielki uliczny festyn wypełniony tłumem uczestników przelewających się wąskimi uliczkami i bawiących się pod scenami. Ruszając do zabawy z dziećmi, pamiętać należy, że lepiej ani na chwilę nie tracić oczu małych pociech, które trudno potem wypatrzyć w gąszczu ludzkich postaci.

W osadzie walońskiej przez trzy dni imprezy odbywać się będą pokazy cięcia i szlifowania agatów.

Biuro Organizacyjne XV Lwóweckiego Lata Agatowego
Lwówecki Ośrodek Kultury
59-600 Lwówek Śląski ul. Przyjaciół Żołnierza 5, tel. 757824532, fax 757824531
www.lla.lwowekslaski.pl, e-mail: agatowe@lwowekslaski.pl
„Nowiny Agatowe” opracował Daniel Antosik

Kończy się siedmioletnia „wojna” Marciszowa z Wałbrzychem

Rura niezgody

W Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie odbyło się 12 rozpraw. W ich wyniku Gmina Marciszów potwierdziła, iż jest właścicielką mienia wodociągowo-kanalizacyjnego leżącego na jej terenie - twierdzi wójt Marciszowa. Dla Wałbrzycha, który z terenu Marciszowa pobiera 60 proc. wody, to fatalna wiadomość.

Wałbrzyski Związek Wodociągów i Kanalizacji powstał na początku lat dziewięćdziesiątych. Jego współzałożycielem była gmina Marciszów. W 2002r. WZWiK powołało do życia spółkę o nazwie Wałbrzyskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Mniej więcej osiem lat wcześniej wojewoda jeleniogórski Jerzy Nalichowski dokonał komunalizacji poniemieckiego jeszcze mienia: wodociągów, kanalizacji, studni, ujęć itd. Tam gdzie znajdowało się ono na terenie gminy Marciszów, przypadło jej w udziale.

- Bez żadnej umowy dysponował tym mieniem WZWiK, a potem korzystał z niego WZWiK - tłumaczy Stefan Zawierucha, wójt Marciszowa. - Nie oznacza to jednak, że przestaliśmy się nim interesować, uważać za swoje. Wręcz przeciwnie, zawsze podkreślaliśmy, do kogo ono należy.

W 2007r. rozeszły się drogi Wałbrzycha i Marciszowa. Malutka gmina wystąpiła z WZWiK i - jak mówi wójt Zawierucha - poprosiła o przekazanie jej całej wodociągowo-kanalizacyjnej infrastruktury.

- Nie oddano nam tego do dziś - mówi wójt. - Wałbrzych zawsze traktował nas z przymrużeniem oka. Nie inwestował nic w naszej gminie. Mieliśmy tego dość. Dlatego się pożegnaliśmy.

W gminie, która jest wodnym potentatem, do dziś kilka wsi nie posiada wodociągów. Wójt Zawierucha winę za to zrzuca na Wałbrzych. Twierdzi, że z perspektywy tego miasta wodne potrzeby malutkiej gminy w ogóle nie są zauważalne.

Tymczasem wałbrzyska firma stoi na stanowisku, iż wojewoda jeleniogórski w połowie lat 90. skomunalizował mienie z naruszeniem prawa. Wałbrzyszanie wystąpili więc do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o naprawienie błędu. Minister bardzo długo nie zajmował wobec tego stanowiska. W końcu, najpierw Jerzy Miller, a następnie Michał Boni przyznali rację Wałbrzychowi. To oczywiście nie spodobało się w Marciszowie. Gmina złożyła skargę w WSA. Przed sądem odbyło się 12 rozpraw - na każdą działkę oddzielnie. Wojewódzki Sąd Administracyjny we wszystkich przypadkach uchylił decyzje ministrów Boniego i Millera. Prof. Marek Chmaj, który jest pełnomocnikiem gminy w sporze, zaznacza, iż dodatkowo uznano, iż WZWiK w ogóle nie jest w sporze stroną.

Z. RZOŃCA

- Za bezprawne użytkowanie naszego mienia możemy zażądać nawet kilku milionów złotych - mówi Stefan Zawierucha.

- To dla nas najlepsze, co mogło się zdarzyć - cieszy się wójt. - Teraz minister ma miesiąc na złożenie wniosku o kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Spodziewamy się, że minister takiej skargi nie wniesie. A wówczas wyrok się uprawomocni.

Co wówczas? Stefan Zawierucha przekonuje, iż Marciszów i Wałbrzych zdane są na siebie. Na terenie gminy Marciszów mieści się bowiem około 60 proc. ujęć wody pitnej dostarczanej do Wałbrzycha. Gmina nie zamierza jej „zakręcać”, ale zacząć sprzedawać. Wójt uspokaja mieszkańców Wałbrzycha - ceny nie będą odbiegały od normy i prawdopodobnie wahać się będą w granicach 2-3 zł za metr sześcienny. Ile będzie miała z tego gmina?

- Szacuję, że „drugi” budżet - mówi Stefan Zawierucha. - Od nas czterema rurami dostarczanych jest dla Wałbrzycha około 5 mln metrów sześciennych wody rocznie. Przychód może więc wynosić 12 - 15 mln zł.

Na tym nie koniec, Marciszów posiada jeszcze w talii kart prawdziwego jokera. Wyłożyło go już na stół, ale gotowe jest z niego zabrać. Samorząd twierdzi bowiem, że WZWiK bezumownie korzysta z jego komunalnej ziemi. Koszt tego obliczył na 105 tys. zł miesięcznie. Jako że może teraz domagać się zwrotu tej kwoty na przestrzeni ostatnich pięciu lat, wychodzi ponad 6 mln zł. Ale i na tym nie koniec.

- Jeśli wyrok NSA się uprawomocni, będziemy mogli żądać również pieniędzy za bezprawne użytkowanie na przykład budowli - zaznacz Stefan Zawierucha. - I znowu kwota sięgnie kilku milionów złotych.

Samorząd Marciszowa nie chce walczyć z wałbrzyskimi wodociągami. Wójt mówi, że wyciąga w ich stronę gałązkę oliwną i proponuje współpracę, lecz na warunkach partnerskich. Twierdzi, że nie będzie czekać na reakcję władz miasta i gdy tylko sprawa zostanie zakończona, wsiądzie do samochodu i pojedzie porozmawiać z prezydentem Wałbrzycha.

Zdzisław Dobrowolski, zastępca dyrektora WZWiK, uważa, że radość Marciszowa z wyroku jest przedwczesna.

- Nie ma jeszcze uzasadnienia - mówi. - Nie chcemy więc niczego komentować.

W Wałbrzychu panuje opinia, że sąd niczego tak naprawdę w sporze nie zmienił, bowiem unieważnił decyzje ministrów z powodów proceduralnych. Minister wadę obecnie naprawi i zrobi to, co dwukrotnie zrobił już wcześniej. Ostatecznie zatem w siedmioletniej „wojnie” to WZWiK będzie stroną zwycięską.

Zbigniew Rzońca

W intencji połączenia

Rada Miasta i Gminy Bogatynia podjęła uchwałę intencyjną w sprawie połączenia szpitala bogatyńskiego z wielospecjalistycznym szpitalem w Zgorzelcu. Podobną uchwałę przyjęli także radni powiatu zgorzeleckiego. To wstęp do połączenia obydwu placówek. Uchwały dają delegację do konstruowania planów formalnoprawnych, rozmów z pracownikami, organizacjami związkowymi. Ostateczne decyzje podejmowane będą w ramach osobnych głosowań, kiedy to radni zadecydują o finalnym kształcie porozumienia.

Temat nienowy, wałkowany po kolei przez trzy kadencje samorządowe. Wszyscy zainteresowani mają świadomość tego, że na Dolnym Śląsku jest za dużo szpitali, a dzielenie pomiędzy nie ograniczonych funduszy NFZ odbija się negatywnie na kondycji poszczególnych placówek. Niestety, trzeba było aż komornika w Bogatyni, by organ prowadzący szpitala wrócił do swoich odważnych planów restrukturyzacyjnych sprzed kliku lat. Szpital zgorzelecki będzie robić to, co mu każe starostwo. Nie ulega jednak wątpliwości, że nie jest to najlepszy czas na mariaż z zadłużoną „siostrą”. Placówka bogatyńska wymagać będzie ogromnych nakładów związanych z dostosowaniem jej do wymaganych standardów, a Zgorzelec po pierwsze sam walczy o zwrot wielomilionowych nadwykonań, a po drugie przygotowuje się do ogromnej inwestycji, budowy nowego skrzydła szpitalnego. Warto też przypomnieć, że starostwo przez długie lata spłacało dług wygenerowany przez szpital bogatyński jeszcze przed tym, nim placówka stała się własnością miasta Bogatynia. Czyżby sytuacja miała się powtórzyć?

(mat)

K. MATLA

Ważą się losy bogatyńskiego szpitala i zatrudnionych w nim ludzi.

Kartka z podróży - Chartum, Sudan

„In sza Allah”

Zofia Szuber, absolwentka jeleniogórskiego „Norwida”, studentka III roku arabistyki, sześć tygodni stycznia i lutego tego roku spędziła w Sudanie, realizując ze studentami i pracownikiem naukowym projekt Uniwersytetu w Poznaniu i Ministerstwa Informacji Kultury i Północnego Kordofanu (regionu Sudanu) „Szkoła dla szkoły”.

Studenci z Poznania do Sudanu przywieźli niemal 200 kg przyborów szkolnych, które zbierali między innymi jeleniogórscy uczniowie. Miały trafić do małej szkoły położonej w głębi kraju miejscowości Sodiri. Współpracę nawiązała polska misja archeologów.

W Sudanie pewne są... zmiany

Pierwszy egzamin ze znajomości dialektu sudańskiego zdawali w rozgłośni radia, udzielając w stolicy Wielkopolski wywiadu na temat misji. Kiedy po wielogodzinnej podróży z Chartumu autobusem i dalej dżipami przez sawannę dotarli do wioski, w której zaplanowano pomoc i warsztaty dla dzieciaków, kiedy już rozpakowali przybory szkolne... po niecałej dobie od lokalnego biura bezpieczeństwa otrzymali alarmowy komunikat. Studenci przebywali w niespokojnym regionie Sudanu, 50 km od trasy przemarszu rebeliantów.

- Nie odczuliśmy bezpośredniego zagrożenia, ale dostosowaliśmy się do zaleceń biura i opuściliśmy Sodiri.

Najstarszy meczet w Kassali pod górą Totil.

Z. SZUBER

Z żalem pakowali ponownie przybory szkolne.

- Nie mogliśmy zostawić darów bez dopilnowania, że trafią rzeczywiście do potrzebujących - tłumaczy studentka arabistyki.

I znów przemierzali dżipami sawannę do większego miasta El Obeid. *„Jak to bywa w Sudanie, jedyne co jest pewne, to zmiany”* - napisze w dzienniku z wyprawy koordynator projektu Beata Drzewiecka. Nie dostali zezwolenia na pobyt w regionie, wrócili do Chartumu, stolicy Sudanu. Tutaj znaleźli publiczną szkołę, w której opowiadali o Polsce i uczyli języka angielskiego.

Gdzie ta Polska?

Dzieciaki z zainteresowaniem oglądały zdjęcia z Polski, gdzie w jednej klasie dziewczynki i chłopcy mogą uczyć się razem. Pytały, czy w Polsce mieszkają muzułmanie. Zapamiętały nazwy tradycyjnego bigosu i żurku. W klasie żeńskiej pracowało się im zdecydowanie lepiej. W męskiej klasie... warsztaty przerwali, kiedy przez okno starsi chłopcy zabierali młodszym przybory szkolne, a nauczyciel próbował przy pomocy kija utrzymać dyscyplinę.

„Poziom nauczania jest dość porażający - zapisała na kolejnej kartce w dzienniku z wyprawy koleżanka Zosi, Beata - *W jednej grupie są gigantyczne różnice pomiędzy uczniami. Nawet w ósmej klasie zdarzało się, że dzieci nie za bardzo potrafią pisać”.*

I jeszcze jeden zapis z notatnika: *„Humory popsuła nam wizyta dyrektora szkół w Chartumie, który zabrał nam część przyborów, aby jak to nazwał „sprawdzić czy nie ma na nich zabronionych treści”. Spisał też nazwisko naszego prezydenta, więc pewnie sprawdzi, czy przypadkiem Bronisław Komorowski nie jest przeciwko polityce Sudanu”.*

„Haładzia” znaczy „biały”

„Królewna Śnieżka! Tutaj? Nie wierzę własnym oczom” - krzyknął mężczyzna na ulicy w języku angielskim. Inny podszedł, aby opowiedzieć o wielkim wydarzeniu - swojej podróży do Stanów. Takie scenki mogli policzyć na palcach. Na ulicy w Chartumie wzbudzali zainteresowanie. Miejscowi krzyczeli za nimi: „haładzia” - „biały”. Zdarzało się, że brano ich za... Chińczyków. Do Sudanu dociera bowiem mało Europejczyków czy Amerykanów. Znają za to Chińczyków, którzy budują w Sudanie autostrady.

Pewnego popołudnia w mieszkaniu, które zajmowali, usłyszeli pukanie. W drzwiach stała dziewczyna z talerzem i ciasteczkami. Sudanka. Mogła mieć 20 lat.

- Zobaczyłam was w sklepie. Mieszkam na tej samej ulicy. Pobiegłam do sprzedawcy i zapytałam. Koniecznie chciałam was poznać - tłumaczyła Razan, studentka farmacji. Na kolejne spotkanie przyszła przygotowana, sprawdziła w internecie, że... polski należy do najtrudniejszych języków świata.

W Sudanie Zosię Szuber zafascynowała różnorodność plemion afrykańskich, ludność arabska czy plemię, które przed 200 laty wyemigrowało z terenów obecnej Arabii Saudyjskiej i dzięki niewchodzeniu w związki z Sudańczykami, zachowało odrębność kulturową.

- Panowie z mojego ulubionego plemienia Beja, z fryzurami w formie afro i włożonym grzebieniem we włosy, ubrani w tradycyjnej, białe szaty i kamizelki, zamiast tradycyjnych mieczy, dziś noszą wystrugane kije w formie bumerangu - o plemionach w Sudanie studentka arabistyki potrafi opowiadać długo i barwnie. Pierwsza wyprawa do czarnej Afryki nauczyła ją otwartości na ludzi i nowe doświadczenia.

- Czuję niedosyt. Nie zdołaliśmy dotrzeć do tej najbiedniejszej ludności, mieszkającej w wioskach daleko od większych miast. Ale wiem, że do Afryki wrócę.

Za rok studenci arabistyki z Poznania wyruszą znów z misją do Afryki. „In sza Allah” - jeśli Bóg da.

MPP

Punkty widokowe dla każdego

Sokolik w Rudawach

Wspinaczkę uprawiali tu wybitni himalaiści Wanda Rutkiewicz i Jerzy Kukuczka, ale Sokolik w Rudawach Janowickich to miejsce odpowiednie na górski spacer dla każdego. Samochodem można dojechać aż do schroniska Szwajcarka, z którego pod Sokolik wiedzie wygodny szlak.

Spacer ze Szwajcarki na Sokolik zajmuje około pół godziny. Po drodze las i potężne skały z miejscami widokowymi, dobrze zabezpieczonymi, więc można wziąć ze sobą dzieci czy osoby starsze. Warto zerknąć na okolicę zarówno z Husyckich Skał, jak i z Krzyżnej Góry.

Ostatni fragment trasy pod Sokolik (642 m n.p.m.) jest zacieniony przez las i wiedzie zakosami, dzięki czemu podejście jest dość łagodne. Na szczyt prowadzą metalowe schody. Panorama Kotliny Jeleniogórskiej - gdy dopisuje pogoda - jest wspaniała.

Samochód można zostawić za 5 złotych na parkingu przy Szwajcarce, do której dojeżdża się kilkaset metrów drogą gruntową z Przełęczy Karpnickiej (znajduje się pomiędzy Karpnikami a Trzcińskiem i Janowicami Wielkimi). W trosce o podwozie należy jechać bardzo powoli. Auto można zostawić za darmo w Karpnikach lub na płatnym parkingu na Przełęczy Karpnickiej. Z Karpnik do Szwajcarki jest około 1,5 km, w dużej mierze pod górę.

Do Karpnik można dojechać z Jeleniej Góry autobusem MZK nr 33 z dworca PKS przez Podwale i Osiedle Robotnicze. Latem jeździ cztery razy dziennie, można skorzystać z kursu wakacyjnego, który zaczyna się o godz. 13.04. Bilet normalny do Karpnik kosztuje 4,10 zł. Inna możliwość dotarcia pod Sokolik to dojazd pociągiem do Trzcińska i stamtąd spacer szlakiem.

KOS

Szwajcarka to dobre miejsce na wypoczynek i posiłek. Kawa kosztuje 5, herbata 3, żurek 6, a pierogi ruskie - 10 zł. To tylko przykłady - menu jest znacznie bogatsze.

(kos)

KOS

A. BRZEZIŃSKI
sasanka

A. BRZEZIŃSKI
„broda Liczyrzepy”

Piękноty i pachnidła karkonoskie

W naszym wakacyjnym cyklu proponujemy wędrówki po Karkonoszach w poszukiwaniu... piękna zakodowanego w kwiatach.

To naprawdę ostatni moment, aby w Karkonoszach podglądać... SASANKĘ ALPEJSKĄ. To właściwie późnowiosenny kwiatek, można go spotkać podczas majowych i czerwcowych wędrówek. Pojedyncze kwiatki dotrwać mogą do połowy lipca.

- Rośnie tylko w niektórych miejscach Karkonoszy: na wysokościach powyżej 1400 m n.p.m., Urokliwy kwiatek. I co ważne, stanowisk jest coraz więcej - mówi Andrzej Brzeziński z Karkonoskiej Grupy GOPR, przewodnik sudecki.

Sasankę alpejską najlepiej poszukać w rejonie Domu Śląskiego lub wychodząc na Śnieżkę Drogą Jubileuszową (w szczytowych partiach po czeskiej stronie) oraz na szlaku nad Śnieżnymi Kotłami. Jeżeli z wyjściem w góry będziesz się ociągał i przegapisz moment, kiedy kwitnie sasanka alpejska, zamiast urokliwego kwiatka, spotkasz... „brodę Liczyrzepy”. Tak dawni mieszkańcy tych ziem nazywali kolejny etap rozwoju rośliny (owocostan).

MPP

Turyści oceniają Karkonosze

Obcy widzi... ostrzej?

MPP

Dorota i Jarek Klimek z Łodzi (na zdjęciu) do Szklarskiej Poręby przyjechali na tygodniowy urlop po dziesięcioletniej przerwie „na dzieci”. Wcześniej plecaki pakowali przed każdym weekendem. Wybierali zawsze Szklarską Porębę. Odległość Łodzi od Karkonoszy nie miała znaczenia. Jak oceniają swoje ulubione miejsce w Karkonoszach po latach?

- Nie ma porównania z Harrachovem. Ze wskazaniem na... Szklarską Porębę. Wszechobecna komercja, tandeciarstwo, nastawienie na sprzedaż zniechęciło nas do czeskiego kurortu - mówi Dorota Klimek.

- Tam najlepiej, jak turysta ma 70 lat i tyrolski kapelusz na głowie - wtrąca mąż.

- W Szklarskiej Porębie też mamy swoje ulubione sklepy z płytami, koszulkami. Ale nie tego oczekujemy. Park Dinozaurów w Karkonoszach nas razi. Szukamy nie blichtru, a spokoju, tras spacerowych, może jeszcze tylko miejsc wspinaczkowych dla dzieci. Szklarska Poręba podoba nam się, bo jest... stara - turyści z Łodzi mówią zgodnym głosem. - Pewnie, że jest zaniedbana. Stare piękne pensjonaty niszczeją. Nowe pensjonaty wydają nam się okropne. Bardzo dużo niedokończonych brzydkich obiektów wystawionych jest na sprzedaż. Nie mówiąc o tym, że ceny w nowych pensjonatach są niewyobrażalne. Rzeczywistość i możliwości turystów takich jak my są inne - chwalą tygodniowy pobyt w siermiężnym co prawda pensjonacie „Halny”, pamiętającym czasy PRL-u, ale za to z przystępną ceną i bardzo smacznymi posiłkami.

Tygodniowy pobyt w Szklarskiej Porębie czteroosobową rodzinę kosztował 2 tysiące zł.

- Ceny kawy są zabójcze, a przecież nie będę wiozła z Łodzi ciśnieniowego ekspresu. 20 zł za wejście do Kamieńczyka dla naszej rodziny - za drogo. Cena kolejki w Świeradowie wysoka, ale przynajmniej to gondola, w Karpaczu dzieci można wziąć na kolana... na Szrenicę wjazd kolejką jest nieporozumieniem. Zrezygnowaliśmy z tej atrakcji. Ale i tak przez cały pobyt rozmawialiśmy o tym, jak wygrać pieniądze w totka i kupić tutaj stary dom. Szklarską Porębę po prostu lubimy.

MPP

Nowości turystyczne w Karpaczu

Z początkiem lata otwartych zostało w Karpaczu kilka miejsc, które mogą być atrakcyjne dla turystów, inne są planowane w najbliższej przyszłości. Szkoła mountainboardingu, czyli jazdy i skakania na desce w górach, zaczęła działać na stoku Karpatka. Na stoku Pod Wangiem przy ul. Szkolnej uruchomiono treningowe pole golfowe, na którym entuzjaści tej dyscypliny sportu mogą potrenować uderzenia piłki na spore odległości. Przy dawnym Domu Wczasowym Mieszko ma zostać postawiona figura Ducha Gór o wysokości 9 metrów.

Działa już tor do snowtubingu, czyli zjazdów w dętkach na torze z igelitu. Przy stoku Relax planowano otwarcie miejsca wędrówek dorosłych z dziećmi w bajkowej scenerii.

Dalsze plany to przyjęcie największego Ducha Gór, o wysokości 9 metrów. Ma zostać zamontowany na placu przy Domu Wczasowym Mieszko.

Na sierpień planowane jest uruchomienie Muzeum Ducha Gór. W pomieszczeniu po Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego, które przeniesiono na dawny dworzec kolejowy, ma zostać zorganizowane Muzeum Ziemi. Odwiedzający je będą mogli oglądać minerały pod mikroskopem.

W dawnej siedzibie miejskiej informacji turystycznej, która także przeprowadziła się na były dworzec, ma działać Skarbiec Ducha Gór, czyli regionalna informacja turystyczna pełniąca również rolę sklepu z produktami z naszego regionu. **(kos)**

Upadł Sky Club. Kto następny?

Swoją upadłość ogłosiło w ubiegłym tygodniu biuro podróży Sky Club. Czy można było przewidzieć taki scenariusz wakacji dla tysięcy turystów z całego kraju i co najmniej kilkudziesięciu z naszego miasta? O tym, jak nie dać się oszukać organizatorom wycieczek, a także o niepokojących sygnałach, które mogą sugerować rychły upadek biura, opowiadają właściciele biur.

Jeleniogórscy przedstawiciele organizatorów wczasów za granicą są zaskoczeni upadkiem Sky Clubu. Najbardziej zdziwił ich moment, w którym postanowili to ogłosić.

- Zazwyczaj touroperatorzy próbują dotrwać do końca sezonu. Ratują w tym czasie swój budżet, aby pod koniec sierpnia bądź września ogłosić upadłość - komentował Mariusz Gromek, właściciel Centrum Podróży Jelenia Góra.

CO MOŻE ZAPOWIADAĆ UPADEK BIURA PODRÓŻY?

- zbyt niska cena wycieczki (podejrzana jest np. oferta siedmiodniowego wypoczynku np. w Egipcie za mniej niż 2 tys. złotych),

- zbyt szybka oferta first minute (jeśli touroperator wypuszcza na rynek katalog z przyszłoroczną ofertą już w październiku, to sygnał, że próbuje w ten sposób ratować swój obecny budżet i może mieć kłopoty z zapłaceniem wycieczek w szczycie sezonu),

- negatywne opinie na forach turystycznych (klienci Sky Clubu od dawna skarżyli się na częste zmiany hoteli, nieaktywne karty do pokoi, bo rezerwacje nie były na czas opłacane),

- stosunkowo duża rotacja pracowników touroperatora,

- wiarygodne opinie ludzi z branży (te może nam przekazać tylko zaufane i sprawdzone biuro podróży, które liczy się na rynku turystycznym).

Małgorzata Witek, właścicielka biura podróży Top Travel z Jeleniej Góry, jednak uspokaja.

- Myślę, że w tym sezonie nie czekają nas już podobne niespodzianki - zapowiedziała. **(AJS)**

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 15 lipca 2012 r. wycieczkę nr 22. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 8.30 do Świeradowa Zdroju. Zbiórka uczestników o godz. 9.50 na przystanku w Świeradowie.

Trasa długości 16 km prowadzi przez środkową część polskich Gór Izerskich. Uzdrowisko w Świeradowie działające od ponad 250 lat, dysponuje rzadkimi w Polsce wodami mineralnymi z dodatkiem radonu. Wycieczkę rozpoczynamy od spaceru po mieście (park, Dom Zdrojowy, hala spacerowa - najdłuższa na Dolnym Śląsku, o długości 80 m, kościół św. Józefa). Następnie szlakiem niebieskim podchodzimy na Polanę Izerską i dalej do Chatki Górzystów. Schronisko mieści się w budynku dawnej szkoły, jedynym, jaki pozostał po istniejącej tu niegdyś osadzie Wielka Izera, którą założyli w XVII wieku czescy uchodźcy religijni. W 1933 r. wieś liczyła 134 mieszkańców, po 1945 roku nie zasiedlona szybko niszczała, obecna „Chatka Górzystów” ocalała, ponieważ znajdowała się w niej strażnica Wojsk Ochrony Pogranicza. Po odpoczynku idziemy do Rozdroża pod Cichą Równią i widokową drogą zwaną Górnym Duktem Końskiej Jamy schodzimy na Polanę Jakuszycką. W okolicach Jakuszyc panuje specyficzny mikroklimat sprzyjający długiemu zaleganiu śniegu, miejsce to znane jest wszystkim miłośnikom narciarstwa biegowego w Polsce. Polana Jakuszycka jest miejscem startu licznych biegów narciarskich w ciągu całego sezonu, z najbardziej znanym Biegiem Piastów. O godz. 17.06 odjeżdżamy pociągiem do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Krzysztof Tęcza z Jeleniej Góry.

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht

IV spacer krajoznawczy 2012

Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w sobotę 14 lipca 2012 r. czwarty w tym sezonie spacer krajoznawczy. Uczestnicy spaceru spotykają się z prowadzącym - Krzysztofem Tęczą, o godzinie 10.00 przed dworcem kolejowym przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze. Na początku podejdziemy na wzgórze, pod którym znajdują się podziemne tunele. Stamtąd dotrzemy przez osiedle mieszkaniowe założone na terenach powojskowych, tak by dotrzeć do siedziby Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego Grupy Karkonoskiej. Ulicą Skowronków udamy się na Cmentarz Komunalny gdzie zapalimy znicz na grobie Teofila Ligenzy. Kolejnym celem naszej wycieczki będzie Wzgórze Tadeusza Kościuszki, gdzie dotrzemy do zbudowanego w 1902 roku przekroju geologicznego Sudetów Zachodnich. Spróbujemy także dotrzeć do miejsca, w którym stała kiedyś szubienica. Jednak najpierw obejrzymy pomnik zbudowany ku pamięci Fryderyki Heleny Schönau. Zaraz dotrzemy na ulicę Matejki pod budynek Muzeum Karkonoskiego. Zobaczymy, jak obiekt ten wygląda po właśnie zakończonej rozbudowie. Spacer zakończymy przy teatrze.

Przypominamy, że uczestnicy spaceru ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków we własnym zakresie, natomiast członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Krzysztof Tęcza

Wspomnienie

o Januszu Macieju Łokaju (1963-2012)

Kochał piękno, dobro i wszystko, co pozytywne

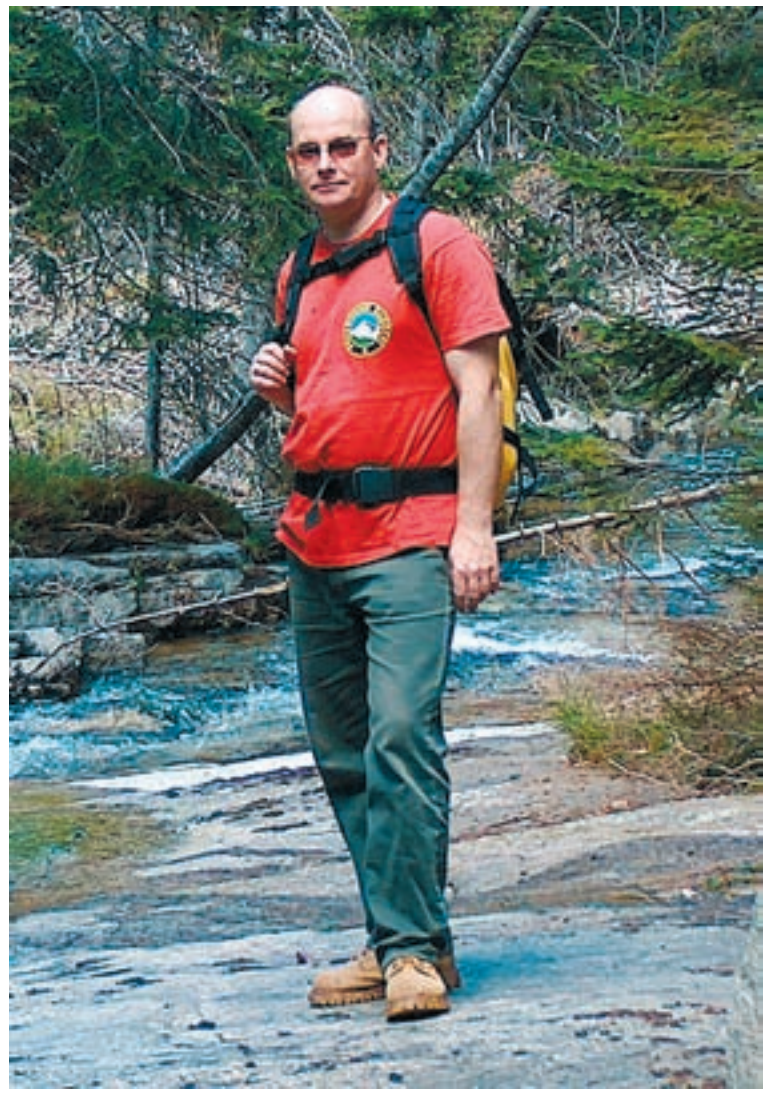

W latach 2000-2004 był dyrektorem Grodzkiej Biblioteki Publicznej w Jeleniej Górze. Wcześniej uczył historii w licealnym „Żeromie". Dał się poznać jako przewodnik sudecki, miłośnik gór, pasjonat turystyki, zapalony spinningista. Ostatnio mieszkał i pracował w Warszawie. Zginął w wypadku samochodowym na Autostradowej Obwodnicy Wrocławia.

- To był mój ulubiony nauczyciel, nikt inny nie uczył z taką pasją - wspomina Maszka. - Wspólne wędkowanie pozwoliło mi inaczej spojrzeć na piękno naszej ojczyzny. To smutne, że odchodzą tak wartościowi ludzie. Pan Maciej na zawsze pozostanie w mojej pamięci.

- Miałem przyjemność poznać Maćka, szkoda człowieka - dodaje Kazimierz. - Niech rodzina znajdzie siły, aby znieść tę tragedię i móc dalej normalnie żyć.

Miłosz Kamiński był w I LO uczniem profesora Łokaja.

- Wspominam Go jako wielkiego pedagoga, u którego równie łatwo było o piątkę i o dwóję. Historia, której uczył, to było pojmowanie procesu, snucie refleksji, szukanie rozwiązań, odkrywanie przyczyn. Był jednym z nielicznych wtenczas historyków, który potrafił uczniom mówić o własnym mieście i o Dolnym Śląsku. Wielki szacunek dla prof. Łokaja i żal z powodu nagłej, tragicznej śmierci.

Wśród wielu wpisów internautów są takie.

„Dzięki Maćku za wspólne wyprawy w góry, obozy turystyczne, rozmowy, anegdoty" - Krzych.

„Dlaczego los okrutny zabiera takich wspaniałych ludzi? Łzy same napływają, a w sercu gromadzi się szloch i bunt. Dlaczego? Byłeś wspaniałym człowiekiem, nigdy Cię nie zapomnimy. Maćku, dobry duchu Chyciny, będzie nam Ciebie bardzo brakowało" - przyjaciele z Chyciny Małgorzata i Kajtek.

„Maciej Łokaj kochał Jelenią Górę i Karkonosze. Nigdy nie zapomniał o tych wyjątkowych ze wszech miar miejscach. I zawsze miał pełno różnych pomysłów" - Regina.

- Maciek był moim przyjacielem od 26 lat, zapamiętam Go jako kapitalnego faceta, bardzo inteligentnego, oczytanego („pochłaniał" masę książek), obdarzonego niezwykłym poczuciem humoru - wspomina jeleniogórski radny PiS, Rafał Piotr Szymański. - Maciek szanował inne poglądy polityczne. On był z lewicy, ja z prawicy. To absolutnie nie wpływało na naszą przyjaźń. Podczas wymiany myśli i ocen Maciek nigdy nie obraził swego adwersarza. Jeszcze jako student historii na Uniwersytecie Łódzkim Maciek zachęcił mnie, wówczas licealistę, do chodzenia po górach, poszukiwania minerałów i spinningowych wypraw na pstrągi w Kaczawie. Maciek organizował wędrowne obozy turystyczne dla 20-osobowych grup młodzieży. Dzięki Niemu zwiedziłem Kujawy, Mazury, Pojezierze Drawskie, całe Pomorze i Sudety oraz inne regiony kraju. Ulubionym miejscem Maćka były Rudawy Janowickie. Na leśnym campingu nad malowniczo położonym i z czystą wodą jeziorem w Chycinie, Maciek miał przyczepę campingową. Tutaj z rodziną spędził wiele szczęśliwych dni lata.

Rafał Piotr Szymański zwrócił się do przewodniczącego Rady Miejskiej z prośbą o uczczenie minutą ciszy pamięci Maćka na początku najbliższej sesji jeleniogórskiej rady.

Były prezydent miasta dwóch kadencji Józef Kusiak rozmawiał z Maciejem Łokajem trzy tygodnie przed śmiertelnym wypadkiem.

- Wspominaliśmy czasy, gdy był dyrektorem biblioteki po wygraniu konkursu. Facet lubił tę pracę. Poprawiał dokumentację przed budową Książnicy Karkonoskiej, nanosił istotne poprawki przed rozpoczęciem tej dużej inwestycji. Maciek był bardzo dumny ze swojej żony z tytułem doktora habilitowanego, Anny Cetery. Ostatnio rozmawialiśmy o ewentualnym Jego powrocie ze stolicy do Jeleniej Góry. Rozważał taką możliwość.

- Maciek był ciepłym, otwartym człowiekiem, ale często widziałem Go zamyślonego - wspomina jeleniogórski przedsiębiorca Wojciech Chadży. - Poznaliśmy się w 2000 roku na zebraniu miejskiego koła SLD. To był przesympatyczny kolega.

Maciej Łokaj kochał piękno, dobro i wszystko, co pozytywne.

- Maciek był pedagogiem zasłużonym w edukacji turystycznej, organizował szkolnej młodzieży niesztampowe wycieczki, ze zbieraniem karkonoskich minerałów i pasjonującymi prelekcjami - wspomina przyjaciel od 25 lat, Grzegorz Lustyk. - Maciek założył i prowadził Biuro Turystyki Edukacyjnej „Clio", nawiązał kontakty ze szkołami z Wielkopolski. Studiował stare niemieckie przewodniki, lubił odkrywać nietypowe miejsca widokowe w ukochanych górach Rudawach Janowickich. Schroniska były naszym drugim domem. Maciek uczył też jazdy na nartach, był ratownikiem, świetnie pływał, w młodości trenował kajakarstwo górskie. Maćka wyróżniały też umiejętności techniczne. W „Żeromie" funkcjonowało szkolne koło szkutnicze. Maciek z ojcem, nauczycielem zajęć praktyczno - technicznych i z licealistami zbudowali pięć kajaków. Pływaliśmy na nich po rzece Obrze. Maćka pasjonowała też heraldyka.

„Ze smutkiem żegnamy Cię Maćku! Najszczersze kondolencje składamy pogrążonej w żałobie rodzinie oraz wszystkim tym, którym Maciek nie był obojętny" - napisali pracownicy Książnicy Karkonoskiej.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS"
ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS"
Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.
ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat.

Podziękowanie dla Ordynatora
Oddziału Urologii Szpitala w Jeleniej Górze,
a także dla pozostałych lekarzy i pielęgniarek
oraz personelu Przychodni Opieki Paliatywnej
w Jeleniej Górze
za opiekę i troskę w ostatnich, trudnych miesiącach życia

Śp. Szczepana Ratanowa

składa
żona z córką i rodziną

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana

Janusza Macieja Łokaja,

dyrektora Grodzkiej Biblioteki Publicznej w latach 2000-2004.

Rodzinie składamy wyrazy współczucia.
Dyrekcja i pracownicy Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze

*"Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze, zawsze będą z nami"*

MAŁGORZACIE TUROWSKIEJ-REGENT
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd i Członkowie Stowarzyszenia
"Miłośnicy Cieplic"

Życie niewesołe

Nigdy nie piszę listów do gazet, ale teraz jestem tak nabuzowany, że muszę się jakoś wyładować. A właściwie, Dominiko, chciałem tutaj się poskarżyć, że pracodawca nie szanuje pracownika, chce mu płacić jak najmniej, nie dotrzymuje słowa, robi wszystko, aby na nim jak najwięcej zarobić, a potem, jak człowiek chce się z nim rozstać, ponieważ nie zostały dotrzymane obietnice, to jeszcze zabiera mu ostatnie, ciężko zarobione pieniądze. Wykorzystuje to, że sytuacja na rynku pracy robi się coraz gorsza, że coraz trudniej w ogóle o pracę, szczególnie w takim regionie, jak nasz. Bo podobno w dużych miastach sytuacja jest lepsza, ale jak człowiek ma rodzinę, w której też ma przecież obowiązki, to przyznasz, że niełatwo o decyzję, żeby samemu pojechać gdzieś indziej do pracy. Mam dwóch synów w wieku wydaje mi się najtrudniejszym, więc żona na pewno by sobie z nimi nie poradziła. Trzeba wybrać to, co jest mimo wszystko najważniejsze. Ale do rzeczy.

Ponad rok temu zatrudniłem się w firmie, która wykonuje różne usługi dla firm i osób prywatnych. Najpierw powiedziano mi, że na początku będę pracował na czarno, a po miesiącu zatrudnią mnie oficjalnie. Niestety, ani po tym miesiącu, ani po następnych tak się nie stało. Cały czas byłem nieubezpieczony, bez prawa do urlopu i bez innych praw, które przysługują normalnemu pracownikowi. Ponieważ ta praca mi odpowiadała, tkwiłem w tej firmie, licząc na to, że w końcu szef każe mnie przyjąć na papierach. Niestety, nie doczekałem się. Ciągle mi mówiono, że może w następnym miesiącu, a jeszcze w następnym i tak dalej. Praca była ciężka, pracowaliśmy w kilkuosobowych zespołach i mój majster był ze mnie bardzo zadowolony, nawet przy szefach to potwierdzał. Ale co z tego? Nic. Długo myślałem, w końcu poszedłem do szefa do biura i upomniałem się o to, co miałem obiecane od samego początku. Niestety, szef huknął na mnie, powiedział, że zatrudni mnie wtedy, jak sam uzna. Tak bardzo się zdenerwowałem, że powiedziałem, żeby sobie szukali innych idiotów - i wyszedłem z biura. Teraz wiem, że nie zrobiłem dobrze, bo mogłem jeszcze poczekać na następną wypłatę, a zrobiłem to przed. I w ten sposób nie zapłacili mi w ogóle za jeden miesiąc, ten ostatni, i powiedzieli, że nie zapłacą, bo też we mnie inwestowali, to kto im za to zwróci. Pytam się: jak inwestowali? Co takiego zrobili? To, czym zajmowałem się w tej firmie, umiałem bardzo dobrze, bo takie rzeczy już w przeszłości robiłem, miałem więc kwalifikacje. Nie miałem na to papierów, ale miałem umiejętności i jak powtarzam, majster był ze mnie bardzo zadowolony.

Teraz znalazłem inną firmę o podobnym profilu, nie tak bardzo odległą od mojego miejsca zamieszkania, pół godziny samochodem. Najpierw rozmowa: czego pan od nas oczekuje? No jak czego, oczekuję pracy i zapłaty za nią. No tak, mówi pani, ma pan wszelkie uprawnienia, doświadczenie, ale my musimy pana sprawdzić. Myślę sobie: jak sprawdzić, jaki podstęp się pod tym kryje? Oczywiście, szybko się wyjaśniło. Zatrudnią mnie, ale czasowo, na razie nieoficjalnie, pokażę co potrafię. Bo papiery papierami, ale oni już podobno nie raz się przekonali, że papier nie świadczy o jakości pracy. Muszą przez kilka miesięcy (nie powiedziała, ile) obserwować, jak ja pracuję. I dopiero wtedy zatrudnią mnie na normalną umowę. No myślałem, że mnie szlag trafi. Ale zaraz pomyślałem też o rodzinie. Przecież nie wyżyjemy z pensji mojej żony. To, co się ostatnio dzieje z cenami dosłownie za wszystko, przekracza granice ludzkiej wyobraźni. Prąd, gaz, woda, żarcie, inne jeszcze artykuły. Czy chcą nas wykończyć? Bo jak ludzie nie wytrzymają, to się krew poleje i tak to się skończy. Ja jeszcze nie podjąłem decyzji w mojej sprawie. Dano mi tydzień do namysłu. Namyślam się więc. Pozdrawiam Dominikę i czytelników.

Andrzej

Zrobisz, jak uważasz. Komentarz zbyteczny. Mogę tylko dodać, że jutro (środa) w naszej redakcji będzie dyżurował przedstawiciel inspekcji pracy - na pewno chętnie by się dowiedział, co to za firmy, które zatrudniają na czarno. Pozdrawiam.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Pałacowa kaczka z soczewicą

Kuchnię polską z elementami kuchni francuskiej proponuje restauracja w Pałacu Pakoszów. Kartę menu układał doradca kulinarny z Niemiec, Jörg Glauben, specjalizujący się właśnie w kuchni francuskiej. Ale właścicielka pałacu, Ingrid Hartmann, do specjalności kulinarnych tego miejsca dodała także własne akcenty: przepis na domową zupę ziemniaczano-porową oraz ciasto orzechowe. O tym, że właścicielka pałacu, lekarz medycyny, piecze świetne ciasta, przekonali się goście podczas oficjalnego otwarcia Pałacu Pakoszów. Wszystkie serwowane wówczas ciasta były jej dziełem! Na co dzień o podniebienia gości w Pałacu Pakoszów dbają kucharze: **Agnieszka Jakubowska** (na zdjęciu), Tomasz Imiński i **Robert Szepielak** (na zdjęciu).

Rillette z polskich matjasów z czerwonymi buraczkami podaje się tutaj na przystawkę z crčme fraîche, a terrine z kaczki sąsiaduje z tatarem wołowym po polsku. Kremowa zupa ziemniczano porowa z pierożkami z łososia ściga się o pierwszeństwo z zupą marchewkowo-imbirową z krewetkami. Specjalnością są ravioli z gęsiej wątróbki i sandacz z „kruszonką z... kiełbasy krakowskiej" z oliwkami, kapustą i łagodnym sosem musztardowym. Królewskim zaś daniem jest pierś z kaczki z soczewicą z balsamico, morelowym puree i miodowym dressingiem.

W każdym tygodniu pałacowi goście mogą skorzystać z dodatkowego sezonowego menu. Aktualnie dominują letnie sałatki (z pieczoną rybą i krewetkami albo roszponką z kiełbasą i grzankami), sezonowe owoce. Hitem jest choćby szampańska zupa z kluseczkami z prażonymi płatkami migdałów, chłodnik po polsku, czy marynowane jagody.

Pierś z kaczki z soczewicą, morelowym purée i miodowym dressingiem

Produkty: 4 piersi z kaczki, 400 g ziemniaków, 400 g soczewicy, 200 g moreli suszonych, 1 cebula, sól, pieprz, tymianek, jałowiec, czosnek, liść laurowy, goździki, gałka muszkatołowa, miód, ocet balsamiczny.

Przygotowanie: ziemniaki ugotować - zrobić purée. Morele sparzyć wrzątkiem, zblenderować i wymieszać z ziemniaczanym purée. Doprawić gałką muszkatołową, solą, pieprzem, masłem i mlekiem. Kaczkę oczyścić, ponacinać skórę i zamarynować w ziołach z dodatkiem soli, pieprzu oraz czosnku. Odstawić w chłodne miejsce na około pięć godzin. Soczewicę namoczyć z liściem laurowym, cebulą, goździkami i ugotować do miękkości. Kaczkę obsmażyć z obu stron, zaczynając od skóry. Włożyć do nagrzanego do 180° piekarnika, pilnując, aby kaczka w środku była różowa. Na patelnię, na której była smażona kaczka, dodać łyżkę mąki pszennej i zrobić zasmażkę, dodać odrobinę bulionu, czerwonego wina, miodu oraz octu balsamicznego, tak aby powstał ciemny sos.

MPP

Zmiany w ulgach

Jeszcze tylko za ten rok można będzie korzystać z ulgi na internet (maks. 760 zł rocznie). Koniec ulgi internetowej dla wszystkich, zróżnicowanie ulgi prorodzinnej oraz ograniczenie w korzystaniu z 50-proc. kosztów uzyskania przychodów już nie tylko przez dziennikarzy i twórców, ale też wynalazców - to projekt zmian w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, jaki przyjął rząd.

I tak, wprowadzane zmiany nie wpłyną na sytuację podatników, którzy mają jedno dziecko, o ile ich zarobki nie przekraczają wskazanych limitów (ostatecznie limit został ustalony na poziomie 112 tys. zł, a nie jak proponowano pierwotnie, na wysokości I progu podatkowego, czyli 85 528 zł) oraz tych, którzy bez względu na wysokość dochodów i stan cywilny mają dwójkę dzieci.

Zyskać mogą natomiast podatnicy, którzy wychowują co najmniej troje dzieci. Ulga zostanie zwiększona o 50 proc. na trzecie dziecko, co oznacza, że rodzice za trzecie dziecko odliczą od podatku 1668,06 zł rocznie, a w przypadku czwartego dziecka i każdego kolejnego ulga zostanie zwiększona do kwoty 2224,08 zł rocznie. Tak więc, przy trójce dzieci będzie można liczyć na zwrot podatku w kwocie 3892,14 zł, przy czwórce 6116,22 zł - pozostaje tylko życzyć sobie takich dochodów, żeby w pełni można było skorzystać z takich odpisów. Obecnie każdy, kto wychowuje małoletnie dziecko (lub uczące się do 25. roku życia oraz otrzymujące zasiłek pielęgnacyjny lub rentę socjalną - bez względu na wiek), może korzystać z ulgi prorodzinnej pozwalającej zmniejszyć wyliczony podatek o 1112,04 zł za każde dziecko bez względu na osiągane dochody czy liczbę dzieci w rodzinie.

Ustalając limit, trzeba uwzględnić nie tylko dochody opodatkowane według skali (np. z pracy, z działalności gospodarczej albo działalności wykonywanej osobiście), ale także dochody z kapitałów pieniężnych opodatkowanych przy zastosowaniu 19-proc. stawki podatkowej (np. z odpłatnego zbycia papierów wartościowych), a także dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej opodatkowanych 19-proc. podatkiem liniowym. Limit 112 tys. zł ma obowiązywać także w przypadku osób, które wychowują tylko jedno dziecko jako tzw. samotni rodzice (np. wdowa). Natomiast jeśli rodzice dziecka nie są małżonkami (np. pozostają w konkubinacie), limit przewidziany na każdego z nich wynosiłby 56 tys. złotych.

Przyjęty projekt zakłada wprowadzenie rocznego limitu w prawie do stosowania 50-procentowych kosztów uzyskania przychodów. Twórca czy wynalazca uzyskujący przychód z praw autorskich lub z przeniesienia prawa własności wynalazku będzie mógł zastosować 50-procentowe koszty, jeśli nie przekroczą one 42 764 zł.

Zmiany miałyby zacząć obowiązywać od stycznia 2013 r.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo

Potrzeby: Czterokołowy balkonik rehabilitacyjny; lodówka; odzież dla dziewczynek (3 i 7 lat); fotel rozkładany; odkurzacz; stół do kuchni, szafka pod zlewozmywak; komputer; łóżko piętrowe; pralka automatyczna.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić w godz. 8-16 pod nr 75 764-63-66, od poniedziałku do piątku. **(ep)**

Gdy serce drgnie

Poznam pana w wieku 68-75 lat (może być ze wsi), który przyjąłby partnerkę pod swój dach. Ja mam 55 lat, jestem panną - szczupłą, ładną z wykształceniem średnim. Mile widziany samochód i prawo jazdy (nie jest to warunek). Chętnie poznałabym pana ze Zgorzelca, ale Jelenia Góra też niech pisze. Tel. 508-894-208

Stokrotka

Kulturalny, zadbany mężczyzna po pięćdziesiątce, 175/74, bez nałogów i zobowiązań, niezależny materialnie, pozna panią do lat 50, w celu stałego związku. Tel. 530-487-527.

Jeleniogórzanin

Poznam dziewczynę, lubię muzykę, książki, kino, podróże. Jestem na poziomie, lubię dzieci. Nie mam dużych wymagań.Tel. 889-373-892.

Janusz

W poprzednim numerze Nowin jedem z anonsów, podpisany imieniem Janusz, okazał się nieporozumieniem. Bardzo proszę nie dzwonić pod ten numer. Mamy nadzieję, że był to błąd w numerze telefonu, a nie idiotyczny kawał. Bo jeśli to drugie, to na szczęście mamy zapis tego ogłoszenia pismem ręcznym...

Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M.Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy za 1,55 gr. Tel. do mnie 075/64-24-410, e-mail: dana@nj24.pl

REKLAMA I PROMOCJA

Kosztowne zabawy wnuczków

Po 410 złotych muszą zapłacić trzy kobiety z Zabobrza, których wnuczkowie zniszczyli elewację jednego z balkonów przy ulicy Kiepury 17. Lokatorki odmawiają zapłaty, bo jak twierdzą, wina leży po stronie firmy, która nieudolnie wykonała termomodernizację, i dlatego zaczął odpadać tynk. Spółdzielnia nie daje za wygraną. Twierdzi, że chłopcy od dawna dają się we znaki mieszkańcom.

Kuba ma siedem lat, Adrian jedenaście. Na początku marca razem ze swoim kolegą, także wnuczkiem jednej z lokatorek, bawili się na podwórku między domami.

- Spółdzielnia nie pozwala im siadać na trawie, ani spędzać czasu pod oknami sąsiadów. O placu zabaw nie wspomnę. Ten, który zrobili, to frajda dla małych dzieci, ale już nie dla naszych wnuczków - tłumaczy Franciszka Adamczyk, babcia jednego z obwinianych o dewastację budynku chłopca.

Kiedy zerwała się ulewa, dzieci schowały się pod jednym z balkonów.

- Wtedy zauważyliśmy ten bąbel, no i przebiliśmy go patykiem - wspomina jeden z wnuczków.

Dzieci miały także rzucać kamieniami w kierunku balkonu, bądź, jak twierdzą chłopcy, jedynie szyszkami. Zauważył to lokator, do którego należy balkon.

- Wszystko mu przeszkadza, a najbardziej dzieci. Walczy z nimi chyba od zarania dziejów - mówi Ewa Chowańska, także babcia jednego z napiętnowanych jej zdaniem chłopców.

Przyglądała się temu także sąsiadka z naprzeciwka. Oboje powiadomili o tym spółdzielnię, a ta obciążyła kosztami trzy kobiety, których wnuczkowie uszkodzili felerny balkon. Do zapłaty przyszło im po 410 złotych. Żadna z babć nie zamierza jednak zapłacić tej kwoty.

- Uważamy to za krzywdzące. Skoro wina leży po stronie firmy, która wadliwie wykonała termomodernizację, dlaczego kosztami obciąża się lokatorów? Chyba obowiązuje jeszcze jakaś gwarancja. Przecież prace zakończyły się dopiero w ubiegłym roku - tłumaczy pani Ewa, która na swojej komórce przechowuje zdjęcia innych balkonów, gdzie pojawiły się identyczne pęcherze. - Jest ich tu znacznie więcej niż tylko ten jeden, pod którym schowały się kilka miesięcy temu dzieci. - Gołym okiem widać, jak z niektórych albo odpadł już tynk, albo lada dzień odpadnie - wyjaśnia pani Ewa.

Z tym stwierdzeniem zgadza się również wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Wrzos", Janina Witczak.

- Inspektor nadzoru budowlanego nie prowadził właściwej kontroli nad pracami, co spowodowało niedokładne wykonanie robót - mówi wiceprezes, która potwierdza starania spółdzielni o gwarancyjne usunięcie pozostałych wad na balkonach przez wykonawcę.

Dlaczego zatem pomimo ewidentnej winy firmy budowlanej za powstałe uszkodzenia nadal muszą zapłacić babcie? Bo naruszyły regulamin, które podpisały przed rozpoczęciem prac budowlanych. Lokatorzy zobowiązywali się w nim, że nie będą m.in. w żaden sposób ingerować w zlecone prace budowlane.

- Zniszczenia dokonywane przez osoby postronne, np. dzieci, nie są objęte gwarancją, a mogą być powodem jej utraty - wyjaśnia Jadwiga Matysek, członek spółdzielni. Z tych powodów zarząd „Wrzosu" zdecydował się na zlecenie usunięcia szkody zewnętrznej firmie. Kosztami obciążył zaś lokatorki.

- Nie możemy sobie pozwolić na to, by za łamanie obowiązujących zasad regulaminów w spółdzielni płacili wszyscy jej członkowie, tym bardziej że nie był to pierwszy przypadek nagannego zachowania wnuczków skarżących się osób - dodaje Jadwiga Matysek. W piśmie do zadłużonych lokatorek chłopcy są nazywani przez spółdzielnię notorycznymi niszczycielami. Mieli już rzekomo zniszczyć drzwi i poobijać ściany brudną piłką. A w czasie termomodernizacji wspinać się po rusztowaniach i wchodzić sąsiadom do mieszkań przez balkony.

- Ich zachowanie jest nie do wytrzymania. Jestem schorowanym człowiekiem, który potrzebuje spokoju, a tutaj przez te dzieciaki mogę na to liczyć tylko w zimie. Wakacje to istna gehenna - mówi pan Henryk, którego balkon został zdewastowany.

- Babcie chłopców nie reagowały na liczne uwagi składane na piśmie - dodaje Janina Witczak. Tym razem miarka się przebrała.

W tej sytuacji chłopcy nie mają co liczyć na obiecany, nowy plac zabaw.

- Jeśli chcą pograć sobie w piłkę, niech wybiorą się na Orlik do „Budowlanki" - poleca spółdzielnia. - A brak placu nie usprawiedliwia ich zachowania.

Babcie nie dają jednak za wygraną.

- Niech podadzą nas do sądu, ale nie zapłacimy - zapowiada pani Ewa.

- Po pomoc zamierzamy się też zwrócić do posłanki Małgorzaty Szmajdzińskiej - dodaje pani Franciszka.

Termin zapłaty minął 15 maja. Od tego czasu do długu doliczane są odsetki. Lokatorki miały prawo odwołania się od uchwały zarządu spółdzielni, ale żadna z nich nie wniosła sprzeciwu. Twierdzą, że nic nie wiedziały o takiej możliwości, więc klamka zapadła. Jeśli nie zapłacą, spółdzielnia poda je do sądu.

Anna Jóźwicka-Szylko

A. JÓŹWICKA-SZYLKO

Wprawdzie chłopcy uszkodzili źle wykonany balkon, ale czarę goryczy przelały ich wcześniejsze wybryki.

REKLAMA I PROMOCJA

Przełom w motoryzacji
3,1 litra w mieście

TOYOTA

Nowa hybrydowa Toyota Yaris to:

oszczędność – spalanie tylko 3,1 litra w mieście

niezawodność – owoc 15-letniego doświadczenia Toyoty w produkcji samochodów hybrydowych

komfort – automatyczna skrzynia biegów i niemalże bezszelestna praca napędu

Dowiedz się więcej o przełomowym napędzie hybrydowym na **www.poznajhybrydy.pl**

SALON TOYOTA WAŁBRZYCH NOWAKOWSKI
58-306 WAŁBRZYCH
UL. UCZNIOWSKA 21
TEL. 74/648-17-00
www.toyotawalbrzych.pl

Toyota Yaris Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,1 do 3,4/100 km i 79 g/km (cykl miejski). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
OGŁASZA WYKAZ KOMUNALNYCH LOKALI UŻYTKOWYCH, USYTUOWANYCH NA TERENIE MIASTA JELENIA GÓRA, WYTYPOWANYCH DO PRZETARGU USTNEGO O WYSOKOŚĆ MIESIĘCZNEJ STAWKI CZYNSZU

1. **Lokal przy ul. Cieplickiej 183a - pow. 35,88 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
2. **Lokal przy ul. Pocztowej 5 - pow. 150,20 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową.
3. **Lokal przy ul. Groszowej 49 - pow. 24,40 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
4. **Lokal przy ul. Wolności 15 - pow. 194,70 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową.
5. **Lokal przy ul. Juliusza Słowackiego 58 - pow. 54,50 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, biurową lub usługową.
6. **Lokal przy ul. 1 Maja 38of - pow. 30,91 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność biurową lub usługową
7. **Lokal przy ul. Sebastiana Klonowica 3 - pow. 56,88 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, biurową lub usługową
8. **Lokal przy ul. Wojska Polskiego 35 - pow. 37,30 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, biurową lub usługową
9. **Lokal przy ul. Pocztowej 8 - pow. 73,30 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność biurową lub usługową
10. **Lokal przy ul. Cieplickiej 15 - pow. 23,30 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, biurową lub usługową
11. **Lokal przy ul. Wolności 52 - pow. 45,80 m kw.**
z przeznaczeniem na działalność handlową, biurową lub usługową.

Umowy najmu na wymienione w wykazie lokale użytkowe zostaną zawarte na czas określony, tj. na 3 lata.

UWAGA - lokal użytkowy przy ul. Wolności 15 **bez możliwości wykupu na własność.**

Przetarg odbędzie się 27 lipca (piątek) 2012 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg ustny o wysokość miesięcznej stawki czynszu lokalu użytkowego przy ul. ...” należy wpłacić do dnia 25 lipca 2012 roku (data wpływu na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze) przelewem na konto nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Informacje o komunalnych lokalach użytkowych wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:
1 pod numerami telefonu **75-64-95-878, 879**
2 na stronie internetowej **http://lokaleuzytkowe.jeleniagora.pl.**
3 na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej 4 w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórnej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu **75-75-46-244.**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „ Związkowiec” w Jeleniej Górze ogłasza drugi ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy **ul. Kiepury 49 nr 4 w Jeleniej Górze o powierzchni użytkowej 62,60 m2, składającego się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, WC położonego na I piętrze pięciokondygnacyjnego budynku.**

Cena wywoławcza wynosi 156.600,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wniesienie wadium w wysokości **15.660,00 zł**, które należy wpłacić na konto bankowe Spółdzielni nr **28 1020 2124 0000 8402 0006 8502** najpóźniej do dnia 07 sierpnia 2012 r. (liczy się data wpływu pieniędzy na konto Spółdzielni).
- złożenie do dnia 07 sierpnia 2012 r. oświadczenia o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i przyjęciu warunków przetargu (wzór oświadczenia dostępny jest w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze).

Wadium przepada w razie:

- uchylenia się przez wygrywającego przetarg od wpłacenia na rachunek bankowy pełnej wylicytowanej kwoty w wyznaczonym przez Spółdzielnię terminie,
- jeżeli osoba wygrywająca przetarg odmówi zawarcia notarialnej umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu lub nie stawi się w celu jej zawarcia w umówionym miejscu i czasie.

Różnicę pomiędzy wylicytowaną ceną nabycia lokalu a wadium osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana wpłacić na konto bankowe Spółdzielni przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Koszty zawarcia umowy ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu oraz koszty postępowania wieczystoksięgowego pokrywa w całości nabywca.

Przetarg odbędzie się w dniu 08 sierpnia o godz. 12.30 w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze.

Mieszkanie można oglądać po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu z Administracją Domów Mieszkalnych: tel. (75) 75-42-623.

Regulamin przetargu znajduje się do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Kiepury 53 w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej **www.smzwiazkowiec.jgora.pl**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego małej elektrowni wodnej na rzece Kwisie w rejonie wsi Zebrzydowa i Parzyce

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012 r. poz. 647) zawiadamiam o podjęciu w dniu 25 maja 2012 r. przez Radę Miejską w Nowogrodźcu uchwały nr XXII/162/12 o przystąpieniu do **sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego małej elektrowni wodnej na rzece Kwisie** w rejonie wsi Zebrzydowa i Parzyce.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące projektu miejscowego planu.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodźcu Rynek 1, 59-730 Nowogrodziec w terminie 3 tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Burmistrz Nowogrodźca
Robert M. Relich

Zamieszkaj nad wodą

. . . jest takie miejsce, gdzie czas płynie wolniej
a z okien roztacza się malowniczy widok . . .

W najpiękniejszym miejscu naszej okolicy - w Olszynie koło Lubania - niezwykle atrakcyjnym i usytuowanym w malowniczym krajobrazie, powstało osiedle 12 domów jednorodzinnych. To miejsce, gdzie można swobodnie odpocząć, pooddychać świeżym powietrzem lub pospacerować przed snem. Tu każdy z mieszkańców znajdzie to, czego szuka - naturalny odpoczynek, ciszę i spokój. Jest to wspaniałe miejsce dla relaksu całej rodziny.

Codziennie rano słońce, zaglądając do okien sypialni, wraz ze śpiewem ptaków budzić będzie ze snu mieszkańców tego osiedla. Poranna kawa wypita na tarasie w pierwszych promieniach słonecznych sprawi, że dzień zacznie się radośnie i bez pośpiechu. Popołudnia miło upłyną w trakcie łowienia ryb, spacerów urokliwymi alejkami, czy też wesołej zabawy z dziećmi na pobliskim placu zabaw.

Wieczorem zaś, siedząc w ogrodzie, słuchając szumu drzew, szelestu wody i pokrzykiwań pływających po niej kaczek, podziwiać będzie można zachodzące słońce i kołyszącą się delikatnie, przymocowaną do pomostu łódkę.

Ta urokliwa o każdej porze roku okolica to idealne miejsce do tego, by tam zamieszkać i poczuć się jak na wakacjach swoich marzeń.

Osiedle zaprojektowane zostało na terenie ponad 7 ha. Wydzielono na nim 12 działek budowlanych o powierzchni 12 - 15 arów. Na działce, w jej centralnej części, znajduje się zbiornik wodny, który jest największym atutem tego miejsca. Ukształtowanie terenu sprawia, że ze wszystkich domów bez przeszkód podziwiać będzie można jego widok. Każda z działek ma bezpośredni dostęp do wody, a jej właściciele mają także udział we własności zbiornika wodnego.

Znajdujące się na tym osiedlu domy to 12 budynków parterowych o powierzchni całkowitej 138 m kw. Są to domy z poddaszem użytkowym, przeznaczone dla 4-osobowej rodziny. Parter domu to ciekawie zaaranżowana część dzienna składająca się z salonu połączonego z jadalnią i kuchnią, a także łazienki, korytarza i wiatrołapu. Na poddaszu znajdują się trzy sypialnie, garderoba i łazienka z oknem. Dom posiada także garaż z wyodrębnioną kotłownią. Trzy budynki są także podpiwniczone.

Jeden z domów został kompletnie wykończony. Jego wyposażenie jest przykładowe, ale pozwala na ocenę funkcjonalności zaproponowanych rozwiązań. Dom zaaranżowany został na podstawie projektu - układ pomieszczeń pozostał bez zmian, zmieniono natomiast układ kilku ścian działowych, dzięki czemu niektóre pomieszczenia stały się większe, a przez to bardziej funkcjonalne. Zagospodarowany został także ogród, ogrodzono posesję, a przy brzegu wybudowano drewniany pomost.

Osiedle znajduje się w Olszynie koło Lubania (wjazd od ul. Mickiewicza). Osoby zainteresowane obejrzeniem wnętrz wybranych domów bądź ich kupnem szczegółowe informacje uzyskają pod numerem 661-750-016 lub 516-067-932.

www.zamieszkajnadwoda.pl

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
ze środków Funduszu Spójności
w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko

Termomodernizacja 11 budynków użyteczności publicznej na terenie miasta Jelenia Góra.
Całkowita wartość Projektu: 10.204.849,00 PLN Wkład Unii Europejskiej: 5.102.424,50 PLN

Zadanie realizowane jest w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Priorytet IX „Infrastruktura Energetyczna Przyjazna Środowisku i Efektywność Energetyczna" Działanie 9.3 „Termomodernizacja Obiektów Użyteczności Publicznej"

Szkoła Podstawowa nr 11

Miasto Jelenia Góra podpisało 24.05.2012 r. umowę o dofinansowanie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację termomodernizacji 11 budynków użyteczności publicznej na terenie miasta Jelenia Góra. Do Projektu włączono zakres robót zrealizowany w latach 2009 i 2010. Zakończono termomodernizację 6 budynków i kompleksów zabudowań, w których zlokalizowane są następujące placówki oświatowe: Miejskie Przedszkole nr 10, Gimnazjum nr 2 i nr 3 oraz Szkoła Podstawowa nr 3, nr 11 i nr 15. Kontynuowane są termomodernizacje obiektów Miejskiego Przedszkola nr 27, Szkoły Podstawowej nr 2, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 i Zespołu Szkół Technicznych „Mechanik". Jedyną placówką, gdzie całość robót zaplanowano do realizacji w 2012 roku jest Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1.

Projekt pn.:„Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Jeleniej Górze" służyć będzie poprawie stanu środowiska naturalnego poprzez zmniejszoną emisję gazów do atmosfery oraz oszczędności jakie powstaną w wyniku zmniejszenia strat ciepła.

Miejskie Przedszkole nr 27

BENEFICJENT: Miasto Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, 58 – 500 Jelenia Góra
telefon: **(75) 75 46 103**; faks: **(75) 75 46 119**; e-mail: **sekretariat_um@jeleniagora.pl**

Gitarą i . . .
BOROWICKIE SPOTKANIA Z POEZJĄ ŚPIEWANĄ
13-14 lipca 2012 r.
Raz Dwa Trzy
Katarzyna Groniec
Marek Dyjak
Piotr Bukartyk
Szyszak
W tym Sęk
Paulina Bisztyga
WSTĘP WOLNY
GITARA i . . .
13 lipca (piątek) 2012r.:
- 19:00 – uroczyste otwarcie festiwalu
- 19:15 – 20:20 – koncert zespołu Szyszak
- 20:30 – 22:00 – koncert Marka Dyjaka z zespołem
- 22:15 – 23:50 – koncert Katarzyny Groniec
- 23:55 – zakończenie pierwszego dnia festiwalu
14 lipca (sobota) 2012r.:
- 18:30 – koncert zespołu „W tym Sęk"
- 19:30 – 20:30 koncert Paulina Bisztyga
- 20:40 – 22:00 – koncert Piotra Bukartyka z zespołem
- 22:15 – 23:50 koncert zespołu Raz Dwa Trzy
- 23:55 – zakończenie festiwalu
Koncert poprowadzi Jacek Grondowy.
Główny organizator: Gmina Podgórzyn
Koncert pod honorowym patronatem Jerzego Pokoja
Przewodniczącego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.
Projekt jest dofinansowany przez
Samorząd Województwa Dolnośląskiego,
realizowany pod mecenatatem
Marszałka Województwa Dolnośląskiego,
a jego współorganizatorem jest OKiS.
www.gitarai.pl
www.gitaraipiorem.pl
organizatorzy i patroni:
sponsorzy:
patroni medialni:
HOTTUR
metal master
ENDICO
ENERGOBEST
TAURON
Spis
Hotel Relaks
Wellness & Spa
Marzenie
OLYMPIA
telewizja
DOLNY ŚLĄSK
TAURON
DWÓR LICZYRZEPY
BOS BANK
KALINIEC
nj24.pl

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony na zbycie :

1. nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką gruntu **nr 149/4 (obręb 0001)** o pow. 914 m kw. położonej w Kowarach przy ul. Jeleniogórskiej.
Księga wieczysta: **JG1J/00029417/3**
Cena wywoławcza – 35.000,00 zł; wadium - 4.000,00 zł.
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 %.
Przetarg odbędzie się w dniu 13.08.2012 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

2. nieruchomości niezabudowanej oznaczonej działką gruntu **nr 149/5 (obręb 0001)** o pow. 840 m kw. położonej w Kowarach przy ul. Jeleniogórskiej.
Księga wieczysta: **JG1J/00029417/3**
Cena wywoławcza – 31.000,00 zł; wadium - 4.000,00 zł
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT 23 %.
Przetarg odbędzie się w dniu 13.08.2012 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miejskim w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Kowary dla jednostki urbanistycznej Kowary- Centrum B w/w nieruchomości położone są w terenie oznaczonym symbolem **MM/ZP4** tj. **tereny zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz zieleni urządzonej.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, które winno wpłynąć na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej **do dnia 09.08.2012 r.** Na dowodzie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (075) 64 39 228.

EKOTECH
Dom pełen ciepła
ARISTON
ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 075-75-234-91, tel./fax 075-64-23-250
e-mail:ekotechjg@interia.pl
EGIS PLUS
KOMPAKTOWY KOCIOŁ WISZĄCY
elegancki design, wyświetlacz LCD, łatwość obsługi
- wielofunkcyjny wyświetlacz LCD
- wymiennik CWU ze stali nierdzewnej
- powiększone naczynie wzbiorcze
- wbudowany czujnik minimalnego ciśnienia
- przystosowany do podłączenia termostatu pokojowego
- przystosowany do współpracy z systemem solarnym
- punkt analiz spalin dostępny od przodu urządzenia
- system autodiagnostyczny z wyświetlaniem kodów błędów
- funkcja odpowietrzania układu centralnego ogrzewania
- system zapobiegający zamarzaniu, odkładaniu się kamienia i blokowaniu pompy
Stabilna temperatura wody użytkowej
WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy
w postępowaniu upadłościowym
ISO-DOM Ostrowski, Franke i Spółka Sp. z o.o. w Kruszynie
postanowieniem z dnia 16.05.2012 r. wyznaczył Sędziego Komisarza SSR Małgorzatę Dowhanycz- Turoń.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
OGŁOSZENIEM NR 3/d/G/ZGKiM/2012 z dnia **27.06.2012 r.** przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Miasta Jeleniej Góry.
Ogłoszenie wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta – Biuletynie Informacji Publicznej **http://www.bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl**
Dodatkowe informacje można uzyskać w Zakładzie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze, ul. Podgórna 9, 58-500 Jelenia Góra, Sekcja Obsługi Lokali Użytkowych i Gruntów, pok. 111, tel: **75/64-95-879.**

nowiny jeleniogórskie
NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

JELENIA GÓRA
ul. Różyckiego 4, tel./fax 75-64-21-217
przy ERGO HESTIA UBEZPIECZENIA

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19, tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A, tel./fax(75)76-18-660
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon, tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (075) 717-21-23, tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

7 sierpnia 2012 r. o godz. 8:45

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, sala nr 201, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 133 o powierzchni użytkowej 50,80 m2, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Moniuszki 8, mieszczącego się w budynku wielolokalowym położonym na działce nr 11/41 wraz z pomieszczeniem przynależnym komórką piwniczną o powierzchni 2,00 m2. Prawo to objęte jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00056970/5. Lokal mieszkalny składa się z kuchni, przedpokoju, trzech pokoi, łazienki i wc. Właścicielem lokalu mieszkalnego nr 133 jest Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Jeleniej Górze, ul. Różyckiego 19. Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 8 przysługuje dłużnikowi egzekwowanemu.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **135 000,00 zł.**
Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **101 250,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania, tj. **13 500,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika:
PKO BP SA O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.
Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

BIURO OGŁOSZEŃ „NJ”
tel. (75) 75-247-81
fax (75) 75-269-13
lub
Nadaj ogłoszenie przez internet:
www.nj24.pl

Informujemy naszych ogłoszeniodawców, że ogłoszenia w trybie
ekspresowym
do najbliższego wydania przyjmujemy
do poniedziałku do godz 12:00

LOKALE

NOCLEGI dla pracowników- bardzo tanio Jelenia- Cieplice, 512-20-20-85. E6853-G

POWIERZCHNIE użytkowe do wynajęcia w centrum, 503-167-006. F1598-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe Kiepury. Tel. 600-974-148. F1848-G

WWW.PINDYK.PL F2054-G

SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie 65 m kw. Jelenia Góra, Osiedle Orle. Tel. 608-353-985. F2076-G

GASTRONOMIA centrum+ lokal do wynajęcia, 794-289-548. F2253-G

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe, 696-990-947. F2408-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 60 m kw. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ul. Wrocławska, 155.000 zł, 509-963-753. F2485-G

KAWALERKA dla studentów, 70 m kw. Tel. 757-542-843.

DO WYNAJĘCIA hala ze sklepem 400 m kw. duży parking, teren ogrodzony Zabobrze. Tel. 691-142-843. F2514-G

CIEPLICE- pokoje do wynajęcia, 535-955-441; 75/75-238-40. F2560-G

SPRZEDAM sklep w Piechowicach, 94 m. Tel. 603-845-852. F2580-G

SPRZEDAM kawalerkę 26 m kw. w Sobieszowie bez pośredników. Tel. 535-966-355. F2588-G

DO WYNAJMU różne hale i magazyny w Podgórzynie, 601-78-92-92 lub 601-582-601. F2590-G

WYNAJMĘ lokal 90 m kw. (biuro, usługi, produkcja) Zabobrze ul. Elsnera 3b. Kom. 500-183-261. F2611-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe w Sobieszowie, 721-582-685. F2634-G

TANIO wynajmę halę magazynową ok. 500 m kw. z ogrzewanymi pomieszczeniami socjalnymi ul. Karola Miarki 18D, (teren Pebex-u), 601-057-718. F2645-G

KIEPURY mieszkanie 51 m sprzedam. Tel. 694-371-768. F2666-G

TRZYPOKOJOWE 60.000,- 70 m, 10 km od J.G. lub zamienię na 1-pokojowe Wrocław lub J.G. 510-172-730. F2669-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. z tarasem ogrodowym 110 m kw. nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648.

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw. z balkonem w Cieplicach nowo wybudowane, cena 165.000 zł. Tel. 502-123-648.

SPRZEDAM mieszkania z balkonami nowo wybudowane 33, 36, 49, 57 m kw.; 1, 2, 3, 4-pokojowe; 80,89 m dwupoziomowe (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl F2694-G

PILNIE kupię mieszkanie 2, 3-pokojowe, nowe lub po remoncie, parter lub I piętro, z balkonem, słoneczne w okolicy Jeleniej Góry, Cieplic lub Sobieszowa (bez pośredników). Tel. 500-183-228. F2744-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia usługowe biurowe, 75/75-59-100. F2756-G

SPRZEDAM J.G. centrum, Karpacz 39 m kw, 117.000 zł, Dąbrowica trzypokojowe 80.000 zł, JGN 603-925-484. F2758-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe, umeblowane. Tel. 600-97-41-48; 694-11-65-37. F2762-G

ZABOBRZE- na sklep, biuro. Tel. 664-307-857. F2765-G

SPRZEDAM dwupokojowe mieszkanie w centrum, 73 m, ogrzewanie z sieci, pierwsze piętro, okazja! tel. 608814995. F2766-G

TYLKO 107000 zł za mieszkanie 40 m kw. na Skałkach N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 129000 zł za dwupokojowe przy Mickiewicza N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 99000 zł za ładne, dwupokojowe mieszkanie N. Grzywińscy 505074854.

TYLKO 159000 zł za ładną 1/3 domu plus duży ogród w Janowicach Wielkich N. Grzywińscy 505074854.

DO SPRZEDANIA ładne trzypokojowe przy Kiepury N. Grzywińscy 505074854.

DO SPRZEDANIA komfortowe trzypokojowe N. Grzywińscy 505074854. F2800-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy apartament, wysoki standard, 2 pokoje, umeblowane, miejsce parkingowe, centrum, kaucja, 1.150 zł+ opłaty Jelenia Góra (bez pośredników), 880277712. F2802-G

WYNAJMĘ trzypokojowe Różyckiego, 692-722-686. F2811-G

SPRZEDAM super dwupokojowe 45 m, poddaszowe, centrum, 605-030-050. F2813-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe bez pośredników, Zabobrze III, wysoki parter, 69 m kw. Tel. 607-574-161. F2824-G

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie w Kowarach ul. Topolowa- 65 m kw. Tel. 503-712-608, 664-133-890. F2829-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. F2830-G

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem. Tel. 667-62-19-47. F2831-G

PAWILON 30 m kw. wynajmę Wolności 59, 693-458-705.

POKOJE studenckie (mała poczta), 693-458-705. F2833-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe 60 m kw. Kiepury bez mebli. Tel. 887-97-93-91. F2844-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie biurowe Armii Krajowej, 661-991-555. F2846-G

SPRZEDAM mieszkanie bez pośredników 70 m, Kiepury, przebudowane wnętrze, 250.000.- do negocjacji, 507-377-077. F2850-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, 500-278-875; 75/64-31-743. F2851-G

HALA do wynajęcia 150 m Cieplicka 115, 886-666-896. F2859-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum 66,5 m kw. Tel. 510-132-271. F2862-G

MAM do wynajęcia 2 pokoje Różyckiego, umeblowane, 800 zł+ kaucja+ opłaty, 727-575-726. F2870-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe Zabobrze, 693-82-82-48. F2879-G

2 pokoje 63 m kw. blisko centrum 145.000,- Tel. 602-749-567. F2892-G

SPRZEDAM bez pośredników komfortowe mieszkanie 3-pokojowe na kameralnym osiedlu. Tel. 517-847-809. F2894-G

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania z kuchniami 2 i 1-pokojowe, umeblowane. Tel. 75/76-49-315. F2898-G

SPRZEDAM mieszkanie 61 m kw. Osiedle Robotnicze. Tel. 889-689-127. F2913-G

OKAZJA sprzedam kawalerkę bez pośredników. Tel. 794-506-994. F2919-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie do remontu możliwość kupna stare budownictwo Sobieszów, 600-706-224. F2926-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe w centrum Lwówka Śl. Tel. 502-90-92-92. F2927-G

STANCJA dla studentów. Tel. 663-23-23-54. F2929-G

2 pokoje 1-osobowe dla studentek UE. Tel. 726-14-38-07. F2930-G

SPRZEDAM lokal usługowy- w budynku jedno lokalowym 70 m kw. z działka 130 centrum Cieplic na każdą działalność w tym gastronomia, 723-58-06-99. F2945-G

3 pokoje obok Uniwersytetu Ekonomicznego 1.000 zł plus liczniki. Dla studentów, 691-400-669. F2935-G

3 pokoje, centrum, podwyższony standard, 205.000,- 691-400-669. F2936-G

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw.+ ewentualnie garaż, Zabobrze II, Jelenia Góra. Do zamieszkania od zaraz. Pośrednicy- nie. Tel. kontaktowy 75/64-13-855. F2937-G

KAWALERKA do wynajęcia- Sobieszów, wysoki standard. Tel. 601-91-84-75. F2939-G

KOMFORTOWE studio, 42 m kw. na Osiedlu Sudeckim. Tel. 607-360-220. F2940-G

DO WYNAJĘCIA wyremontowane mieszkanie 2-pokojowe, rynek, 39 m kw. ogrzewanie miejskie, bezpłatny internet, 608-595-236; 608-595-237. F2943-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 35,2 m kw. I piętro ul. Noskowskiego 6, 125.000 zł. Tel. 501-438-658. F2946-G

OSOBIE starszej wynajmę pokój z wygodami. Tel. 511-832-782. F2947-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe. Tel. 75/64-18-528; 694-364-423. F2950-G

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój okolica (Żerom), (Ekonom) tanio. Tel. 503-721-434. F2955-G

KAWALERKA w centrum Karpacza. Kuchnia, łazienka, przedpokój i duży salon (35 m kw.), dostęp do ogrodu, miejsce parkingowe. Świeżo wyremontowana, umeblowana, 500183289. F2966-G

3-POKOJOWE, Karłowicza,149.000 NK 75-64-36-062.

2-POKOJOWE, ok. Morcinka 120.000 NK 75-64-36-051.

3-POKOJOWE Kiepury, parter, 61 m NK 75-64-36-062.

ORLE- 2 i 3-pokojowe sprzedamy NK 75-64-36-051.

2-POKOJOWE okazja 50 m kw. Zabobrze 135 tys NK 602749567.

2-POKOJOWE 36 m,113 tys. NK 602749567.

2-POKOJOWE Elsnera 134 tys. NK 602749567.

2-POKOJOWE Kiepury, 165000 NK 602749567.

KUPIĘ garaż ok. Okrzei, 1 Maja, Pocztowa NK 601-55-64-94.

3-POKOJOWE Orle NK 602749567 506154079.

SOSNÓWKA kawalerka 37.000 NK 75-64-36-052.

KARPACZ, nowy apartament, Os. Skalne 75-64-36-052, 601-55-64-94.

ŚCIĘGNY, 2-pokojowe 50 m NK 75-64-36-062.

KARPNIKI, kawalerka 25.000 NK 75-64-36-052.

SZKLARSKA Poręba 2-pokojowe, 1 Maja 130.000 i 170000 NK 75- 64-36-052.

MYSŁAKOWICE- kawalerka 55.000 NK 75-64-36-062.

KAWALERKA- Karłowicza, okazja, do zamieszkania, wyposażona NK 75-64-36-052.

KOWARY 3-pokojowe 63 m, balkon, 140.000 NK 75-64-36-052. F2969-G

2-POKOJOWE mieszkanie w centrum umeblowane do wynajęcia, 605-343-463. F2979-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe na Zabobrzu III. Tel. 603-77-20-20. F2981-G

SPRZEDAM kawalerkę 28 m kw. po remoncie z częściowym umeblowaniem plus działkę rekreacyjną oddam gratis w Lubomierzu. Cena do uzgodnienia. Kont. 510-763-391. F2983-G

SPRZEDAM duże piękne mieszkanie, Jelenia Góra, Skłodowskiej, bez pośredników, 75/75-248-67. F2997-G

SPRZEDAM, 2 pokoje+ kuchnia, I piętro, do remontu, stare budownictwo, 55 m, Jelenia Góra- centrum cena 65 tys. Tel. 723009855. F3001-G

SPRZEDAM mieszkanie, 4 pokoje, 71 m, Kiepury. Tel. 791110511. F1039-K

OKAZJA sprzedam kawalerkę 33 m kw. w Piechowicach po remoncie 2.100 zł/ m kw., 607-887-510. F1481-K

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3500 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. F1195-K

SPRZEDAM 2-pokojowe, Karłowicza, parter. Tel. 725-416-709. F1487-K

BEZ pośredników sprzedam bardzo ładne 51 m kw. mieszkanie przy ulicy Kiepury, na piątym piętrze, z pięknymi widokami. Telefon: 514222813. F1492-K

SPRZEDAM piękne mieszkanie Piastów, 794-526-721. F1644-K

KAWALERKA na Zabobrzu, 75/642-97-23. F1652-K

SOSNÓWKA 1-pokojowe sprzedam 501737086.

KARPACZ 3-pokojowe sprzedam 501737086. F1654-K

SPRZEDAM bezczynszowe mieszkanie w Kowarach 52 m kw. składające się: 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Wygodne, przytulne z doskonałą lokalizacją, nie wymaga nakładów remontowych. Wolne od zaraz. Kontakt 602328604. F1659-K

LOKAL handlowy 80 m do wynajęcia ul. Piłsudskiego 13 Idealny na gabinet kosmetyczny, zakład fryzjerski, solarium, lub każdą inną działalność usługową i handlową. Tel. 696-434-257 F1661-K

DO WYNAJĘCIA - umeblowany lokal biurowy w Jeleniej Górze ul. Kiepury. Na parterze jedno pomieszczenie 26 m kw. z wc. Podstawowe media. Dobra cena. Tel. 607-579-725. F1664-K

Firma duńska z ponad 40-letnią tradycją, działająca w Polsce prawie 20 lat
POSZUKUJE DOMKÓW LETNISKOWYCH
ORAZ MIESZKAŃ DO WYNAJĘCIA NA ROK 2013.
• bezpłatne spisanie umowy oraz prezentacja w katalogu i Internecie
• gwarancja terminowego regulowania należności
• obszerna reklama w całej Europie
• współpraca z ponad 12.000 biur podróży w całej Europie
NOVASOL-POLSKA Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 12/3, 70-384 Szczecin
tel. 91 812 14 46, fax 91 484 19 69, pn. - pt. 9.00 - 17.00
www.novasol.pl e-mail: novasol@novasol.pl
NOVASOL

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.
Ceny od 2199 netto/m kw.
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW
510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdoM". Licencja, 663-338-443. F1226-G

DZIAŁKI z widokiem na Śnieżkę, bez pośredników, 606-802-005. F1648-G

DOM koło Karpacza sprzedam, 502-370-957. F1668-G

WWW.PINDYK.PL F2055-G

SPRZEDAM uzbrojoną działkę w Trzcińsku. Tel. 699-970-877.

SPRZEDAM dom w Cieplicach. Tel. 504-199-077. F2173-G

SPRZEDAM dom jednorodzinny Os. Czarne. Tel. 603-773-301 bez pośredników. F2297-G

SPRZEDAM działki budowlane z ładnym widokiem na Karkonosze, 601-19-30-27. F2315-G

SPRZEDAM dom jednorodzinny 100 m kw. z garażem, działka 550 m kw. okolice Jeleniej Góry; do zamieszkania. Tel. 607-778-884. F2493-G

DZIAŁKI budowlane na sprzedaż, atrakcyjnie położone koło Jeleniej Góry, 1050- 1750 m kw. Dogodny dojazd, media. Tel. 695-725-857; www.gruntyidziałki.pl F2526-G

SPRZEDAM dom do wykończenia w Cieplicach. Tel. 501-234-878. F2563-G

SZEREGÓWKA w Cieplicach z widokiem na Chojnik 230 m kw., dwie kuchnie- sprzedam. Tel. 510-547-305. F2606-G

DOM jednorodzinny sprzedam lub zamienię na mieszkanie za dopłatą usytuowany w Jeleniej Górze blisko centrum w atrakcyjnym zielonym i spokojnym miejscu. Pośrednikom dziękuję. Tel. kontaktowy 512-207-151. F2622-G

KARPACZ. Sprzedam dwie działki 1,6; 1,2 ha pod lasem niedaleko centrum z możliwością zabudowy, media, 609-485-413; 71/348-71-30. F2697-G

SPRZEDAM bliźniaka w stanie surowym zamkniętym w Jeżowie Sudeckim, blisko Zabobrza, 140 m kw. z garażem, skończona elewacja, woda, prąd, gaz, telefon przy działce. Tel. 603-139-998. F2712-G

SPRZEDAM dom stan surowy zamknięty oraz działki budowlane, 605-210-520. F2724-G

DOM Cieplice 365.000, Piechowice 390.000, JGN 603-925-484. F2759-G

SPRZEDAM działki Olszyna Biedrzychowice 1100 m kw. 29.900,- 506-122-702.

SPRZEDAM działkę 12600 m kw. Biedrzychowice uzbrojona 199.000,- 506-122-702. F2777-G

DO SPRZEDANIA tanio ładna działka 4000 m kw. w Wojcieszycach 505074854.

TYLKO 40000 zł za mały domek z ogródkiem w Mysłakowicach N. Grzywińscy 505074854. F2801-G

SPRZEDAM działkę budowlaną, Jeżów Sudecki. Tylko 78.000 zł. 605-030-050. F2812-G

GÓRZYNIEC- działka budowlana 4168 m kw. plan, energia, woda, gaz- 70 zł/ m kw. Tel. 601-78-67-48. F2849-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. F2865-G

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej 210 m kw. wraz z działką w Cieplicach. Sprzedaż bez pośredników. Tel. 669-591-141. F2881-G

PILNIE sprzedam działkę budowlaną- Maciejowa Jelenia Góra, cena 50.000,- i nowy dom w Dziwiszowie. Tel. 606-280-591. F2921-G

SPRZEDAM nową szeregówkę Os. Czarne- luksusowo wykończona+ garaż 125 m kw., 692-425-260. F2944-G

SPRZEDAM dom- Wojanów, pośrednikom dziękuję, 605-449-368. F2948-G

GRUNT rolny, Rębiszów, tanio NK 75-64-36-062.

1/2 domu Ubocze k/Gryfowa- zaproponuj cenę NK 75-64-36-061.

DZIAŁKA w Podgórzynie, sprzedamy NK 75-64-36-052.

PRZESIEKA, działki 1800, 3000 i 4000 m NK 75-64-36-051.

UROKLIWY dom w Michałowicach 228 tys. NK 602749567.

DOM blisko Wlenia z 12.100 m kw. ziemi tylko 299 tys. NK 602749567.

DOM wiejski Wojanów- działka 3000 m NK 75-64-36-052.

STODOŁA z działką 4000 m, 99000 NK 602749567.

KOWARY, działka 3092 m, 40.000 okazja Nieruchomości Karkonoskie 75-64-36-051.

DZIAŁKA usługowa, Zabobrze 274 m 130.000, NK 75-64-36-062.

KOMARNO, sprzedamy działki NK 75-64-36-052.

DOMY wiejskie- gospodarstwa od 85.000 NK 75-64-36-052.

STANISZÓW- dom po remoncie, budynek gospodarczy działka 2000 m, NK 75-64-36-052.

STANISZÓW, działka 1300 m Nieruchomości Karkonoskie 75-64-36-052.

WOJANÓW, dom wiejski sprzedamy NK 75-64-36-052.

MICHAŁOWICE- dom 230.000 okazja NK 75-64-36-051.

KARPACZ -sprzedamy dom NK 75-64-36-052. F2970-G

UROCZY domek sudecki 5-pokojowy- Świeradów Zdrój, cena do negocjacji, 607-889-849; 723-090-485. F2971-G

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl
Jesteśmy
skuteczni !!!
Jelenia Góra, Ogińskiego 4, tel/fax: 75 64 28 240 ; Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pół domu- piętro, ogródek, garaż w Cieplicach. Tel. 517-720-211. F2984-G

DZIAŁKA budowlana 25 arów, dojazd drogą asfaltową, oświetloną. Linia zasilania elektrycznego 60 m. Karłowiec gm. Mirsk. Widok na góry Izerskie- sprzedam. Tel. 75/647-02-30 godz. 20.00-23.00. F2998-G

DOM w Jeleniej Górze sprzedam, 530-507-605. F948-K

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pensjonatu do dzierżawy. Tel. 699993864. F1272-K

KARPACZ garaż tanio sprzedam centrum, 698-653-421. F1526-K

MIRSK grunty rolne na KRUS 501737086.

SOSNÓWKA działkę budowlaną 9-arową sprzedam 501737086.

OKAZYJNIE dom po remoncie bardzo tanio sprzedam 501737086. F1655-K

KARPACZ- Szklarska doświadczone małżeństwo podejmie się dzierżawy pensjonatu, tel: 699993864. F1657-K

NIERUCHOMOŚĆ w J. Górze za 100.000 zł! Zamień parterowe m-3 za dopłatą na dom z dodatkowymi budynkami biznesowymi. Kontakt 601701776 lub www.okplus/dom F1660-K

SPRZEDAM
TEREN PRZEMYSŁOWY
18000 m kw.
przy trasie Kowary - Karpacz
Dostęp do instalacji gazowej oraz prądu niskiego i średniego napięcia.
Cena do uzgodnienia
Tel. 606-437-708
F2912-G

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. E5545-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. E7005-G

POMOC drogowa; transport autolawetą+ 5 osób. Tel. 506-536-136. F34-G

AUTOZŁOMOWANIE, profesjonalnie, legalnie, odbiór lawetą, za każde auto płacimy. Tel. 500-812-760. F38-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651.

FELGI stalowe, aluminiowe, 75/78-93-651.

KLIMATYZACJA serwis, 75/78-93-651. F1204-G

AUTO skup za gotówkę. Tel. 533292729. F2214-G

AUTOHOLOWANIE+ laweta, 501-234-403.

GARAŻE bramy najtaniej, 501-234-403.

PRZEWOZY lotniska, 501-234-403. F2482-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. F2810-G

SPRZEDAM: Citroen C2, 1,4, 2007 r., przebieg 106000 km, dwa komplety kół jedne aluminiowe, cena 15900 do negocjacji. Tel. 518-644-561. F2834-G

AUDI A6 Quattro 2.8 (200 KM), rok 1997, przebieg 182 tys., automat, benzyna, bezwypadkowy, podgrzewane siedzenia, dwustrefowa klimatyzacja, stan bardzo dobry. Cena do negocjacji. Tel. 75-7610-745, Kom. 661-431-367. F2868-G

MITSUBISHI Carisma 1.8, 1996, przebieg 150000, 3.000,- 798-06-32-31. F2920-G

SUZUKI grand vitara, 1999, stan bardzo dobry sprzedam, 509-319-021. F2923-G

SPRZEDAM: Mercedes vito, 2005 rok, ABS, ESP, przebieg 82000 km, furgon, biały, cena 35.000 zł do negocjacji. Tel. 509-404-070. F2934-G

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 145 (zajezdnia MZK) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

AUTA całe, uszkodzone, 510-522-968. E5544-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. E7006-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. E7080-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. F2478-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-511-423. F2721-G

KUPIĘ stary piec kaflowy przedwojenny ozdobny lub elementy pieca. Tel. 603-93-35-35.

KUPIĘ starą ozdobną bramę oraz ogrodzenie przedwojenne kute, 603-933-535. F2815-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. E2948-K

KSIĄŻKI 669-969-306. F1587-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. E7289-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. E7400-G

DREWNO kominkowe opałowe. Tel. 605-268-703; 695-542-216. F1040-G

ZIEMIĘ humus, zwietrzelina. Zapewniam transport 15 ton, 607-540-408. F1839-G

DREWNO kominkowe i opałowe, pocięte, porąbane, różne gatunki, dowóz gratis. Tel. 888-174-322. F1993-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 724-330-955. F2335-G

CEGŁA rozbiórkowa poniemiecka 15000 sztuk, 692-382-933.

OLCHA bale do wędzenia, 692-382-933. F2631-G

NAJTAŃSZA stal w okolicy Jeleniej Góry. W sprzedaży stal zbrojeniowa, strzemiona, figury z pręta zbrojeniowego, wykonujemy belki zbrojeniowe. Kom. 601-999-561 lub 75/75-520-51. F2693-G

„ARTIMEX". Szeroki wybór biżuterii złotej i srebrnej w atrakcyjnych cenach. Zapraszamy Galeria Karkonoska ul. 1 Maja 27, 75/75-234-90 oraz Carrefour ul. J.Pawła II 51, 75/754-23-13, Tesco.

BRAKUJE Ci pieniędzy przyjdź do nas. Skup złota. „Artimex". Zapraszamy: Tesco 75/64-23-360; Galeria Karkonoska ul. 1 Maja 27, 75/75-234-90; Carrefour ul. J.Pawła II 51, 75/754-23-13. F2773-G

DREWNO kominkowe różne gatunki- transport gratis, 603-642-313. F2863-G

LEN odzież damska i męska oferuje producent, Siedlęcin, 75/713-73-38, 508-136-248. F2917-G

WĘGIEL czeski najtaniej: eko groszek, kostka, orzech, miał, tona dowóz gratis, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. F2972-G

SUPER czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. F2975-G

DREWNO kominkowe sezonowane-cięte na wymiar, 601-799-452.

TRADYCYJNE podłogi z drewna, parkiety, boazerie, podbitki. Sprzedaż- montaż, 601-799-452. F2992-G

DREWNO kominkowe sezonowane-cięte na wymiar, 601-799-452; 502-928-666. F2993-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. F1044-K

USŁUGI

KARCHER- podciśnieniowe pranie dywanów, tapicerki meblowej, faktury VAT. Tel. 75/76-72-773; 603-646-803. E5333-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net E5565-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. E5645-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. E5676-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. E6548-G

STUDIO Parkiet „Kornik" wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. E7081-G

WWW.DACHYKORMAN.PL 726-54-39-39. E7271-G

MŁOT z koparką, 602-78-16-93.

KOPARKO-ŁADOWARKA Cat, 602-78-16-93. E7351-G

PROFESJONALNE układanie płytek www.solidnekafelkowanie.pl, 607-858-433. E7361-G

WYPOŻYCZALNIA elektronarzędzi, maszyny budowlane, 503-55-44-11.

SERWIS elektronarzędzi, 503-55-44-11.

OSUSZANIE mieszkań, 503-55-44-11. E7362-G

ROLETY materiałowe, żaluzje pionowe, poziome, rolety zewnętrzne- montaż, naprawy, 604-460-139. E7371-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.prv.pl E7387-G

PRANIE dywanów, tapicerek, tanio, dokładnie- profesjonalnie, 601-56-65-08. E7397-G

HYDRAULICZNE- spawalnicze, 603-080-926. E7427-G

KOPARKO-ŁADOWARKA wywrotka 6 ton, 509-224-047. F27-G

POMOC drogowa; transport autolawetą+ 5 osób. Tel. 506-536-136. F35-G

RZECZOZNAWCA budowlany, ekspertyzy, nadzory, 601-570-426. F58-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. F68-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbiór- dowóz gratis, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. F81-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto album. Tel. 608-352-231. F171-G

WKŁADY kominowe montaż- sprzedaż, 608-49-55-34. F390-G

ANTENY, telewizory- wieszanie, programowanie, naprawa, 502-102-333. F396-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. F559-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. F607-G

DACHY, 726-54-39-39. F871-G

USŁUGI koparka JCB- roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. F1238-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl F1293-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów; hydraulika- kompleksowo, 609-172-300. F1463-G

KOMPUTERY -naprawy domowe, 606-423-607. F1507-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. F1510-G

WWW.OGRODNICTWO.JELENIA.PL 530-445-898. F1625-G

BRUKARSTWO kompleksowe oraz prace towarzyszące, 665-564-721. F1628-G

ŚWIADECTWA (certyfikaty) energetyczne budynków- tanio, solidnie, 696-469-325.

POMIARY elektryczne- budynków, urządzeń, 696-469-325.

ELEKTRYCZNE- odbiory, nadzory, projekty, 696-469-325. F1654-G

WYNAJEM podnośnika, wycinka drzew, 502-508-265. F1657-G

STOLARSTWO balustrady tarasy wiaty, 660699133. F1658-G

REMONTY- 536-317-347.

KOMPLEKSOWO- 536-317-347.

PROFESJONALNIE- 536-317-347.

GLAZURA- 536-317-347.

REGIPSY- 536-317-347. F1708-G

STOLARSTWO- wiaty, altany, zadaszenia, balustrady, inne. Tel. 665-142-125. F1714-G

ANTENY montaż 501987666. F1770-G

USŁUGI hydrauliczne. Instalacje c.o., woda, gaz, kanaliz. Kompleksowo- odbiory, zezwolenia, projekt, serwis- referencje, 75/76-76-655; 601-88-04-65. F1774-G

„RENOMAX" usługi ogólnobudowlane, budowy, docieplenia, elewacje, remonty, 606-508-723, www.renomax.jor.pl F1795-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ samochód 15 ton, ziemia, zwietrzelina, tłuczeń, 607-540-408. F1838-G

ELEKTRYK 24 h- solidnie i tanio. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, podłączenie kuchenki. Tel. 601-717-759. F1864-G

ELEKTRYCZNE naprawy instalacji, maszyn i urządzeń, 608-812-320.

NAPRAWA pralek, zmywarek, 608-812-320. F1944-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. F1946-G

KOSZENIE trawy- profesjonalnie, 511-097-022. F2041-G

REGIPSY, gładzie, malowanie, panele, glazura, 604992041.

KOMPLEKSOWE remonty domów, mieszkań, pensjonatów, biur profesjonalnie, 509924523. F2053-G

KOSZENIE trawy- prace ogrodowe, 693-714-247. F2071-G

WYWROTKA 10 ton, mała koparka. Tel. 502-559-051. F2085-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 75/75-215-10. F2086-G

BRUKARSTWO- profesjonalnie. Tel. 663-232-265; www.brukpol.net F2126-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 532-477-258. F2158-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. F2169-G

FIRMA A- Z. Trudne remonty i budowy, wymiana stropów, instalacje, kotłownie, okna pcv, 508-222-690. F2269-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449.

SPRZĄTANIE mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. F2288-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445.

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. F2293-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl F2338-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. F2352-G

PODNOŚNIK koszowy 20 m wynajem, atrakcyjna cena. Tel. 504-288-131. F2363-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. F2436-G

KOPARKO-ŁADOWARKA- wynajem, 501-234-403. F2483-G

WYKOŃCZENIA domów kompleksowo, tynki maszynowe, elewacje, hydraulika, kominki, kafelkowanie, malowanie, ogrodzenia, 669-317-786. F2499-G

PRZEPROWADZKI, kompleksowo. Tel. 535-044-951.

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

AUTOTRANSPORT- laweta. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. F2508-G

TYNKI maszynowe, sufity podwieszane, płytki i inne roboty budowlane. Tel. 695-604-918; 75/76-19-945. F2511-G

HYDRAULICZNE, 693-002-058. F2516-G

KOPARKO-ŁADOWARKA. Tanie i profesjonalne wykonywanie prac ziemnych+ transport. Różne rodzaje łyżek. Tel. 604-285-755. F2520-G

REMONTY modernizacje tel. 697265055. F2535-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. F2555-G

ANTENY TV-SAT. Instalacje indywidualne i zbiorcze. Usługi elektroniczne. Tel. 602-584-810, 75/75-59-285. F2556-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F2597-G

INSTALACJE elektryczne- pomiary, 504-155-197. F2605-G

DACHY, obróbki, kominy, solidnie, fachowo, tanio. Tel. 784-196-933. F2618-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. F2619-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie podłóg, parkietów, 75/75-547-94; 509-47-84-82. F2623-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. F2624-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. F2632-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiary odbiory- infocad, 663-663-369. F2641-G

BRUKARSTWO prace towarzyszące, 888-986-971. F2655-G

ELEKTRYK, 664-475-323. F2656-G

KOMPLEKSOWE usługi remontowo-budowlane od A-Z. Faktury, gwarancje, 502-067-875. F2661-G

KOPARKI, ładowarki, podnośniki koszowe, zagęszczarki. Koparki gąsienicowe, 601-799-463. F2671-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. F2688-G

BRUKARSTWO granitowe, kostka granitowa, 606-401-836. F2690-G

PRZEPROWADZKI- transport, usługi remontowo- budowlane, renowacja drzwi, okien, 609-631-072. F2695-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarką JCB. Murki i ogrodzenia kamienne. Tel. 698-668-824. F2703-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci www.ekont.strefa.pl 798-177-798. F2704-G

KAFELKOWANIE, remonty, szybko, solidnie, atrakcyjne ceny, 694-972-168. F2707-G

ROLETKI materiałowe, 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares".

ŻALUZJE pionowe, poziome, 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares".

ROLETY zewnętrzne, 75/76-43-430; 602-26-44-70 „Ares". F2733-G

ELEKTRYK pomiary, naprawy, projektowanie. 506214285. F2735-G

USŁUGI informatyczne naprawa, konfiguracja, modernizacja 506214285. F2736-G

MINIKOPARKA usługi ziemne, 507-163-582. F2748-G

TANIO budowa domu- ogrodzenia-dachy, remonty. Tel. 784-768-300. F2774-G

DOMOFONY montaż naprawy serwis, 697081472.

INSTALACJE elektryczne przemysłowe awarie budowlane 697081472. F2807-G

PODNOŚNIKI koszowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. F2837-G

MINIKOPARKA przyłącza gaz, woda kanalizacja, prąd, 608-134-616. F2838-G

KOMINKI z rozprowadzeniem ciepła, malowanie natryskowe, gładzie bezpyłowo. Remonty kompleksowe. Tel: 797-252-379 www.remonty-raczynski.pl F2839-G

ŚWIADECTWO energetyczne tanio, profesjonalnie, solidnie Pro-Dan. Tel.: 506214285. F2841-G

TYNKI maszynowe, usługi ogólnobudowlane od podstaw, 793298013. F2842-G

SŁONECZNE baterie. Ogrzewanie podłogowe. Centralne. Multipompy ciepła. Gwarancja. Faktura. Telefony 509-899-879; 75/75-33-6-33. F2860-G

DACHY- Fornal, pokrycia dachów, ciesielki, obróbki, rynny, 75/713-77-03; 603-582-239 603-365-411 Siedlęcin, Topolowa 16; www.dachy-fornal.pl F2874-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. F2876-G

REMONTY kompleksowe- pensjonaty, biura, mieszkania, 784-920-007.

WODNO- kanalizacyjne, c.o., kotłownie, uprawnienia, 784-920-606.

WSZELKIE drobne naprawy- złota rączka, 784-920-007. F2877-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. F2880-G

TELEWIZORY- LCD, Plasma, naprawy domowe i warsztatowe RTV Hi-Fi SAT Serwis, ul. Matejki 1A. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. F2883-G

DOCIEPLENIA elewacje budynków. Tel. 606-404-190.

REMONTY wykończenia wnętrz. Tel. 606-404-190.

USŁUGI C.D.

RUSZTOWANIA wynajem, montaż. Tel. 606-404-190.

FASADY- renowacje. Tel. 606-404-190. F2884-G

ZDUN, 887-095-801. F2885-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. F2886-G

ROWEROWY serwis- przygotuj swój rower do sezonu- profesjonalnie i niedrogo- przyjedziemy, naprawimy, odwieziemy, 692-890-195. F2887-G

KAMIEŃ granitowy, kostka, podsypka, transport 20 ton, 663-382-661.

PRZYJMĘ gruz, transport 20 ton, 663-382-661. F2897-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerki Karcher. Tel. 75/64-18-402; 665-733-390. F2899-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. F2901-G

REMONTY od A do Z budowa domów, dachy. Tel. 695-112-363. F2907-G

SZALUNKI- rusztowania elewacyjne- wynajem. Tel. 606-182-837. F2922-G

CIESIELSTWO, tarasy, altanki, podłogi, 603-037-217.

CYKLINOWANIE, montaż drewnianych podłóg i beazerii, 603-037-217. F2925-G

UKŁADANIE glazury www.gazurmistrz.pl 603-699-159. F2949-G

KLIMATYZACJE, sprzedaż, serwis, naprawa, instalacje, 530-85-76-76. F2951-G

PRACA przy remontach. Tel. 509-608-323. F2952-G

GŁADZIE metodą angielską „Multi Finish" bez kurzu, szlifowania- regipsy, płytki, panele, malowanie i inne, 75/75-15-935; 603-197-516. F2953-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. F2954-G

DACHY- 502-953-366. F2957-G

OGRODZENIA, mury oporowe, granit, piaskowiec, kostka brukowa, brukowanie, 609-283-106. F2959-G

USŁUGI brukarskie 506274343. F2967-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791001236. F2968-G

BUDOWY, ocieplanie budynków, 505-66-34-24.

WIĘŹBY, pokrycia dachowe, 505-66-34-24. F2985-G

DACHY 602-884-480. F2995-G

BUDOWA domów od fundamentów po dach ciesielstwo, www.firma-transbud.pl 502-409-086.

WYWROTKA, 502-409-086.

PIASEK, kliniec, grysy kolor, 502-409-086. F2999-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzór, 601-158-355. F3000-G

ŁAZIENKI- kompleksowo, 601792196. F58-K

WYNAJEM rusztowań elewacyjnych, +48/607860418. F719-K

DACHY Pro-Eko: ciesielstwo dekarstwo systemy solarne doradztwo techniczne 692641865. F1111-K

KOPARKO-ŁADOWARKA usługi ziemne, 783-086-805. F1193-K

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi, OC, rachunek, 602-63-73-88. F1385-K

CYKLINOWANIE renowacja, 75/76-17-303. F1478-K

TRANSPORT krajowy, przeprowadzki, przesyłki ekspresowe, 609335334. F1488-K

TYNKI maszynowe cementowo- wapienne gipsowe 602824801. F1490-K

ELEKTRYK. Wykonam instalacje w domu i mieszkaniu solidnie i taniej od innych. Usunę awarie. 509860049. F1493-K

AUTOLAWETA, transport, wynajem - tanio, 505397464. F1578-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. F1579-K

MURARZ doświadczony podejmie prace budowlane, 75/78-14-008. F1580-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis-cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441, 696753588 www.Robstal.pl Raty F1596-K

ZLECĘ fugowanie domu z kamienia i cegły w okolicach Mirska. Zainteresowanych proszę o kontakt pod numerem tel. 508252012. F1642-K

POGOTOWIE kanalizacyjne 24 h tel, 698340388. F1643-K

RUSZTOWANIA do wynajęcia 798529796. F1663-K

LEKARSKIE

GABINET Dietetyczny. Odchudzanie. Wieloletnia praktyka, 512-237-192. E5253-G

NERWICE- Czesława Gierczak-psychiatra. Rej. tel. 502-591-364, 75/755-77-45, Cieplicka 72/2. F237-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F611-G

GABINET rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. F1127-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog-położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie 9.00- 18.00; sob. 10.00-17.00, W.Polskiego 3/2, 602-479-306. F1738-G

SPECJALISTA psychiatra- Ryszarda Czerniawska, Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, tel. 693-583-915. F1767-G

MASAŻE (bańka chińska), fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. F1796-G

ORTODONCJA E. Łoś aparaty stałe i ruchome, Okrzei 20, Jelenia Góra, 75/75-260-43; 603-690-556. F1815-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermatoskopia i Mikrodermabrazja. F1886-G

AGNIESZKA Janczyszyn specjalista medycyny paliatywnej, specjalista medycyny rodzinnej. Gabinet ul. Letnia 2, środy 16.00- 18.00; rejestracja telefoniczna 604-985-758. F1930-G

ANDRZEJ Janczyszyn specjalista chorób wewnętrznych. Wizyty domowe. Gabinet ul. Letnia 2, poniedziałki 16.00- 18.00; rejestracja telefoniczna 604-98-57-59. F1931-G

PSYCHOTERAPIA psycholog kliniczny, orzecznik: broń, sędziowie... Elżbieta Węgrzyn, 506-960-490. F2282-G

NEUROLOG Bogumiła Grędziak gabinet prywatny przychodnia „Piastmed" Cieplice, Plac Piastowski 21 oficyna wtorki, czwartki 16.30- 18.30. Tel. kont. 518-359-691 przychodnia 75/646-90-96. F2316-G

GINEKOLOG- www.kunkiewicz.info F2389-G

STOMATOLOG Aleksander Gordijenko, przyjmuje przy ul. Teatralnej 14/1, pon., wt., czw. 15.00- 19.00; środa, piątek 9.00- 14.00; sobota na telefon. Rejestracja telefoniczna, 695-832-920. F2417-G

CHIRURG naczyniowy Przemysław Baranowicz przyjmuje we wtorki od 15.30, Jelenia Góra, Letnia 2 „Klinika". Rej. tel. 75/645-76-50; 75/645-76-51. F2475-G

LARYNGOLOG- prywatnie Marek Feliks specjalista otolaryngolog. Rejestracja telefoniczna 8.00- 18.00; 75/789-07-12; 75/64-57-651, ul. Letnia 2. F2610-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. F2699-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa terapia nerwic i zaburzeń psychicznych, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602804195. F2794-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. F2818-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90: domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. F2820-G

OKULISTYCZNE wizyty domowe- codziennie, 502-58-80-91. F2822-G

ESPERAL wszywki. Gabinet Chirurgii i Ultrasonografii (USG). Dr nauk med. Aleksander Białas. Specjalista chirurg. Diagnostyka, zabiegi, żylaki, hemoroidy, rektoskopia. Obdukcje i opinie lekarsko-sądowe. USG: tarczyca, gruczoły piersiowe kontrola sutków po mammografii, pełny zakres jamy brzusznej, nerki, pęcherz, gruczoł krokowy, jądra. USG dzieci. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1. Codziennie. Tel. bezpośredni 601-70-92-87; 75/64-24-200 dom 75/75-231-07.F2826-G

MASAŻ, fizjoterapia, rehabilitacja, sauna, 600-106-329. F2852-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. F2864-G

PRYWATNY Gabinet Stomatologiczny Aleksandra Kozacka Jelenia Góra, J. Pawła II 25/9 (budynek szkoły) prywatnie i umowa z NFZ. Tel. 888-697-155. F2956-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 17.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. F2996-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. F2974-G

BIOENERGIA pomaga szybko wyjść z uzależnień, nałogów i chorób. Odtrucia: z alkoholu, nikotyny, leków, narkotyków, dopalaczy, 727544051. F3003-G

KARDIOLOG Ryszard Fornal, 75/775-76-00. F717-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. F1112-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. F1325-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Rocznik, leczenie chorób żył, tętnic, USG. Sprzymierzonych 4. Rejestracja 516815337. F1389-K

PULMONOLOG- chrapanie, bezdech, choroby układu oddechowego, spirometria- Magdalena Pawelec- Winiarz specjalista chorób płuc. Jelenia Góra, ul. Letnia 2. Rejestracja tel. 75/64-57-650(651). F1479-K

CENTRUM Fizjoterapii w Lubaniu pilnie poszukuje do współpracy lekarzy o specjalizacji: rehabilitacja, neurologia, ortopedia, reumatologia. Dogodne warunki. Tel. 757226909 lub 692810260. F1585-K

PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE
NAJNOWSZEJ GENERACJI
TOMOGRAF 3D
USMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPISZ I NIC NIE CZUJESZ
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl
GABINETY KLIMATYZOWANE

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek
lek. med. Ewa Rassalska
lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Anna Pominkiewicz
lek. med. Dariusz Golej
lek. med. Tomasz Piskozub
PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHORÓB PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska
UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED
pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi
Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49
NOWA JAKOŚĆ BADAŃ
USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Ambasada Urody
ul.Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel.75 643 16 87
PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA i ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage
KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, klamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIJAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE
Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE I NAJBEZPIECZNIEJSZE PROFESJONALNE LASERY MEDYCZNE
BEZBOLESNE I SKUTECZNE ZABIEGI
LASER CENTRUM ESTETYKI
DARIUSZ KOTOWICZ
lekarz chirurg, kosmetolog
VIOLETTA KOTOWICZ
kosmetolog
ul. Skłodowskiej-Curie 13
rejestracja: 501 391 604
BEZPŁATNE KONSULTACJE
• KOSMETOLOGIA
• CHIRURGIA LASEROWA
• MEDYCYNA ESTETYCZNA
• BOTOX
• KWAS HIALURONOWY I VOLUMETRIA
• LASER FRAKCYJNY
• DEPILACJA
• PEELINGI LEKARSKIE
• OXYBRAZJA
• LIPO-X CELLULIT I ODCHUDZANIE
www.doktorkotowicz.pl

OBDUKCJE SĄDOWE
ESPERAL
601-70-92-87

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
•diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
•choroby odbytu hemoroidy i inne/
•kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
•inne schorzenia chirurgiczne żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul.Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18
Lwówek Śl. Al.Wojska Polskiego 27 Wtorek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

GABINET MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
LEK. KOSMETOLOG Marta Dusza
ul. Armii Krajowej 1, Jelenia Góra
Rejestracja tel. 505-68-23-18
www.gabinetmedycynyestetycznej.eu

PSYCHOTERAPIA UZALEŻNIEŃ
• profesjonalizm • anonimowość
Rejestracja - tel. 725 676 607
mgr Dominik Meinhart-Barzyński
specjalista psychoterapii uzależnień
ul. Z. Praszyckiego nr 2, Jelenia Góra-Cieplice

Leczenie żylaków odbytu (hemoroidów)
metodą HEMORON
MEDICTA Jelenia Góra, ul. Wolności 140
☎ 601-56-53-91
www.gastroenterolog-jeleniagora.pl

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
USG-oka
■ Leczenie chorób oczu
■ komputerowe badanie wad wzroku
■ dobór okularów ■ pole widzenia
■ pachymetria ■ bezdotykowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
600-017-325
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
spec.protetyk
J. Góra ul. Kiepury 77, tel. (75)75-423-56
Kompleksowe leczenie stomatologiczne:
stomatologia estetyczna
protetyka (nowoczesne koncepcje)
implantologia ortodoncja chirurgia.
Zespół Lekarzy specjalistów.

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- odbierz zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F66-G

AVON konsultantka, 692-494-164. F87-G

AVON- prezent, 603-749-945. F668-G

FIRMA „Pflege & Betreung" w Monachium szuka opiekunek do legalnej pracy w Niemczech. Tel. +49/176-20-21-66-04; 0049/89-91-05-96-69; www.pflegebetreung24.eu F2607-G

PRZYJMĘ księgową z doświadczeniem do biura rachunkowego w Szklarskiej Porębie, cv na danielbiuro@poczta.onet.pl. F2638-G

PRZYJMĘ fryzjerkę damsko-męską do salonu w dobrym punkcie, 669-017-071. F2692-G

ZATRUDNIĘ lakiernika samochodowego. Dobre warunki pracy i płacy, 504-199-077. F2741-G

BRUKARZ Niemcy, 501-527-829.
MURARZ Niemcy, 501-527-829. F2753-G

UGOTUJĘ posprzątam, poprasuję, 661-238-488. F2848-G

ELEKTROMECHANIKA maszyn, urządzeń zatrudnię, 886-666-896. F2858-G

ATRAKCYJNA praca w Niemczech dla stolarzy i osób z umiejętnością montażu schodów drewnianych- podstawowa znajomość języka niemieckiego, 601-74-14-83. F2908-G

PRZYJMĘ do pracy elektryka z okolic Świerzawy, Wojcieszowa, 604-250-507. F2916-G

POSZUKUJĘ stolarza renowacji mebli oraz politurownicy. Wymagane doświadczenie w zawodzie. Tel. 693-792-117 (13.00- 15.00). F2918-G

BIURO Projektowe zatrudni inżyniera elektryka- absolwenta. Tel. 75/75-263-04. F2928-G

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą. Posiadam kwalifikacje pielęgniarskie i doświadczenie. Tel. 535-24-02-02. F2931-G

ZATRUDNIĘ doradcę finansowego na teren Mysłakowice, Kowary. Tel. 784-051-297. F2988-G

RACHUNKOWE biuro zatrudni- znajomość buchaltera, płatnika, KPiR, KH, Płac, ZUS. CV na adres: biuroad@op.pl F2994-G

PAŁAC Margot w Karpaczu zatrudni osobę na stanowisko kucharza. Wymagane doświadczenie i dyspozycyjność. CV prosimy wysyłać na adres: marketing@palacmargot.pl lub kontakt tel. 609179679. F3002-G

SPECJALISTA bhp 510243264. F1266-K

KOLPORTER- Express zatrudni kurierów- rozwóz przesyłek. Wymagana działalność gospodarcza oraz samochód bus. Wynagrodzenie adekwatne do zaangażowania oraz operatywności. Oferty składać K-Ex, ul. W. Pola 8, 58-500 Jelenia Góra. Tel. 75/752-31-06. F1446-K

PRZYJMĘ do pracy w Mysłakowicach kucharzy i pomoce kuchenne. Informacje pod numerem telefonu 512392437. F1532-K

SZUKAM uczciwej pani na emeryturze lub rencie do 24 h opieki nad starszą panią. Tel. 501562102. F1645-K

FIRMA Optima S.A.- pożyczki do domu- poszukuje przedstawicieli w miejscowościach: Jelenia Góra, Jelenia Góra-Cieplice, Karpacz. Praca dodatkowa, atrakcyjna prowizja, również dla emerytów. Mile widziane osoby z doświadczeniem w branży. 58/5548080/ 801800200. F1539-K

AGENCJA towarzyska w Niemczech - miasto Kiel nad morzem zatrudni dziewczyny. W sezonie zapewniamy wysokie zarobki - od 2,5 tys. tyg. 100% bezpieczeństwa, dyskrecji. Zapewniamy przejazd. Proszę o telefony i sms- y na numer 0049/ 15773370957. F1582-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner" poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl F1583-K

HERZOG Sp. z o.o. (certyfikat 5950) poszukuje do pracy w Austrii: hydraulików, ślusarzy, spawaczy, techników urządzeń chłodniczych oraz CNC, elektryków, dekarzy- blacharzy, cieśli dachowych, stolarzy, posadzkarzy oraz malarzy z jęz. niem. Kontakt: 717585169, office@herzog.com.pl www.herzog.com.pl. F1651-K

ZATRUDNIMY
kelnera/kelnerkę
do restauracji w hotelu
tel 602642969; e-mail gmps@onet.eu

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły niemiecki- profesjonalnie, 609-851-849. E5296-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. E5304-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio i fachowo. Tel. 660-768-324. E5791-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. E5934-G

OSK Champion prawko 999,- 887-095-840. F337-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7, 608-459-452. F1572-G

OSK „Plus", Kiepury 27B/1, Pijarska 32, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, raty, Tel. 502-266-499; 75/75-42-259; www.plus.prawojazdy.com.pl F2479-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. F2489-G

WŁOSKI, angielski- nauczycielka, 519-356-950. F2570-G

ANGIELSKI, 503-819-327. F2963-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. F2964-G

MATEMATYKA- poprawki, 728-217-498. F2990-G

MATEMATYKA, 606-327-420. F1261-K

Szkoła Służb Ochrony "Kobra"
Prowadzi szkolenia:
Samoobrona "Obroń się sam/a"
Proste ale skuteczne techniki samoobrony
Szkolenie strzeleckie
Teoria i treningi strzeleckie z pistoletów wiatrówkowych.
Informacje i zapisy: Jelenia Góra, ul. Karola Miarki 42, tel. 75/75-268-39

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Galerią Karkonoską)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777
KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA
1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO_2
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
10. Transport drogowy taksówką.
11. Operator koparko-ładowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych.

www.szkolapremium.pl tel. 75/64 24 690 kom. 519-516-143 ul. Okrzei 11 Jelenia Góra
premium SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
WAKACYJNE KURSY JĘZYKOWE
grupy 1-10 os. wszystkie poziomy zaawansowania
SUPER CENA!!!

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
Presto SZKOŁA JĘZYKOWA
J.G. ul.M.Konopnickiej 10 ☎ 75 753 60 10

Szkoła Służb Ochrony "Kobra"
Prowadzi nabór na kursy w zakresie:
licencji I i II stopnia pracownika ochrony fizycznej
Informacje i zapisy:
Jelenia Góra ul. Karola Miarki 42
tel./fax 75 75-268-39
www.szkola-kobra.pl

TECHNIK DENTYSTYCZNY
nauka w systemie dziennym oraz weekendowym
Studium Techniki Dentystycznej
ul. Towarowa 14, Zielona Góra
68/452 16 61
www.szkoladentystyczna.pl
sekretariat@szkoladentystyczna.pl

Szkoła Służb Ochrony "Kobra"
prowadzi nabór do Policealnej Szkoły kształcącej w zawodzie
TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ
Rozpoczęcie nauki: wrzesień 2012 r.
Informacje i zapisy:
Jelenia Góra ul. Karola Miarki 42
tel./fax 75 75-268-39

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. F2128-G

DUET- Lubań, 604-361-418. F594-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735; 75/64-27-027. E5646-G

WESELA- imprezy „Perła Zachodu”. Tel. 75/75-230-49, 510-200-030; www.perlazachodu.eu; e-mail: schronisko@perlazachodu.eu F67-G

WRÓŻKA, 506-694-216. F214-G

WESELA- inne imprezy, lincoln gratis- „Turaj” Karpacz, 603-622-848. F248-G

WESELA, przyjęcia, poprawiny gratis, noclegi, 75/76-16-422. F1187-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl F1816-G

ZAGRAM na trąbce, pośpiewam, 609-299-524. F2309-G

WESELA- Restauracja „Nad Potokiem” w Kaczorowie, pieczone prosię, noclegi, 75/74-121-78, www.nadpotokiem.com F2507-G

WESELA do 60 osób, imprezy okolicznościowe, tanie noclegi, sala z niepowtarzalnym klimatem. Tel. 664-038-015. F2710-G

WRÓŻKA- 40 zł, 723-048-348. F2878-G

MARKIZY 75/7525906. F1531-K

HOTEL ★★★ Tango www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644 kontakt@hoteltango.pl

Zapraszamy na domowe obiady
oprócz tego:
przygotowujemy dania na: ❑ wigilię, ❑ lunch biznesowy ❑ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaż Handlowy Tesco; tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

Wypożyczalnia
Jelenia Góra, ul. Karola Miarki 42
- sprzęt do zespołowych gier paintballowych
- pistolety wiatrówkowe
Czynne: poniedziałek-piątek w godz. 8.00-15.00
tel. 607-75-00-82; 512-630-529

TOWARZYSKIE

MŁODA śliczna zgrabna 20-latka, 724-186-211.

ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. F1869-G

ŁUKASZ, 792-705-885. F1899-G

ZAPROSZĘ- blondi, kobieca, atrakcyjna 35 lat, 722-266-420.

BARDZA ładna blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099. F2668-G

MARTA, 795-811-914.

WYJAZDY 24 h, 509-946-203. F2779-G

FACET, 698-488-364. F2814-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza full service, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 513-971-327.

SZYBKIE numerki w centrum, 602-861-000.

FILIGRANOWA Emilka, 501-830-202.

MY dwie dla Ciebie i siebie, 533-526-406.

PRZYJMĘ panie, 508-782-626. F2932-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

„FRANCUZ” jak lubisz 728-271-237.

KWADRANS w centrum, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. F2960-G

ZGRABNA i zadbana 40-latka zaprosi full serwis i nie tylko, 667-179-135.

PRZYJMĘ dziewczyny do współpracy-cel towarzyski, 782-604-903.

IGA 40-latka zaprosi na miłą zabawę, 514-587-388.

JUDYTA 22-latka zaprasza na igraszki, 781-836-940. F2976-G

DOJRZAŁA z dużym biustem, 794-524-987.

ŁADNA puszysta 35-latka 100 zł/godz. 661-771-698. F2977-G

KWADRANS na Zabobrzu, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

LOLA, 514-793-915.

BLONDYNECZKA zaprasza lub dojedzie, 697-577-650. F2980-G

IGA, 723-142-210.

DARIA, 506-836-227. F2982-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat zaprasza 723-272-926. F1533-K

JESTEŚ spragniony pieszczot zapraszam lub przyjadę do hotelu. Tel. 534840597. F1650-K

Zatrudnię atrakcyjne dziewczyny do towarzystwa w godzinach dziennych w Wałbrzychu.
Tel. 502-269-456; 536-577-070
F1367-K

Night Club Riviera Kaczorów 15:00 — 6:00
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972
www.clubriviera.pl
Night Club Wyspa 20:00 — 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

WETERYNARYJNE

KONIA ujeżdżonego sprzedam, 75/76-16-422. F2579-G

CHOW-CHOW szczenięta, 693-458-705. F2832-G

Lecznica dla małych zwierząt
RTG CYFROWE, USG, CHIRURGIA, SZPITAL
ul. Grunwaldzka 62, Jelenia Góra
czynne pon.-nd. od 8⁰⁰-20⁰⁰ tel. 75 754-39-31
DYZUR NOCNY: 75 75 43 931

PRZYCHODNIA DLA MAŁYCH ZWIERZĄT
(na tyłach "Biedronki")
Kowary, ul. Dworcowa 6
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-15, niedz. 11.00-13.00
tel. (75) 76-130-16

TURYSTYCZNE

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.bus.wojtex.pl, 75/721-07-26; 601-696-751. E7372-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl E7381-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. E7402-G

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia z adresu na adres. Piąty przejazd 50%, www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F437-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 75/717-40-25, 607-763-204. F1758-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl F2127-G

TANIE wczasy Władysławowo, 58/67-41-357. F2267-G

D·WIRZYNO- kwatery prywatne 120 metrów do morza. Atrakcyjne ceny, 94/358-52-09; 534-192-448. F2727-G

TANIE wczasy Kołobrzeg Grzybowo, 607-494-501. F2747-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl F2797-G

PRZEWOZY do Belgii, Holandii, Niemiec z adresu na adres, 75/75-18-141; 514-065-837. F2799-G

LOTNISKA- przewozy: Wrocław, Praga, Drezno, Berlin, 602-120-624. F2828-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL F2965-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. F2973-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

NIEMCY- przewozy osobowe super ceny, co 6 przejazd gratis, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. F2978-G

DOBRY wypoczynek Międzywodzie-pokoje z łazienkami, balkonami nad morzem, 91/381-48-35; 608-821-370. F313-K

REWAL 50 m morze. Wczasy, 91/3862611. F652-K

MIĘDZYWODZIE- pokoje, przyczepy campingowe nad morzem, (91)38-138-32; 603-050-917. F1445-K

USTKA, pokoje z łazienkami, RTV, parking, ogród 59/814-92-25, 698-098-718. F1484-K

DOMEK letniskowy nad Jeziorem Złotnickim 3 pokoje, kuchnia, łazienka i taras sprzedam tel. 602743377. F1594-K

PRAGA, Wiedeń, Drezno, Skalne Miasto i inne jednodniowe wycieczki autokarowe www.bakar.com.pl 601-55-64-95. F1647-K

USTKA- pokoje nad morzem. Tel. 604-141-874, www.akcja-ustka.pl F1648-K

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe obsługa małych i dużych firm (PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, BHP, sprawozdania) 8.00- 17.00, 75/75-33-648. F1399-G

KSIĘGOWOŚĆ, kadry, dokumentacja BHP, Ppoż., sprawozdawczość z ochrony środowiska, gospodarka odpadami, Jel-Tax, 608-037-208; 606-403-075. F1570-G

KOMPLEKSOWA obsługa firm, zwrot Vat od materiałów budowlanych. Biuro Rachunkowe „Fiskus” Zabobrze, Paderewskiego 2A (obok garbatego mostka), 75/643-16-46; 601-38-98-96. F1865-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. F2057-G

BIURO Rachunkowe- dokładnie, szybko i niedrogo. Tel. 75/64-67-789. F2186-G

BIURO Rachunkowe księgowość firm, spółek, weryfikacje ksiąg rachunkowych, podatkowych, dokumentacji ZUS, VZM. Tel. 75/64-38-224; kom. 606-940-585; abkontysta@wp.pl F2843-G

PRZYCZEPA gastronomiczna wynajem- sprzedaż, 791-707-433. F2910-G

POŻYCZKA już od 300 zł! Błyskawiczna decyzja. 600-400-288. F2915-G

POŻYCZKA Jelenia Góra, 503-196-763.

ZABOBRZE szybki kredyt gotówkowy, 784-362-732.

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKA pożyczka, 784-051-299. F2989-G

KANCELARIA Podatkowa Tax. Reprezentacja przed organami podatkowymi. Doradca podatkowy: Lucyna Banaś. Tel. 510-243-264. F1163-K

ALE szybka gotówka- nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: 600400295 7 dni w tygodniu 7:00- 21.00. F1588-K

KREDYTY dla firm i rolników bez zdolności kredytowej na podstawie oświadczenia o dochodzie do 500 tys. zł bez zabezpieczenia. Złóż wniosek online: www.kredyt-partner.com.pl tel. 798-975-384, 788-655-299; możliwy dojazd do klienta. F1646-K

POSZUKUJĘ kierownika budowy do dokonania formalności zakończenia budowy domu jednorodzinnego. Premia za szybkie załatwienie spraw. Tel. 602-107-310. F1653-K

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Transport GRATIS!
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

OKNA DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE
VEKA tylko u nas veka i GEALAN w rewelacyjnej cenie !!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

DRUTEX WIDO
PROMOCJA LETNIA
OKNA PCV i DREWNIANE
Rolety zewnętrzne
Roletki wewnętrzne
DRZWI, FASADY ALUMINIOWE
Ceny do negocjacji !!!
ZAPRASZAMY
Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

OKNA
DRUTEX
PRODUKTY POLSKICH FIRM
DRZWI
KMT STAL
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJSCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl
Wolności

BIZNES C.D. BIZNES C.D.

ABSOLUTNIE ATRAKCYJNA POŻYCZKA CHWILÓWKA
Najniższe koszty.
Bez BiK, bez ograniczenia wieku, również dla emerytów i rencistów.
Wypłata u klienta.
Daiglob Piechocka S.J.
Repertorium A 3888/2011.
784-114-222; 71/780-10-10

Kancelaria Radcy Prawnego
ul. Bankowa 25/2, Jel. Góra
(75)64-32-407
kom. 505-186-101
- porady prawne
- projekty umów
- zastępstwo procesowe w sprawach sądowych, administracyjnych i podatkowych

CIEPŁE
Okna PCV bez ołowiu
DRZWI
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe
PROFIL
SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75/6436959; 75/76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roku
od 3950 zł
Brama Roku
od 2690 zł
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

nj24.pl

KARKONOSKIE BIURO KAPITAŁOWE
Jelenia Góra 58-500, ul. Mickiewicza 2a
telefon (75)752-27-72, 642-13-53
faks (75) 643-11-86
www.kbknet.pl mail:jgora@kbknet.pl
NA RYNKU OD 1997 roku
NA WAKACJE!!!
Obniżamy raty kredytów i dodajemy gotówkę.
Pełen wachlarz kredytowy:
gotówka, hipoteka, samochodowy, dla firm i rolników.

DCK
Dolnośląskie Centrum Kredytowe
Dla Ciebie wybierzemy najkorzystniejszą ofertę
KREDYTU BANKOWEGO
• na dowolny cel
• kwota do 200 000 zł
• okres spłaty do 10 lat
• dostępny w ciągu kilku minut
• bez zabezpieczeń i poręczycieli
• jedna niższa rata
zapraszamy:
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul.Cieplicka 185, tel. 75 75 532 56
BOGATYNIA ul.Daszyńskiego 2, tel.75 77 312 50
ZŁOTORYJA ul.Pocztowa 1, tel. 76 878 15 08

TANIE OKNA
www.okna.jgora.pl
P.P.H.U. "Kazak"
Żaluzje, moskitiery rolety materialowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów i emerytów
ul. Cinciały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA
P.H.U. „WAMA" ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski"
BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
BRAMY GARAŻOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
DRZWI STALOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPOŻAROWE EI 30/ EI 60
BRAMY SEGMENTOWE Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM
GARAŻE BLASZANE i HALE
PROMOCJA ceny już od 2 375 zł brutto

DOM KREDYTOWY INVEST
KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE DO 200 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK akceptujemy dochody z zagranicy
KREDYTY SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE O DOCHODACH 100% wartości do 200 tys. zł
KREDYTY FIRMOWE – zdolność liczona przychodowo, kredyty na oświadczenie,
HIPOTECZNE – oferty 27 banków, bez prowizji, marże od 0,8% w PLN
RODZINA NA SWOIM – dajemy na remont!!!
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK
„dla Ciebie wywalczymy najlepsze warunki"
ul. Bankowa 36, 58-500 Jelenia Góra
tel. 75/752-57-57; kom. 794-784-293; www.kredyt-invest.pl

PROFILE 70-90 mm
OKNA
DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361; (75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

składy okien i drzwi
najwyższa jakość
najniższa cena
IMPOL
DRUTEX aluplast dobroplast INVADO Masonite
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Wiesz, ile płacisz
kredyt gotówkowy nawet 1 zł dziennie za każdy 1000 zł
Przejdź do meritum
meritum bank
Placówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10, 75 645 19 93
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60, 75 649 60 11

PROGRES
OKNA
DRZWI FARBY Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Ogłoszenia w INTERNECIE
Wyślij ogłoszenie e-mailem na adres
bo@nj24.pl

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Jan Ogłaza

Zajęcie: inżynier rolnictwa, od 1996 roku prowadzi Stawy Podgórzyńskie (zarządza 150 ha z 22 prywatnymi stawami - w miejscu, gdzie stawy hodowlane istnieją od XVI wieku).

1.Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Zagłębia Miedziowego. Pod Karkonosze ściągnęły mnie... wody geotermalne, którymi zawsze się interesowałem. W 1996 roku kupiłem ziemię pod Nową Kamienicą, a po dwóch tygodniach wystartowałem w przetargu na dzierżawę Stawów Podgórzyńskich. Widoki na Karkonosze, przyroda, historia i to, co pod ziemią... to szczególne miejsce.

2.Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Szósta albo siódma klasa. Lekcja biologii na temat... układu rozrodczego człowieka. Zadałem pytania, na które nauczycielka nie umiała odpowiedzieć. Do lekcji nie była tak dobrze przygotowana jak ja. Wcześniej wyedukowałem się... z niemieckiej encyklopedii zdrowia.

3.Ten pierwszy raz:

Pierwszy poważny samodzielny lot na kursie pilota paralotni w Jeżowie. Pech, że trafiłem na bardzo rzadkie zjawisko tzw. „komina termicznego". Miałem licencję na latanie do 100 metrów, a poderwało mnie na wysokość ponad dwa kilometry. Był rok 1996: piloci nie używali zapasowych spadochronów, nie dysponowali radiem. W sekundę przypomniałem sobie całe szkolenie... cud, że szczęśliwie wylądowałem. Ale do latania nie zraziłem się.

4.Przebój życia:

Utwór chóralny z opery Giuseppe Verdiego „Nabucco". Muzyka operowa jest mi bliska. Niedzielnych nocnych programów w radiowej jedynce z muzyką operową słuchamy z żoną regularnie. Nawet do trzeciej nad ranem.

5.Wkurza mnie:

Niepunktualność, brak pragmatyzmu u ludzi. I kiedy ktoś nie wyłącza komórki przed spotkaniami.

6.W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez pracy i prasy naukowej dotyczącej nowych technologii. Świat jest taki ciekawy, a ja o tylu rzeczach odkrytych jeszcze nie wiem.

7.Gdybym dostał 100 tys. zł...

Kupiłbym motoparalotnię. Lubię oderwać się od ziemi, uciec od tego, co na dole.

8.Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Mimo, że nie jestem zwolennikiem Platformy Obywatelskiej - Jarosława Gowina. Cenię go za to, że wie, czego chce, jest prostolinijny, ma własne zdanie i nie boi się głośno mówić o swoich poglądach.

9.Za późno na...

Swobodne władanie językami obcymi i powrót do siatkówki. W młodości miałem nawet grać w pierwszej lidze, ale zrezygnowałem z zawodowego sportu, czego... nie żałuję.

MPP

10.Ulubiona anegdota:

W grupie recenzentów jeden z nich nieustannie zabiera głos na temat książki. Prowadzący dyskusję zadaje mu pytanie, czy przeczytał książkę do końca. Pada odpowiedź: „ja nie czytał, ja znaju". Takich recenzentów w Polsce jest wielu.

MPP

Teatr

TEATR NASZ MICHAŁOWICE 075/755-47-44 (obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc)

12.07, 14.07 godz. 19.00 „Wakacyjna Loteria Kabaretowa", 13.07 godz. 19.00 „Tak lubię Was rozśmieszać", 15.07 od godz. 14.00 Niedzielna restauracja.

Kino

JELENIA GÓRA

GRAND 10.07-12.07 godz. 16.30, 20.15 „Dyktator" USA, 10.07-12.07 godz. 18.00 „Królewna Śnieżka i Łowcy" USA

LOT 10.07-12.07 godz. 16.00, 18.00 "2 dni w Nowym Jorku" Belgia, Francja, Niemcy, USA, 10.07-12.07 godz. 20.00 „Czarnobyl. Reaktor strachu" USA.

LUBAŃ

WAWEL 13.07-16.07 godz. 16.30 „Królewna Śnieżka i Łowcy" USA, 13.07-16.07 godz. 19.00 „Jak urodzić i nie zwariować" USA

Pierwszy czytelnik, który zadzwoni we wtorek o godz. 10.05 pod nr 75 6424410, otrzyma kupon na bilety dla 2 osób do kina „Lot".

„2 dni w Nowym Jorku" - Francja/Niemcy, 2012, reż. Julie Delpy, wyst. Chris Rock, Julie Delpy, Albert Delpy. Komedia.

Po rozstaniu z Jackiem, Marion przenosi się do Nowego Jorku, gdzie, przygotowując wystawę swoich fotografii, poznaje słynnego prezentera radiowego Mingusa. Wszystko zdaje się ich dzielić, ale to właśnie w jego ramionach znajdzie pocieszenie po miłosnym zawodzie. Tę sielankę zakłóci jednak wizyta ekscentrycznego ojca Marion i jej siostry.

„Czarnobyl. Reaktor strachu" - USA, 2012, reż. Bradley Parker, wyst. Jesse McCartney, Jonathan Sadowski, Olivia Dudley. Horror.

„Sześcioro młodych ludzi wynajmuje przewodnika i wybiera się do opuszczonego miasta Pripyat, w którym niegdyś mieszkali pracownicy elektrowni atomowej w Czernobylu. Prędko orientują się, że miasto jednak nie jest opuszczone".

Brawa i gwizdy

Brawa dla...

Pracowników i uczniów Zespołu Szkół w Chełmsku Śląskim, rodziców i sponsorów oraz dla pomysłodawcy imprezy Damiana Skorupińskiego za zaangażowanie w czwartym z kolei festynie rodzinnym z wieloma superatrakcjami. Konto przedszkola powiększyło się o 5.050 złotych. Placówkę wsparli też politycy - posłowie. Dwa worki ze sprzętem oraz pióro sejmowe dla najlepszego ucznia podarował Ryszard Zbrzyzny. O przyznaniu stypendium dla jednego gimnazjalisty z Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego powiadomiła Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

(stob)

Wszystkich piętnastu rajców z Rady Miejskiej w Kowarach, trójki z rady powiatu i dla wicestarosty Andrzeja Więckowskiego za sfinansowanie zakupu pamiątkowych statuetek i bonów na sprzęt sportowy dla najlepszych sześciu uczniów - sportowców z kowarskich szkół trzech typów. Trofea wręczyli zimowi olimpijczycy, Andrzej i Dawid Kupczykowie.

(stob)

Marzeny Gudyki ze spółki „Słoneczko" za sfinansowanie posiłków i napojów dla węglinieckich wędkarzy w najważniejszej dla nich w tym roku imprezie, w spławikowych mistrzostwach koła nad stawem „Balaton". Serwowana między turami zawodów wędkarska fasolówka i kiełbaska z ogniska na zakończenie udanych połowów smakowały wybornie.

(STOB)

Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 6 i Grona Pedagogicznego Liliany Wiejskiej, Małgorzaty Byler, Urszuli Sebastian za zorganizowanie i przeprowadzenie zabawy integracyjnej z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka dla podopiecznych dzieci Polskiego Związku Niewidomych Koła w Jeleniej Górze.

(zebra)

Uczciwej znalazczyni ślubnej obrączki, która odszukała właściciela i osobiście zwróciła mu bezcenną biżuterię, nie żądając przy tym żadnego wynagrodzenia. Serdeczne podziękowania składają Halinka i Jarosław Wysoccy z Jeleniej Góry.

(AJS)

Funkcjonariuszy policji z Jeleniej Góry mł. asp. Tomasza Tkaczuka, sierż. sztab. Piotra Saniuka oraz komisariatu w Kowarach mł. asp. Pawła Wlódkiewicza, st. sierż. Jerzego Czarneckiego, ratownika GOPR Szymona Wierzbickiego, strażnika leśnego Jerzego Jaworskiego z Nadleśnictwa Śnieżka oraz strażaków z OSP Łomnica Andrzeja Sowy i Piotra Peciaka za pomoc w zorganizowaniu festynu „Bezpieczne wakacje", w ramach którego przeprowadzone zostały zajęcia w zakresie tematyki związanej z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w czasie wakacji - od dyrekcji, nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łomnicy.

(isz)

Gwizdy dla...

Sklepu Carrefour w Jeleniej Górze, gdzie w każdej z dwóch przymierzalni są stanowczo za wąskie zasłonki. Uniemożliwiają one nie tylko swobodne przebieranie się klientów, ale krępują widokiem roznegliżowanych osób pozostałych kupujących.

(AJS)

Wandali, którzy próbowali ukraść kable elektryczne w Sieniawce. Efekt ich działań był taki, że trzy miejscowości zostały pozbawione prądu. Mieszkańcy Kopaczowa, Porajowa i Sieniawki (gm. Bogatynia) musieli czekać na dostawy energii aż do momentu naprawy awarii. Bezmyślni złodzieje w środku nocy odkopali położone w ziemi kable, po czym podpalili przewody elektryczne dochodzące do stacji transformatorowej. Policja szuka sprawców.

(mat)

Krzyżówka

KUPON NR 28

Krzyżówka nr 28

PIONOWO: 1. Pływa w osadzie, - 5. Ulotny związek, - 10. Negatywnie zaprzecza, - 11. Sześć z czterdziestu dziewięciu, - 12. Kupowana w parach, - 17. Stoi przed wolnością w USA, - 20. Dziurołazik, - 21. W prowansalskich, - 22. Drzwiowy dzierżak, - 25. Specjalnie się nie ubiera, - 32. Może być kołowy, - 33. Przekomarzanie z ogniem, - 34. Pojedynczo z kranu, - 35. Ta prosta dookoła.

PIONOWO: 1. Kwartet mendli, - 2. Lata jak łopata, - 3. Złapał Katarzynę w wierszu, - 4. Wyrównane na Ukrainie, - 5. Kawałek lisa na Hubertusie, - 6. Z niego Tales, - 7. Duet do trzeciej, - 8. Łączy w budownictwie, - 9. Złoty w Kotlinie Kłodzkiej, - 12. Rosa później, - 13. Z Zafirą w rodzinie, - 14. Lata między rakietkami, - 15. 1/5 1., - 16. Z paroma w wywiadzie, - 17. Z Bachantką w orszaku, - 18. Drugi po Achillesie, - 19. Z wiekiem przemija, - 22. Zażył znajomości z Jagną, - 23. Nieprzewidywalny w porównaniu z liniowcem, - 24. Mniej niż park wodny, - 26. Jeździ z busem, - 27. W operze też straszy, - 28. Miasto we Flandrii, - 29. Odwrotna do apli, - 30. Stworzone do popisu, - 31. Śmieszy nad Bałtykiem. **(ep)**

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 26

KRYSZTAŁOWY WEEKEND

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 26 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Bronisław Bijak z Wlenia.

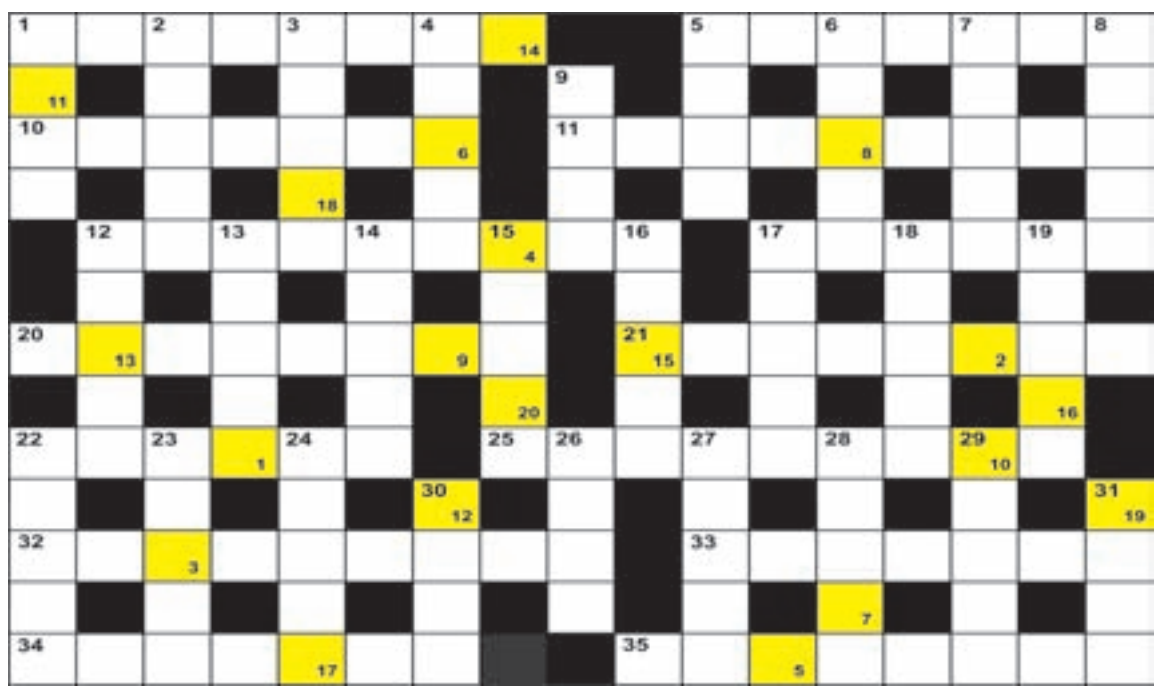

JELEŃ SALONOWY

Podczas Święta Kolei Dolnośląskiej o Kolei izerskiej błyszczał burmistrz Szklarskiej Poręby **Grzegorz Sokoliński**. Szef grodu pod Szrenicą dumnie paradował po peronie z ogromnym okolicznościowym kotylionem, sypał jak z rękawa fachową wiedzą o Kolei Izerskiej i głośno przyznawał się wielkiej fascynacji koleją żelazną oraz osobistego umiłowania środków komunikacji masowej. Do tego trudno było go wyciągnąć z wagonu retro. Ba, nawet telewizyjnych wywiadów udzielał w pociągu. **(2)**

45 km w ramach Wielkiego Wędrowania z Gildią Przewodników Sudeckich przeszła **Barbara Różycka-Jaskólska**, szefowa Informacji Turystycznej w Jeleniej Górze, od 15 lat przewodnik sudecki. Z zaplanowanych 100 km marszu non stop zrezygnowała dopiero po 45. kilometrze, na Przełęczy Widok. Wystartowała w piątek, 6 lipca z placu Ratuszowego o godzinie 18 (na zdjęciu jeszcze w suchym ubraniu) wraz z 35 innymi uczestnikami marszu. Ulewa dogoniła piechurów w nocy nad brzegiem Jeziora Pilchowickiego. Na Przełęcz Widok szefowa informacji turystycznej doszła z grupą następnego dnia, w sobotę o godzinie 10. Stamtąd w dalszą drogę wyruszyło już tylko 13 uczestników, na metę dotarło... pięć osób. „W nocy było straszno i mokro, ale organizatorzy na Przełęcz Widok przywieźli nam kawę i świeże bułeczki, to nas uratowało" - mówiła Barbara Różycka-Jaskólska, kiedy już się wysuszyła i wyspała po Wielkim Wędrowaniu. „Za rok startuję znowu" - zapewniła. MPP

Prezydent Jeleniej Góry, **Marcin Zawiła**, został szczęśliwym dziadkiem. Co prawda nie miał wiele czasu, by w pierwszych dniach nacieszyć się małą Martynką, bo zajęty był sprawami powodziowymi, ale maleństwo miał już na rękach. Przyznał nam, że gdy trwały rodzinne dyskusje, kto będzie kąpał dzieciątko, gotów był to uczynić, bo zajmował się też swoimi córkami, ale tata Martynki oznajmił, że to jego ojcowska powinność. **(6)**

Kibice koszykarskiego PGE Turowa nie zobaczą na trenerskiej ławce w polskim klubie dawnego ulubieńca z chlubnych „srebrnych" lat (tytuły wicemistrzów kraju), **Saso Filipovskiego**. Ze Słoweńcem zaawansowane rozmowy prowadzili szefowie gdyńskiego Asseco Prokomu. Były opiekun zgorzeleckiej drużyny zrezygnował jednak z propozycji. Zdecydowały o tym dwie sprawy. Działacze mistrza Polski oferowali mniej pieniędzy niż Saso ma zarobić w Olimpii Lublana. Ma tutaj ważny kontrakt. Po drugie lubiany i znany szkoleniowiec jest w trakcie rozwodu. Chce mieć czas dla dzieci i nie zamierza się od nich daleko oddalać. **(5)**

Zosia Tuła, rodowita wrocławianka, studentka II roku architektury wnętrz, od początku tego roku zawodniczka Karkonoskiego Klubu Kajakowego w Jeleniej Górze. Klubowa jedynaczka, najlepsza w kraju w kajakowym freestyle'u, podwójna mistrzyni Polski 2012, brązowa medalistka mistrzostw Niemiec. Dwudziestoletnia Zosia udanie debiutowała w mistrzostwach Europy ECA w kajakarstwie w stylu dowolnym (6. miejsce w jedynkach kobiet). Akrobacje w kajaku trenuje dopiero od dwóch lat, ale już sporo potrafi. Wcześniej rekreacyjnie pływała w górskich rzekach Słowenii, Słowacji, Czech, Finlandii i Francji i turystycznie z rodzicami w klubie „Ptasi Uskok". Nie tylko klubowa przynależność i treningi przyciągają Zosię do Jeleniej Góry. Tutaj rok temu poznała swojego chłopaka Tomka i z nim się często spotyka. Też na wodzie, bo jest kajakarzem. **(5)**

Swój pociąg do pociągów na stacji Szklarska Poręba Górna niespodziewanie ujawnił też znany dziennikarz Polskiego Radia Wrocław **Piotr Słowiński.** Nie dość, że podczas sobotniego festynu kolejarskiego paradował w tłumie pięknej kolejarskiej czapce, to jeszcze co rusz gwizdał po kolejarsku na zakończenie każdej mikrofonowej rozmowy. Jego rozmówcy czuli się tym zaszczyceni i wcale nie wygwizdani. **(2)**

Horoskop

Kreatywność powoli staje się Twoją naturalną cechą i sprawia, że wokół Ciebie zaczynają się kręcić osoby, z którymi warto rozmawiać nie tylko o interesach.

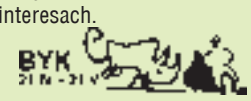

Zbyt serio traktujesz miłość, więc nie rozdrabniaj się na przypadkowe flirty. Komuś bardzo zależy na Twojej aprobacie - powinieneś w końcu się zgodzić.

Wymarzony moment na przeprowadzenie ważnych rozmów i podejmowanie ważnych przyszłościowych decyzji. Nie oznacza to jednak, że musisz się podporządkować czyjejś woli.

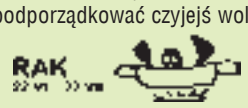

Prawie zawsze kierujesz się rozumem, teraz pora na instynkt - to on podpowie Ci najlepiej czyją adorację odrzucić. Ważne, aby Twoje wybory nie zaważyły na sprawach zawodowych.

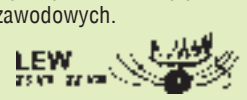

Chcesz nawiązać pewną znajomość, nie proś nikogo o przysługę - powstaną dodatkowe plotki i komplikacje. Powoli nadchodzi pora na spłatę starych długów.

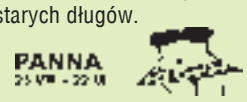

Musisz bardziej intensywnie zabijać czas wolny, to doda Ci energii niezbędnej do działania, pozwoli zgubić dodatkowe kilogramy, a przede wszystkim odpędzi natrętne myśli.

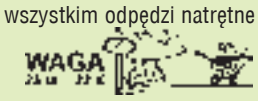

Zacznij kontrolować wydatki i bądź głuchy na propozycje atrakcyjnego wyjazdu. Na wyciągnięcie ręki masz dużo ciekawsze rozwiązania - wystarczy się rozejrzeć.

Wiele będzie się teraz działo. Rozsądnie więc gospodaruj czasem i energią. Zadbaj też o ducha - inaczej możesz popaść w skrajności.

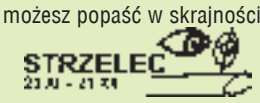

Przygotuj się do podjęcia decyzji o rozstaniu - coś się wypaliło i musisz uznać to za fakt. Nie oznacza to, że nie musisz walczyć o pieniądze.

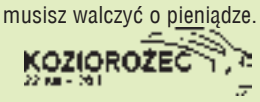

Kłopotliwe spotkanie zakończy się miłą niespodzianką i nie będzie to wyłącznie Twoja zasługa. Jeśli jednak myślisz o kontynuacji znajomości - musisz się bardziej starać.

Niestety, popełniłeś błąd, ufając w swoją nieomylność - może to komplikować nie tylko Twoje plany życiowe. Odłóż ambicje i zmień doradców.

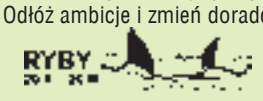

Twój partner oczekuje od życia trochę więcej niż ostatnio proponujesz. Nie wszystko idzie zgodnie z Twoim planem, ale przed niektórymi zmianami nie warto się bronić.

(ep)

PORTRET Z ŁAPĄ

Eliza Małgorzata Kurowska (psycholog, założycielka Centrum Rozwoju Holistycznego w Młyńsku) i Luna (miał być labrador)

- To ona nas wybrała, nie my ją. Na samym wstępie ustaliliśmy, że to nie my będziemy podejmować decyzję. Pojechaliśmy po labradora z czarnej matki i białego ojca. Szczeniaków było dużo. Czekaliśmy, który zainteresuje się nami. Inne psiaki w ogóle nie były zainteresowane naszą obecnością, a ona pędem przyleciała do nas i natychmiast zaczęła domagać się pieszczot. Od tego czasu jesteśmy razem.

To nie pierwszy zwierzak w rodzinie, ale czas na tego psa przyszedł wraz z kupnem domu na wsi, czyli dopiero w chwili, kiedy można było zagwarantować mu przestrzeń do życia.

Dla Elizy Kurowskiej było to szczególne wyzwanie, ponieważ ma alergię na psią sierść... Nie jest więc im łatwo żyć pod wspólnym dachem, ale Luna drobne cierpienia, jakie funduje swojej pani, rekompensuje ogromną miłością.

- Jest kochana, wrażliwa i niesforna. Słucha się nas, ale tylko dopóki jesteśmy sami. Jak przyjeżdżają goście, traci rozum i kocha wszystkich, którzy tylko pojawią się w domu. Uwielbia się przytulać, być pieszczona. Oddaje się we władanie każdemu, kto zechce ją pogłaskać - opowiada Eliza.

Wszyscy w domu śmieją się, że choć wygląda bardzo niepozornie i jest niebywale łagodna, jak się odezwie, to można poczuć ciarki na plecach. Bo głos ma niski i donośny, jak ostry facet. Kocha każdą wodę. Galopuje pod prąd strumieniem i z nieskrywaną radością zalicza każdą kałużę w okolicy. No i ma jeszcze jedną słabość. Uwielbia banany, na widok których dostaje małpiego rozumu.

Daniel Antosik

KCM Clinic

Więcej niż medycyna

KCM Stomatologia

Zaskocz wszystkich nowym wakacyjnym uśmiechem!

Wakacyjne promocje

Scaling (usuwanie kamienia), piaskowanie (usuwanie osadu), polerowanie, fluoryzacja	Cena 100 zł
Wybielanie zębów (Beaming White z wzmocnieniem światłem niebieskim LED)	Cena 400 zł

Zapraszamy na bezpłatne przeglądy stomatologiczne

KCM Clinic S.A.
ul. Bankowa 5-7
58-500 Jelenia Góra

Tel.: +48 75 64 53 050
Mobile: +48 536 269 002
E-mail: rejestracja@kcmclinic.pl
www.kcmclinic.pl

Zapraszamy:
poniedziałek – piątek 8:00 – 20:00
sobota 9:00 – 16:00